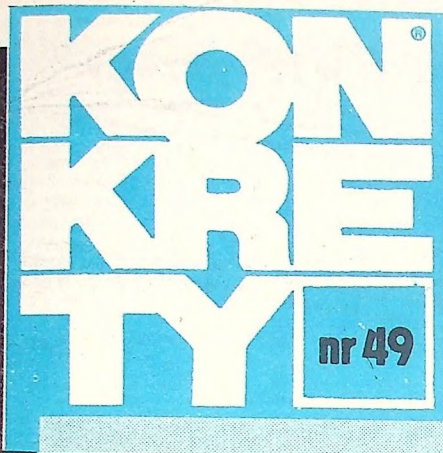


**Dziś 32 strony! Do wygrania m. in.: telewizor kolorowy!
W numerze: wkładka poświęcona budownictwu**



Jednostki strajkowe Bezprawie w imię prawa Nie jestem zamordystą! Noc jest do spania

Tygodnik społeczny

■ Rok 20

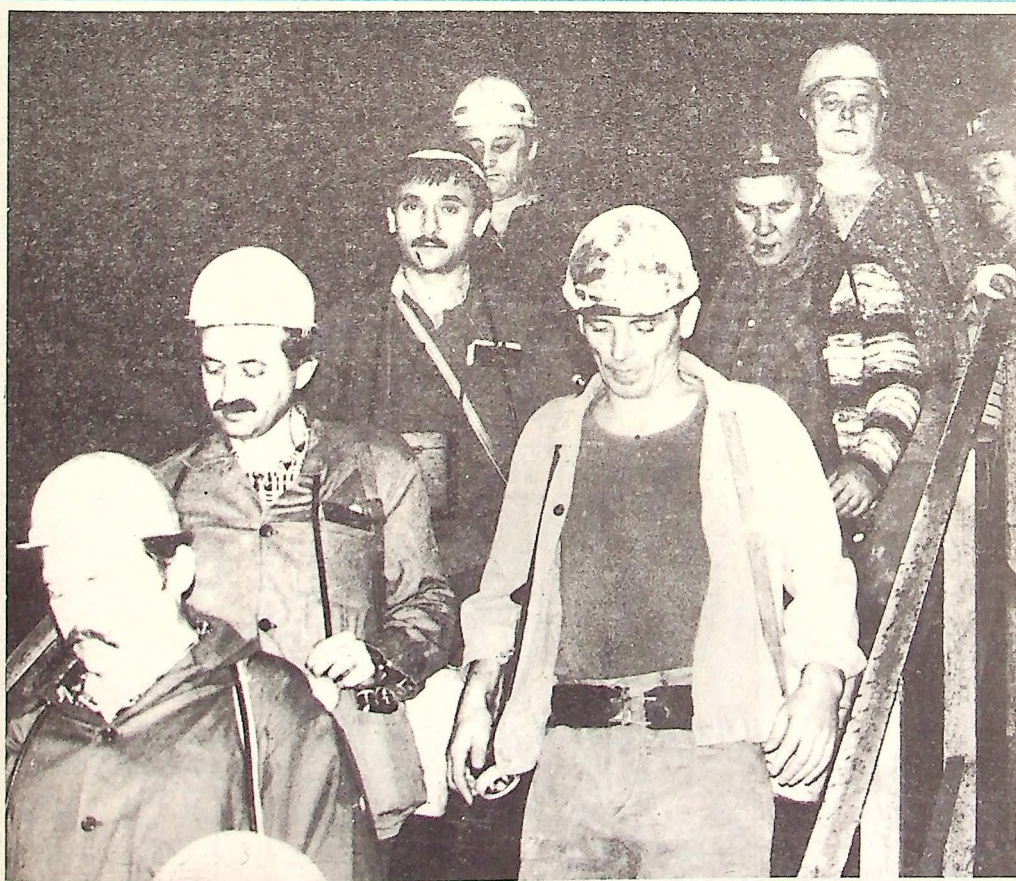
■ Nr 1060

■ 4 grudnia 1992 r.

■ 3000 zł

Dzień przed świętem

str. 12



Fot. Wincenty Kołodziejcki



AUTORYZOWANA STACJA DEALERSKA

AUTOMARKET "KRZYCH"
59-300 LUBIN, ul. Przemysłowa 1
TEL./0-70/42-64-42

Sprzedaż samochodów za gotówkę
z uwzględnieniem ulg celnych,
sprzedaż ratalna PTS INVEST-BANK
oraz ATRAKCYJNE FORMY LEASINGU
dla firm i przedsiębiorstw.

UWAGA !
GWARANCJA I REKOJMIA NA
3 LATA lub 100.000 km

041-gil

CERMAG



HURTOWNIA FABRYCZNA ZZPC "OPOCZNO"
BEZPOŚREDNI IMPORTER RENOMOWANYCH FIRM
EUROPEJSKICH

POLECA PAŃSTWU

- Płytki i kształtki ceramiczne każdego rodzaju;
- Ceramikę sanitarną, wanny, brodziki, zlewozmywaki, baterie;
- Materiały i narzędzia do montażu płytek ceramicznych;
- Artykuły wyposażenia łazienek
- Prowadzimy sprzedaż detaliczną, hurtową i zaopatrzeniową na cały asortyment

Zapraszamy w godzinach 10 - 18, soboty 10 - 14

Legnica, ul. Chojnowska 15
ul. Bagienka 1 - magazyn, tel. 264 - 08

034 - gil

EKSPRES DO KAWY wylosowała IRENA DULAK z Lubawki

Gramy o... TELEWIZOR KOLOROWY

Prawidłowe odpowiedzi konkursu sprzed dwóch tygodni brzmią:

1) Jarosławka; 2) „Zdrady miłosne”; 3) Restauracja „Diagonała” w Polkowicach. EKSPRES DO KAWY wylosowała IRENA DULAK z Lubawki, ul. Kamiennogórska 14. Gratulujemy! Nagroda do odebrania w redakcji codziennie w godz. 10-15.

Dziś 68. seria konkursowa:

1) Podaj pełną nazwę i adres państwowej legnickiej firmy budowlanej, która zbudowała niemal całą nową Legnicę.

- 2) Gdzie znajduje się „niepotrzebny” pegeer?
3) Którą kopalnię odwiedzili nasi reporterzy w przededniu Barbórki '92?

Sponsorem dzisiejszego konkursu jest Legnickie Przedsiębiorstwo Budowlane, którego ofertę zamieszczamy na str. 1 wkładki. Odpowiedzi opatrzone kuponem prosimy przesać pod adresem: Redakcja „Konkretów”, pl. Katedralny 2, 59-220 Legnica 2. Termin nadsyłania kartek upływa 13 grudnia br.

Gramy o...
TELEWIZOR KOLOROWY

kupon

informator legnicki już w grudniu!
REKLAMA 204-86

ZEP - ARGO

Wylączny dystrybutor w województwie legnickim i jeleniogórskim kanadyjskiej firmy D.S.C. oferuje:

- URZĄDZENIA ALARMOWE I DOMOFONY
- AUTOALARMY (PRESTIGE, SUPRALARM) gwarancja 3 lata
- Blokady skrzyń blegów MULT-T-LOCK

Zapewniamy autoryzowany montaż
Legnica, ul. Ściegiennego 1, tel. 215-46
ZAPRASZAMY od 9 do 16

103-gm

Z bliska i z daleka

- W 1991 roku jedna trzecia społeczeństwa utrzymywała się z dochodów zbliżonych do minimum socjalnego. W pierwszym półroczu br. liczba takich rodzin wzrosła do 42 procent.
- W ciągu ostatnich dwu lat nie wzrosła liczba rodzin o wysokich dochodach.
- Odpowiadający przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej w sprawie wprowadzenia stanu wojennego Henryk Jabłoński, były przewodniczący Rady Państwa, przypomniał zapowiedź Leonida Breżniewa: Jeśli się będzie komplikować sytuacja w Polsce - wejdzie my.
- Komitet Społeczny Rady Ministrów zaakceptował wizję modelowego przekształcenia systemu mieszkaniowego w Polsce. „Nowy Ład Mieszkaniowy” jest jednym z 11 priorytetowych programów rządu.
- W tym roku korupcję udowodniono czterem prokuratorom i 4.724 policjantom.
- Półowa z miliarda dolarów tworzących Fundusz Stabilizacyjny została przeznaczona na oddłużenie przedsiębiorstw, prywatyzację banków i towarzystw ubezpieczeniowych.
- Z powodu zatrucia odpadami przemysłowymi w Nysie łożyskiej zamiera życie biologiczne.
- Prawdopodobnie od 5 lipca przyszłego roku producenci i handlowcy będą płacić nie podatek obrotowy, ale podatek od towarów i usług (VAT), a niektóre towary (alkohol, papierosy, paliwa) zostaną obłożone akcyzą.
- Podczas Zgromadzenia Delegatów Polskiego Ruchu Monarchistycznego nadano tytuł księżcy Lechowi Walęsie i jego rodzinie.
- Sejm nie przyjął uchwały, która zobowiązywałaby rząd do wykorzystania ewentualnej nadwyżki budżetowej w IV kwartale br. na ochronę zdrowia i oświatę.
- Trzy czwarte respondentów uważa, iż o zakazie lub dopuszczalności aborcji powinny zdecydować wyniki ogólnopolskiego referendum.
- Od niedzieli płacimy więcej o 300 złotych za litr każdego paliwa silnikowego.
- Przeciętne wynagrodzenie brutto w podstawowych działach gospodarki narodowej wynosiło w październiku 3,3 mln zł.
- 150 polskich przedsiębiorstw zostało uznanych za obiekty grożące katastrofami przemysłowymi.
- Wniosek o przyjęcie do EWG złożyła Norwegia.
- Prezydent Jelcyń zaapelował o utworzenie partii prezydenckiej.
- Skandynawskie Linie Lotnicze SAS wycofały decyzję o wypowiedzeniu PLL LOT umów handlowych.
- Szef niemieckiego MSW zaproponował powołanie specjalnego zespołu do walki z neonazistami.
- Wszyscy opuszczający terytorium Rumunii muszą płacić podatek od wywożonego z tego kraju paliwa.
- Od chwili wprowadzenia na Węgrzech zaostrzonych przepisów wjazdowych z granicy cofnięto blisko milion osób.
- Prezydent Jelcyń zażądał, aby państwa powstałe na obszarze byłego ZSRR płaciły Rosji za surowce energetyczne w dolarach.
- Samorząd Lubina zamierza zaciągnąć w KGHM SA pożyczkę 14,6 mld złotych za utrzymanie udziałów w Cuprum Banku SA.
- Na ręce pełnomocnika rządu Rosji ds. pobytu wojsk Federacji Rosyjskiej kondolencje z okazji śmierci gen. Dubynina złożył wicewojewoda legnicki Stanisław Walkowski.
- Radni Głogowa przyjęli uchwałę o podwyższeniu swoich diet z pięciu do 10 procent średniej pensji krajowej.
- W ciągu 10 miesięcy legnicka Izba Wyrzeżeń przenocowała 2.525 osób.
- Pasport posiada co trzeci mieszkaniec woj. legnickiego.
- Przy legnickiej komendanturze garnizonowej wojsk Federacji Rosyjskiej urządzono noclegownię dla turystów z byłego ZSRR.
- Na zaproszenie lokalnych działaczy PC w Głogowie gościł Jerzy Eysmont, szef CUP w rządzie Jana Olszewskiego.
- Potrzeby mieszkaniowe naszego miasta przewyższają zasoby, które przejmujemy po Rosjanach - powiedział Edward Jaroszewicz, prezydent Legnicy.

Dyżur redakcyjny

Dzisiaj (piątek, 4.12) od 12.00 do 13.00 dyżur przy telefonie 214 - 77 pełnić będzie pan Janusz Andruchów z Wojewódzkiego Biura Pracy. Tematem dyżuru będzie praca dla niepełnosprawnych: ulgi dla pracodawców, jak znaleźć pracę itd.

Uwaga! Od następnego tygodnia zmieniamy dni dyżurów. Kolejny odbędzie się w poniedziałek 14 grudnia. Gościć będziemy przedstawiciela Centrum Diagnostyki Onkologicznej w Legnicy.

(maw)

Podkowa do wyburzenia

1 grudnia br. Sąd Wojewódzki w Wałbrzychu z siedzibą w Świdnicy, VI Wydział Gospodarczy w Dzierżonowie oddalił rewizję pięciu najemców pawilonów w legnickiej „podkowie”. W wyroku stwierdzono, że mają oni dobrowolnie opuścić zajmowane działki i przywrócić je do poprzedniego stanu, czyli wyburzyć stojące na nich pawilony. Jeżeli nie podporządkują się temu wyrokowi, wstrzymanie zostanie przeciwko nim postępowanie egzekucyjne. Następnie rewizja zostanie rozpatrzona 15 grudnia br. Na postępowanie rewizyjne oczekuje jeszcze dwudziestu najemców, ale można przypuszczać, że wyroki będą identyczne.

(k)

Sąd utrzymał wyrok

30 listopada Sąd Wojewódzki w Legnicy utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego uniewinniający trzech oficerów policji od zarzutu spowodowania wypadku drogowego w stanie nietrzeźwym i próby zacierania śladów. Głośna sprawa przeciwko naczelnikowi Wydziału Ruchu Drogowego zostałaby w ten sposób zakończona.

Przypomnijmy, że Sąd Rejonowy uznał, że było to jedynie wykroczenie i okres przedawnienia czynu już minął.

(m)

Warto tu zajechać



Każdy, kto choć raz był nad Jeziorem Kunickim na pewno zauważył, że od kilku miesięcy stoi tu piękny motel. Obiekt postawili państwo Zajackowscy. Wnętrze urządzone w zachodnim stylu, od początku postawiono na wysoką jakość obsługi. Kto raz zasmakuje dań z motelowej kuchni na pewno chętnie tu wróci i jeszcze raz spróbuje. W jadłospisie można znaleźć tak wyszukane dania, jak: schab po chińsku, kurczak po seczuńsku, połówka z grilla czy zupa cytrynowa. A ceny nie wygórowane. Właściciele chętnie udostępniają motel na wesela, uroczystości rodzinne i towarzyskie. Najbardziej umęczeni mogą także przenocować w przytulnych motelowych pokojach. W motelu można także zarezerwować stolik lub całą salę na okolicznościowe obiady czy uroczyste kolacje. Kontakt: Motel „Kunice”, ul. Czarna 5, Kunice tel./fax 87-53-63.

(tekst sponsorowany)

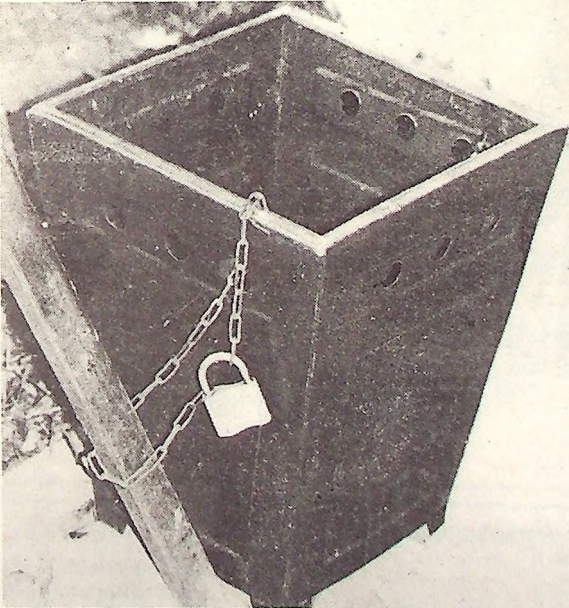
Posel potrafił

26 listopada, około godziny 17.45 doszło do wypadku drogowego przy ul. Koskowskiej w Legnicy. Jadący mercedesem poseł Tadeusz P. potrafił przechrzodzić przez przejście dla pieszych 46-letniego Wiesława S. Poszkodowany doznał obrażeń barku i został odwieziony do szpitala. Poseł poddał się badaniu krwi, ale nie wykazało ono jakiegokolwiek stężenia alkoholu.

Dochodzenie wszczęte w tej sprawie nie doprowadziło jeszcze do ustalenia, kto był winny spowodowania wypadku. Wydarzył się on po zmroku i nie można wykluczyć, że do jego zaistnienia przyczynił się sam poszkodowany. Sprawę prowadzi Prokuratura Rejonowa w Legnicy.

(k)

Przysłona zero



Fot. Wincenty Kołodziejski

Przy nowo otwartym banku krakowskim w Legnicy zamontowano sejfy na wpłaty nieoprocenowane dla warstw uboższych. Po podwyżkach w roku 1993 będzie jak znalazł.

ZChN jest przeciw

Życie człowieka zaczyna się w momencie poczęcia, jest to fakt naukowy i niepodważalny - pisze w specjalnym oświadczeniu Zarząd Koła ZChN w Legnicy - biorąc ten fakt pod uwagę, stwierdzamy, że każdy człowiek myślicy logicznie i konsekwentnie, bez względu na wyznawany światopogląd, nie może brać udziału w referendum (plebiscytcie) i głosować nad wartościami niepodważalnymi i ponadczasowymi.

Jednocześnie apelujemy do prasy, radia i telewizji o obiektywizm w tej tak ważnej dla naszego narodu sprawie. Niech społeczne środki przekazu podadzą prawdę o aktualnej sytuacji demograficznej naszego kraju.

Wyrażamy też przekonanie, że ustawa o ochronie prawnej dziecka poczętego powinna zostać uchwalona jak najszybciej i nie jest to prezent Sejmu dla narodu, ale konieczność i obowiązek.

Nie upowszechniajmy bowiem postaw szacunku wobec życia, jeżeli nie będzie go chronił majestat i siła państwa.

Za Zarząd Koła ZChN oświadczenie podpisał

Stanisław Kot

Ścinawa pierwsza

Kilka samorządów w Legnicy przygotowało się już do przejęcia szkół podstawowych. Obowiązek taki będą miały wszystkie rady od stycznia 1994 roku. Dotychczas tylko Ścinawa udało się wprowadzić w czyn założenia i przejąć szkoły przed tym terminem.

(m)

Za referendum

Punkty zbierania podpisów za referendum w sprawie karalności przerywania ciąży mieszczą się: w Lubinie przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie 14 i w Legnicy przy ul. Powstańców Śl. 6 na czwartym piętrze (tel. 208-05)

(maw)

Co ci się nie podoba?

Tradycyjnie w poniedziałek od godz. 12 do 15 czekamy na uwagi pod numerem telefonu 214-77. O rozmowach z ostatniego dyżuru napiszemy za tydzień.

Miłosierdzie gminy

Zarząd Miasta Legnicy zezwolił Radiu Legnica na nieodpłatne upowszechnianie na falach radiowych miejskiego hejnału oraz używanie określenia „Legnica” w nazwie radia.

Bez typów

- W Legnickim wakacji na stanowisku wojewody trwa najdłużej - powiedział Jacek Kozłowski, dyrektor Biura Prasowego Rządu podczas spotkania z dziennikarzami 26 listopada br. - To bardzo źle, że dotychczas premier nie zaproponował nikogo na to stanowisko. Żadna z dotychczasowych propozycji przysłanych do Biura Administracji Publicznej nie była do końca przekonująca i dlatego sprawa się przeciąga.

Jacek Kozłowski stwierdził, że wybór wojewody jest sprawą bardzo pilną, ale nie czuł się upoważniony do prezentowania zgłoszonych kandydatów. Nie zdementował, ani też nie zaprzeczył, że Wacław Demecki kontaktował się w sprawie powołania na to stanowisko z członkami rządu.

Podczas spotkania dyrektor Biura Prasowego Rządu powiedział, że przewodniczący komisji, która ma opracować projekt nowego prawa prasowego. Obowiązujące obecnie uznał za zbyt obszerne i sprzeczne z wolnością prasy. Nowe prawo ma chronić dobra osobiste ludzi, o których piszą dziennikarze. Zdaniem dyrektora obecnie takiej ochrony nie ma.

(k)

Policjanci w hotelu

W Polkowicach oddano nowy komisariat policji. Mieści się on w budynku po hotelowym, a za jego adaptację zapłacił samorząd. Nowa siedziba odpowiada potrzebom funkcjonariuszy.

(s)

Sprostowanie

Do artykułu „Zamrożone pieniądze” w poprzednim numerze „Konkretów”, z przyczyn niezależnych od autora wkradł się błąd. Fragment dotyczący rozpoczęcia postępowania układowego powinien brzmieć:

Sąd postanowieniem z dnia 16 października otworzył postępowanie układowe. Propozycje złożone przez Chłdnę zostaną przyjęte w głosowaniu, bądź odrzucone, na zgromadzeniu wierzyteli, którego termin przewidywany jest w połowie stycznia 1993 roku.

cień lubińskiego sierpnia

- Nie ma żadnej sprawy pana Śniega - oświadcza Leonard Michalak, rzecznik prasowy Prokuratury Wojewódzkiej w Legnicy. - Prowadzone jest dochodzenie „w sprawie ujawnienia wiadomości stanowiących tajemnicę państwową”.

23 listopada Stanisław Śnieg, znany działacz „Solidarności” i autor książki „Alarm dla miasta Lubina” opisującej wydarzenia, jakie rozegrały się w tym mieście w sierpniu 1982 roku, został wezwany do Prokuratury Rejonowej w Lubinie. Przesłuchano go jako świadka w sprawie opublikowania w książce dokumentów objętych tajemnicą państwową. Postępowanie wszczęto po doniesieniu o przestępstwie złożonym przez Komendę Wojewódzkiej Policji w Legnicy.

- Publikując w „Alarmie dla miasta Lubina” treść niektórych dokumentów zdawałem sobie sprawę, że mają one kluczowe tajności - wyjaśnia Stanisław Śnieg. - Nie uważam jednak, że dopuszczeniem się przestępstwa. Jest nim raczej nieujawnianie dotychczas treści tych dokumentów. Takie działanie osłania osoby odpowiedzialne za zabójstwa i obrażenia ludzi biorących udział w manifestacji. Gdyby zaszła taka konieczność, raz jeszcze postąpiłbym tak samo.

Badaniem tragicznych wydarzeń, jakie rozegrały się 31 sierpnia 1982 roku w Lubinie, zajmowały się już różne gremia. Pierwsze śledztwo prowadzone przez wojskową prokuraturę pod kierunkiem Miłana Senka zakończyło się umorzeniem. Uznano wówczas, że funkcjonariusze działali w ramach „obrony koniecznej” i nie są winni śmierci i obrażeń demonstrantów. Zresztą nie ustalono odpowiedzialnych ani za wydanie ostrej amunicji, ani rozkazu strzelania do ludzi, ani też funkcjonariuszy, którzy go wykonali. Sprawa wróciła, gdy powołano sejmową komisję ds. zbadania skutków wprowadzenia stanu wojennego - zwaną komisją Rokity. Jej ustalenia spowodowały rozpoczęcie śledztwa przez Prokuraturę Wojewódzką w Legnicy. W czasie postępowania prokuratorzy musieli kilkakrotnie występować do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o udostępnienie dokumentów objętych tajemnicą państwową. One właśnie, w tym protokoły posiedzeń sztabu wojewódzkiego milicji, zarządzenia komendanta wojewódzkiego KW MO w Legnicy, plany zabezpieczeń i porządku publicznego na terenie Lubina w dniu 31 sierpnia 1982 r. a także protokoły przesłuchań świadków dokonanych przez Miłana Senka, zostały opublikowane w książce S. Śniega.

- Dotychczas nikt nie podjął decyzji o oddaniu tych dokumentów - oświadcza Leonard Michalak. - Pan Śnieg nie otrzymał ich również z Prokuratury Wojewódzkiej. Przed opublikowaniem powinien wystąpić do ministerstwa o zezwolenie i zapewne otrzymałby je.

- Jeżeli wszystkie papiery znane były parlamentarzystom to dlaczego nie może ich poznać przeciętny Kowalski? - pyta Stanisław Śnieg. - Podczas pisania książki wydawca prosił, abym ograniczył jej objętość do 120 stron. Zebrałem trzykrotnie więcej materiałów i nie mogłem ich wykorzystać. Teraz zastanawiam się czy ich nie opublikować. Są wśród nich także dokumenty tajne.

Podczas przesłuchania w lubińskiej prokuraturze Stanisław Śnieg odmówił ujawnienia osoby, od której dostał tajne materiały. Śledztwo trwa, ale nawet jeżeli sprawcy ujawnienia dokumentów zostaną ustalen, prawdopodobnie skończy się na umorzeniu sprawy, ze względu na nikłą szkodliwość społeczną czynu.

Sprawa tajnych dokumentów nie jest jedyną, która nawiązuje do wydarzeń sprzed dziesięciu lat. 28 października br. prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie zabójstwa trzech mężczyzn i uszkodzenia ciała 11 innych osób 31 sierpnia 1982 roku. Przyczyną decyzji stało się niewykrucie sprawców. 20 listopada br. Towarzystwo Pamięci Ofiar Lubina 1982 podjęło uchwałę nr 15, w której „wyraża ostry protest przeciw gwałceniu prawa przez prokuraturę wojewódzką”. Zdaniem towarzystwa prokurator „wykazał arogancję w uzasadnieniu umorzenia. Dowodzi, że były to morderstwa popełnione przez funkcjonariuszy MO, a z drugiej strony robi wszystko, aby mordercy czuli się wspianymi na wolności”. W kolejnych paragrafach utrzymuje, że podczas wizji lokalnych świadkowie wskazywali kogo strzelał i do kogo. Prokuratura wie, kto posługiwał się bronią i ile naboju wystrzelił, więc decyzja o umorzeniu śledztwa jest „kpiną z prawa”.

Dalej towarzystwo deklaruje swoje zaangażowanie w ostateczne wyjaśnienie sprawy. Powiadomienie parlamentu, prezydenta, rządu a nawet instytucji międzynarodowych. Na koniec zwracając się do wszystkich ludzi, „aby nie dopuścili do łamania prawa”.

Śledztwo prowadzone przez legnicką prokuraturę zakończyło się skierowaniem do sądu aktu oskarżenia przeciwko siedmiu funkcjonariuszom. Byłym komendantem wojewódzkiemu w Legnicy i miejskiemu w Lubinie zarzucono niedopełnienie obowiązków służbowych. Ich zastępców i dowódcę plutonu oskarżono o sprawstwo kierownicze zbrodni, a dwóch funkcjonariuszy o bezpośrednie zagrożenie zdrowia i życia demonstrantów. Sprawę bezpośrednich sprawców zabój-

stwa Andrzeja Trajkowskiego, Mieczysława Poźniaka i Michała Adamowicza oraz obrażeń ciała jedenastu innych osób wyłączono do oddzielnego śledztwa.

W uzasadnieniu umorzenia tego postępowania zapisano, że mimo przesłuchania 70 bezpośrednich świadków „żaden nie wskazał ani imiennie, ani opisowo funkcjonariuszy, którzy oddawali strzały do pokrzywdzonych”. Nie potrafili tego zrobić stojący najbliżej zastrzelonych. Oskarżenie dwóch funkcjonariuszy ZOMO o spowodowanie zagrożenia życia było możliwe tylko dzięki temu, że oni sami przyznali się do użycia ostrej amunicji. Jednak we wskazanym przez nich miejscu nikt nie ponosił śmiertelnych ani obrażeń.

- Przedstawiciele TPOL nie zapoznali się nawet z aktami śledztwa, więc ich oświadczenia są bezpodstawne - dowodzi Leonard Michalak. - Postanowienie o umorzeniu postępowania otrzymali wszyscy zainteresowani, ale nikt go nie zakwestionował. W myśl przepisów prawa jest więc ono prawomocne.

W oficjalnym oświadczeniu Prokuratura Wojewódzka w Legnicy stwierdza, że „niemożliwym i nieprawdopodobnym jest zidentyfikowanie funkcjonariuszy, którzy strzelali w kierunku zamordowanych osób, a tym bardziej tego, który oddał śmiertelne strzały. Nieprawdą jest, że świadkowie podczas wizji lokalnych wyraźnie wskazywali kto strzelał, chyba, że stwierdzenia zawarte w uchwale towarzystwa oznaczają, że świadkowie określali strzelających jako funkcjonariuszy MO lub zomowców”.

Zdementowano także jakoby prokuratura posiadała dokumenty wydawania broni funkcjonariuszom, gdyż takowych nie ma. W aktach znajduje się jedynie protokół (z 24 września 1982 r.) ogólnego księgi wydania broni i amunicji. Co prawda w kilku przypadkach stwierdzono, że milicjanci zдали mniej ostrej amunicji niż pobrali, lecz nie sposób jednoznacznie określić ile jej wystrzelili. Z drugiej strony, inni funkcjonariusze zdawali więcej ostrej amunicji niż dostali. W konkluzji zapisano, że „oświadczenie TPOL jest czystą demagogią”.

Z treścią uchwały nr 15 nie zgadzają się wszyscy członkowie towarzystwa. Stanisław Śnieg twierdzi, że nie zgadza się z jej treścią a nawet nie wiedział o posiedzeniu w dniu 20 listopada. Pod dokumentem widnieje jedynie podpis Janusza Sawickiego, przeciwko któremu toczy się obecnie proces o znieważenie funkcjonariuszy policji i zakłócanie spokoju publicznego.

Mirosław Szczyplowski

larze i tak się stało też tej nocy w Głogowie. Stachura nie mógł się nadziwić czarnemu Wayne'owi, zaś Mirowski - jak zwykle - nie dał złapać powietrza wciągając się ze śmiechu towarzystwu, w łóżku nr 1. Byli prezesi ważnych spółek, dyrektorzy, lekarze, prokuratorzy, no i oczywiście szef MOK-u, Zbigniew Rybka, który niczym Wołodyjowski namawiał wszystkich do ataku na to, co można było tej nocy zdobyć i przeżyć.

Jak zwykle, wszystko skończyło się nad ranem. Co nie znaczy, że przepało i nie wróci. I tylko ta nadzieja sprawia, że łatwo jakoś chyba będzie przebrnąć przez ten rok tak blisko ziemi.

Adam Spychała

997

Kradzieże, włamania, rozboje

- W nocy z 27 na 28 ubm. nieznani sprawcy włamali się do hurtowni papierosów przy ul. Horyzontalnej w Legnicy. Skradli papierosy różnych gatunków wartości 300 mln zł.
- W nocy z 27 na 28 ubm. nieznani sprawcy włamali się do punktu skupu surowców wtórnych w miejscowości Wilków. Skradli 650 kg drutu miedzianego wartości około 17 mln zł.
- 28 ubm. w godz. 19.20.30 nieznani sprawcy włamali się do hurtowni obuwia „Sylvia” przy ul. Poznańskiej w Legnicy. Skradli obuwie, odzież i kosmetyki wartości 31 mln zł. W efekcie penetracji przyległego terenu odnaleziono towary wartości ok. 28 mln zł.
- 28 ubm. około godz. 11 w mieszkaniu przy ul. Mickiewicza w Legnicy, jego gospodarz Ryszard R. ugodził nożem w klatkę piersiową Eugeniusza B., który został umieszczony w szpitalu. Sprawca został zatrzymany w Izbie Wyrzeczni.
- W nocy z 28 na 29 ubm. nieznani sprawcy włamali się do Szkoły Podstawowej przy ul. Piaskowej w Rudnej. Wylamali zamki w 24 pomieszczeniach i skradli sprzęt rtv wartości 15,5 mln zł.
- 29 ubm. w godz. 8.30-9.30 nieznani sprawcy włamali się do plebanii parafii rzymskokatolickiej w Żukowicach. Skradli zbiór medali ze srebra oraz srebrnych monet a także lampę błyskową „Exakta” łącznej wartości 5 mln zł.
- 29 ubm. na giełdzie samochodowej przy Al. Zwycięstwa w Legnicy policjanci zatrzymali Andrzeja i Jadwigę B., którzy oferowali do sprzedaży 30 litrów wina i 68 litrów piwa, nie posiadając wymaganego zezwolenia.
- 29 ubm. w godz. 16-17.50 nieznany sprawca włamał się do mieszkania przy ul. Pancernej w Legnicy. Skradł 30 g złomu złota wartości około 4 mln zł.

Tydzień na drogach

- 28 ubm. o godz. 19.20 na 85 km trasy A-4 kierujący polonezem Andrzej S. potrącił 46-letniego pieszego Edwarda K., który w stanie nietrzeźwym wtargnął na drogę. Pieszy został umieszczony w szpitalu.
- 28 ubm. około godz. 20 na ul. Głogowskiej w Chocianowie kierujący motocyklem JAWA 17-letni Tomasz G. stracił panowanie nad pojazdem, wpadł do rowu i uderzył w drzewo, ponosząc śmierć na miejscu. Pasażer, 16-letni Łukasz G. doznał złamania ręki i przebywał w szpitalu.
- 29 ubm. o godz. 17.05 kierujący fiatem 126p 45-letni Mieczysław W. w czasie mijania się z innym pojazdem potrącił leżącego na jezdni nietrzeźwego Józefa N., który zmarł po przewiezieniu do szpitala.

JS

998

W ubiegłym tygodniu (23 - 29 listopada) zanotowano w województwie legnickim 14 pożarów, 12 przypadków ratownictwa technicznego i 5 fałszywych alarmów. Straty wyniosły 411 mln zł.

- 25.11 o godz. 11.40 w wyniku podpalenia doszczętnie spłonęła należąca do Jana Sz. stodola we wsi Chobinek (gm. Rudna). Straty - 350 mln zł.
- 25.11 o godz. 22.30 w Kozowie (gm. Złotyja) z powodu zwarcia instalacji elektrycznej spłonął samochód polonez. Straty - 45 mln zł.
- 29.11 o godz. 1.30 na trasie Lubin - Chocianów, w wyniku podpalenia spłonął samochód volkswagen. Straty - 15 mln zł.

TEMATY ZASTĘPCZE

Pomiędzy niebem a ziemią

Oni musieli bardzo kochać. Te kobiety o smutnych twarzach w czarno - białych filmach z lat czterdziestych. Te śmiesznie samochody o kwadratowych karoseiach. Ten coraz wyżej unoszący się mit Ameryki panującej nad światem. Oni musieli też bardzo cierpieć. Ale tylko wielkie uczucia i namiętności mogły urodzić taką muzykę. Romantyczną i wyrafinowaną, godną filharmonii a graną do tańca, podziwianą a zapomnianą. Muzykę, podobnie jak życie, zawieszoną pomiędzy niebem a ziemią. Muzykę Ameryki Północnej pierwszej połowy naszego wieku.

Wypełniona była nią cała sobotnia noc w Głogowie, gdzie bałem kończono już ósme spotkania jazzowe. Bohaterami byli oczywiście „The New Sami Swoi Orchestra”, siedmiu wspnianych muzyków, przywołujących gdzieś z przestworzy duchy i dzieła wielkich magów dixielandu, swingu, klasykę taneczną Glenna Millera, twórcy wspnianej orkiestry czasu ostatniej wojny, który zmarł tak szybko. Śpiewał Wayne Bartlett, a przekomarzał się z nim na swoich instrumentach Zbigniew Namysłowski (nie pojechał z tego powodu na koncert do Lubina), Wojciech Karolak (także gwiazda parkietu) i Jan Skrzek.

To oni sprawili, że wciąż patrzyliśmy w rozmarzone oczy kobiet, a wódka całkiem utraciła swoją diabelską moc. W zawirowaniach pełnych muzyki i tańca trudno było odróżnić oczy pań, które już są za nami, od tych na parkiecie i tych, które dopiero spotkamy.

Blżej ziemi i stolków zastawionych pysznościami z kuchni restauracji „Salome” i zielogórskiego „Polmosu” były po prostu polskie rozmowy, dowcipy i żale. Cieszył się wieprzędent Lewicki, że sala pełna, a sponsorowany także przez władze festiwal przyciągnął jak co roku tłumy. Martwiło go tylko, że nie udało się tego zarejestrować na telewizyjnych i radiowych taśmach. Cóż, Warszawa i Wrocław wiedzą jak robić wrażenie, że poza ich granicami nie dzieje się nic istotnego. Blisko muzyków byli zawsze ma-

Napad czy prowokacja?

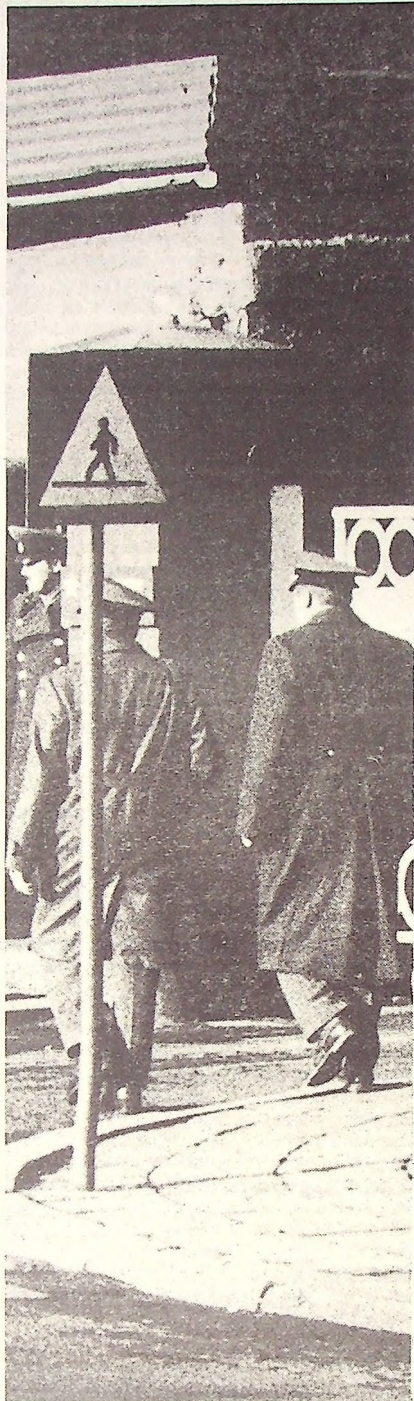
W piątek rano oficer z Centrum Prasowego Północnej Grupy Wojsk Federacji Rosyjskiej powiadomił dziennikarzy o napadzie grupy polskiej młodzieży na jednostki wojskowe. Przed bramą spotkałem się z Wadimem Milochinem, kapitanem PGW. Wskazując wartownię stwierdził, że Polacy rzucali kamieniami i zaczęli Rosjan. Ani na metalowej bramie, ani okalającym jednostkę murze nie było śladów napadów. Na słupkach stały szklane klosze lamp. Brakowało jedynie szklanej tablicy z nazwą obiektu, a boczna szyba wartowni była wybita.

- Wieczorem 26 listopada br. około godziny osiemnastej grupa od 30 do 40 nastolatków polskich zaczęła na ul. Sejmowej żonę oficera idącą z dzieckiem - oświadczył kpt. Wadim Milochin. - Kobieta schroniła się na wartowni. Wtedy młodzież zaczęła obrzucać bramę jednostki kamieniami. Krzyczeli przy tym "Rosjanie wóń do domu".

Jak twierdzi kapitan Milochin, napastnicy powybijali szyby i stworzyli realne zagrożenie zdrowia i życia rosyjskich żołnierzy. Wartownicy zawiadomili policję, ale zanim przyjechał radiowóz nastolatki rozbiegli się. Podobno samochód policyjny jechał na sygnale z zapalonymi światłami, co ostrzegło w porę napastników.

Kilkanaście minut później do podobnego incydentu doszło przed bramą jednostki przy ul. Chojnowskiej. Tu także miała pojawić się agresywnie zachowująca się grupa. Zaczęli rosyjską młodzież stojącą przed bramą. Potem, gdy Rosjanie weszli na teren jednostki zaczęli rzucać kamieniami. I tu miało dojść do wybicia kilku szyb i zagrożenia życia wartowników. Policja przyjechała zbyt późno, by zatrzymać napastników.

W dostarczonym kilka godzin później oficjalnym komunikacie, do przedstawionej już wersji wydarzeń doszło jeszcze kilka szczegółów. Polscy nastolatki mieli "uszkodzić samochody" i "wykrzykiwać nieprzyzwoite antyrosyjskie hasła".



Fot. Wincenty Kołodziejski

Wyjaśniając to pierwsze, kapitan Milochin powiedział, że napastnicy uszkodzili wojskowy gazik. "Tylko dzięki zachowaniu spokoju i rozwagi przez pełniących służbę wartowniczą żołnierzy rosyjskich nie doszło do bardziej poważnych skutków tego incydentu" - zapisano w oświadczeniu.

27 listopada gen. Leonid Kowalow dowódca PGW FR i pełnomocnik rządu Federacji Rosyjskiej ds. pobytu wojsk rosyjskich w Polsce wystosował list do prezydenta miasta, wojewody oraz gen. Ostrowskiego - pełnomocnika ds. wycofania wojsk rosyjskich z Polski.

W liście generał Kowalow wyraża niezadowolenie z powodu incydentu i żąda podjęcia skutecznych działań dla "ochrony honoru, zdrowia oraz życia żołnierzy PGW. W przeciwnym razie ja, jako dowódca PGW będę zmuszony działać w ochronie bezpieczeństwa swoich podwładnych".

- Jeżeli podobne incydenty będą się powtarzały to żołnierze chroniący jednostki będą postępowali zgodnie z regulaminem wojskowym - oświadczył kpt. Milochin, - aż do użycia broni palnej. Po tej napaści wartownicy nie otrzymują jeszcze broni. Będziemy czekali na działania władz polskich. Jeżeli jednak będą one nieskuteczne to sięgniemy po takie rozwiązanie.

Całe zajście wygląda zupełnie inaczej w relacji policjantów.

- Około siedemnastej odebraliśmy telefon z rosyjskiej komendatury o napaści na jednostkę przy zbiegu ulic Chojnowskiej i Hutników - wyjaśnia Jan Stanisławski, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Legnicy. - Natychmiast wysłaliśmy tam radiowóz. Funkcjonariusze nie stwierdzili, aby w tym rejonie doszło do jakichkolwiek incydentów. Na bramie ani murach nie było śladów po kamieniach. Nie widziano także w pobliżu kilkudziesięcioosobowej grupy wyrostków. Teren w pobliżu jednostek patrolowaliśmy jeszcze przez godzinę.

Radiowóz przyjechał na miejsce bez sygnału i alarmowych świateł. Trudno sobie wyobrazić, by grupa 30 - 40 nastolatków idących przez miasto zachowywała się spokojnie i nie została przez nikogo

zauważona. Wykonane przy bramie wjazdowej zdjęcia również nie potwierdzają opisu napadu przedstawionego przez Rosjan. Nie było także drugiego telefonu mówiącego o obrzuceniu kamieniami innej jednostki rosyjskiej.

- Około 19.30 do komendy rejonowej przyjechał oficer rosyjski i oświadczył, że Polacy napadli na jednostki wojskowe - dodaje Jan Stanisławski. - Dyżurny funkcjonariusz poprosił go, aby zaczekał, i wraz z policjantami pojechał na miejsce zajść. Niestety, oficer nie złożył ani oficjalnego zawiadomienia o przestępstwie, ani też nie chciał czekać na wyjazd radiowozu. Po chwili wyszedł z komendy.

Mimo to, pod wskazane jednostki wysłano ponownie radiowóz, i tym razem nie widziano ani grupy nastolatków, ani śladów po rzucaniu kamieniami. Owszem w kilku miejscach były wybite szyby, lecz nie sposób ocenić jak długo pozostawały one uszkodzone. W tym samym czasie na drodze między Lipcami a Gniwowierzem doszło do tragicznego wypadku. Chojnowską przejechało kilka radiowozów i karetka pogotowia ratunkowego oraz drogowego. Żaden z uczestników tej akcji nie zauważył grupy młodocianych zachowujących się agresywnie w pobliżu rosyjskich jednostek.

W piątek 27 listopada do komendy policji przyjechali przedstawiciele rosyjskiej komendatury. Przywieźli zdjęcia mające obrazować napaść na jednostki przy Sejmowej i Chojnowskiej. O dziwo na fotografiach widać było powybijane szyby wartowni, ale od strony jednostek, a nie ulicy. Czy chuligani mogli tak precyzyjnie rzucać kamieniami, by oszczędzić okna wychodzące na ulicę, a powybić inne?

- Nie wykluczamy, że mogło dojść 26 listopada do jakichś incydentów pod jednostkami rosyjskimi - mówi na koniec Jan Stanisławski. - Nic nie potwierdza jednak wersji, że był to brutalny napad czterdzieści-osobowej grupy nastolatków. Gdyby do tego doszło, pozostałyby wyraźne ślady na murach, bramach i budynkach.

Na razie trudno odpowiedzieć na pytanie czy faktycznie doszło do napadu, czy może jest to próba obciążenia polskiego społeczeństwa i ukazania go w niekorzystnym świetle.

Mirosław Szczypliński

ZDARZENIA

Wódka

Wszyscy trzej mają kryminalną przeszłość. Henryk G. - za włamanie i rozboje spędził w zakładach karnych cztery lata. Do rodzinnego Chocianowa wrócił w grudniu ubiegłego roku. Kolegom, Krzysztofowi W. i Wiesławowi R. też nie spieszyło się do podjęcia pracy zarobkowej. Najchętniej przesiadywali w knajpach. Tu zawsze była okazja do wypicia kilku głębszych stawianych przez znajomków. czasem łapali dorywcze zajęcia, nie wymagające wykształcenia.

Tygodnie na wolności mijali szybko i trzej panowie coraz rzadziej mogli za-

spokajać pragnienie. Chętnych do stawiania brakowało. Wówczas zaczęli myśleć o jakimś skoku. Wybór nie był duży. Porywanie się na banki nie było w ich stylu. W zakładach pracy nie mogli liczyć na wielki łup. Podobnie w sklepach i prywatnych mieszkaniach. Zresztą, czy warto było dokładać sobie problemów? Wiadomo, że i tak pieniądze przeznaczyliby na wódkę. Rozumując w ten sposób zaczęli obserwować pijalnię piwa "Jagienka".

Po kilku dniach znali już na pamięć zwyczaje personelu. Wiedzieli, że w pobliżu piwiarni jest stróżówka, ale dozorca ma w zwyczaju opuszczać ją po zapadnięciu zmroku. 22 maja byli gotowi do włamania. W pobliskiej w bramie czekali aż zapadnie zmrok. Około północy dozorca poszedł do domu, wtedy zaczęli działać.

Zerwali łomem kłódkę i wyłamali drzwi. W piwiarni nie było ani alkoholu, ani pieniędzy. Musieli pokonać jeszcze jedną przeszkodę - drzwi do magazynu z piwem. Tu czekała ich nagroda. Oprócz piwa znaleźli w pomieszczeniu kilka butelek wódki i papierosy. Łup

wartości niemal 10 mln zł zapakowali do plecaka i kilku reklamówek. Część alkoholu i papierosów ukryli w krzakach, za zabudowaniami. Resztę zabrali do znajomego. W mieszkaniu Stanisława R. zjawili się z wódką i papierosami. Gospodarze, widząc pakunki, przyjęli ich bardzo serdecznie. Wspólnie zasiedli przy przy stole. Mijały godziny, a wraz z nimi przybywało pustych butelek. Podczas "wizyty" wypili cztery flaszki wódki, pozostawili też kilka paczek papierosów.

Kiedy uznali, że gospodarze mają już dosyć, postanowili zmienić lokal. I tym razem ich wybór padł na mieszkanie znajomych. Tu także wypili kilka butelek. Alkohol doprowadził ich do stanu upojenia. Nie mogli dalej nosić swojego łupu. Znaczną jego część pozostawili w mieszkaniu znajomych. Nie obejrzel się nawet, gdy minęło południe i policja zaczęła poszukiwania sprawców kradzieży.

Penetracja środowisk przestępczych doprowadziła policjantów do gospodarzy drugiej libacji. Nie zamierzali oni chronić swoich fundatorów. Zresztą,

gdyby nie przyznali się do wizyty, cała wina spadłaby na nich. Na nic zdały się starania przestępczej trójki - z butelek zdarli naklejki w miejscu, gdzie znajdowały się stemple pijalni.

Po kilku godzinach cała trójka znalazła się w areszcie. Żaden z zatrzymanych nie przyznał się do włamania i odmówił składania wyjaśnień. Niemniej zabezpieczone na miejscu przestępstwa ślady jednoznacznie wskazywały na nich jako sprawców. W pijalni zachowały się odciski palców. Odnaleziono część skradzionego alkoholu. Na kilku butelkach zachowały się pieczęcie pijalni piwa "Jagienka". Co więcej, znaleziono świadków, którzy widzieli trzech mężczyzn kradących wokół pijalni i ich zidentyfikowali.

Henryk G., Krzysztof W. i Wiesław R. zostali tymczasowo aresztowani i w zakładach karnych oczekują na rozpoczęcie procesu.

Jan Roszak



Fot. Wincenty Kołodziejewski

od przybytku...

- Mnie to akurat nie dotyczy, bo wbrew pozorom pieniądze dostał kto inny, ale proszę nie mieć złudzeń, nikt nie powie, że zmartwił się przybytkiem gotówki. Ja też bym potrzebował i wiedziałbym jak wykorzystać - przekonuje Franciszek Grzywacz, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Legnicy i tłumaczy co jest, a co nie jest w jego kompetencjach...

Co innego "ochrona", a co innego "pielęgnacja". Ochrona to i owszem tutaj, ale pielęgnacja to już wydział gospodarki komunalnej. Inne piętro, inne drzwi, inni odpowiedzialni. Wiadomo, urząd nie wszystko da się pojąć nieprawym umysłem. Ale spróbować trzeba.

Problem powstał - od przybytku. Niespodziewanie pojawiły się pieniądze. Długo nie było, aż tu nagle się znalazły. "Słowo Polskie" nie miało żadnych wątpliwości. 20 listopada zamieściło notatkę o "kolejnym przykładzie balaganu w Urzędzie Wojewódzkim". Dzień wcześniej inna gazeta określiła sprawę "Drzewkowym kataklizmem" i namawiała do posadzenia choćby badyla - bo jeszcze dopłaca...

Tymczasem Maria Herman - p.o. dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska UW w Legnicy twierdzi, że nie ma powodu by przejmować się kpinami. Ale jeżeli chce pan znać szczegóły - mówi to proszę:

Ochrona wód - 101 miliardów,

gospodarka wodna - 49,5 miliarda, ochrona powietrza - 38... W tym kontekście owe 6 miliardów, to nie tak znowu dużo. Mniej niż 3 procent skorygowanego budżetu.

Wszystko można wytłumaczyć. Jest przecież pismo z 26 listopada. List ma charakter jak najbardziej oficjalny. U góry i u dołu opatrzone, go plecawkami. Jest niczym innym jak "Informacją o środkach przeznaczonych na ochronę przyrody, oraz odbudowę i pielęgnację drzewostanu zieleni miejskiej".

Wynika z niej, że pierwotnie przyznana na ten cel kwota była niezwykle niska i niewystarczająca. A zatem, kiedy tylko pozwolono "opublikowanie dnia 27 października b.r. znowelizowanych przepisów dotyczących naliczenia opłat (...) wojewoda legnicki niezwłocznie przeprowadził korekty dochodów". W efekcie czego - czytamy dalej: "Biorąc pod uwagę niski procentowy udział nakładów na ochronę przyrody oraz

z poprzedniego, własnego funduszu...

Architekt Miasta Lubina Włodzimierz Banaś też nie ma wątpliwości. - Zdażę i proszę nie obawiać się, ani jedno drzewko nie zostanie posadzone bez dokumentacji. Przecież od dawna wiadomo, jakie miasto ma potrzeby. Pan Włodzimierz podaje też lokalizację prac: - Na Wyszyńskiego, przed kościołem i szkołą. Za "Astrą". Pas zieleni wyznaczony ulicami: Krucza, Żurawia, Pawia, Orla, Sokola, Wronia... Tereny OSiR. Górka przy ul. E. Orzeszkowej... - Darowanemu koniowi nie patrzy się w zęby.

Tylko, z tymi konkursami na wybór firm wykonawczych trzeba się jakoś uporać. W Legnicy nie będzie nowego konkursu, bo już był. Wiadomo, które firmy go wygrały, nie ma zatem wątpliwości, że i tym razem byłoby identycznie. Firmy znamy, są sprawdzone.

W Lubinie będzie przetarg, ale też wiadomo kogo powiadomić o

szkody w drzewostanie wywołane skutkami wieloletniego niekorzystnego oddziaływania przemysłu, uznano za zasadne przyczynić się do zaopiniowanych pozytywnie wniosków o przyznanie środków na odbudowę i pielęgnację drzewostanów na terenach zielonych w rejonie Głogowa, Lubina i Legnicy" W podpisie wicewojewoda Stanisław Wałkowski.

Logika wywodu jest zatem bez zarzutu. Wiadomo było, że trzeba, ale nie było. Kiedy zatem udało się mieć - dano. O! i po sprawie. Czego się tu czepiać? Chyba lepiej późno niż wcale?

W relacjach między urzędami nie przekazuje się jednak pieniędzy w gotówce, a przesyła pisma. Takie pisma otrzymały odpowiednie urzędy miejskie. Kiedy się w nie wczytać, radość z otrzymanych dotacji nieco słabnie. Fundusze bowiem przyznano na określonych warunkach, a te każą uwinąć się z robotą w narzuconych terminach. Brzmi to tak: "Jednocześnie informuję, że dotacja przyznana jest na rok bieżący z terminem wykorzystania do 15 grudnia 1992. Środki niewykorzystane w tym terminie nie przechodzą na rok następny".

Kiedy jeszcze wcześniej przeczyta się, że roboty, na które przeznaczone zostały pieniądze, mają wykonać firmy wyłonione w drodze konkursu, to rzeczywiście doświadczyć trudno wyobrazić sobie, jak zdążyć z wydaniem pieniędzy w określonym czasie.

- Zdażymy, na pewno! - zapewniają panie kierujące Wydziałem Gospodarki Komunalnej w legnickim Urzędzie Miejskim. Wiadomo już, że drzewka kupimy w Kurniku koła Poznania. Część pieniędzy przeznaczymy na refundację tego, co już zdążyliśmy wydać

ewentualnej robotcie. Prace zresztą i tak będą wykonane pod baczny okiem inspektora nadzoru. Będzie szybko. A na marginesie, wybór i tak byłby formalnością. Istniejące firmy to w praktyce monopolisci. Gdybyśmy wiedzieli wcześniej, że będą pieniądze zrealizujemy dokładnie to samo, tyle że spokojnie... Stało się, jak się stało. Niespodziewane okoliczności zmusiły nas do pracy, ale obawy, że popełnione zostaną poważne błędy, to chyba przesada.

Wypada uwierzyć w te zapewnienia i przyglądać się, co z nich wyniknie w praktyce.

Podzielona pomiędzy Głogów, Lubin i Legnicę kwota 6 miliardów 483 milionów złotych przeznaczona na ochronę przyrody, konserwację drzew, stworzenie nowych terenów zielonych i pielęgnację już istniejących bardzo się przyda, bo podobnie jak w wypadku innych spraw - o pieniądze dopominano się od dawna. A mając do wyboru zmartwienia wywołane dodatkowym funduszem i zmartwienia, które rodzi stały niedobór, zdecydowanie stawiamy na te pierwsze. W końcu zdarzają się tak rzadko.

Wspólny front stworzony przez instytucje, z których każda posiada w nazwie termin "Urząd" nie pozwala mieć wątpliwości, że wszystko zrobione zostanie tak - by było najlepiej. Wypada mieć zatem nadzieję, że to "najlepiej" znaczy tyle samo co "dobrze".

Inna sprawa, że tajemniczy urzędu nikt ze zwykłych śmiertelników tak do końca nie potrafi zrozumieć.

Piotr Wileczkowski

Wycinki - docinki

"GAZETA WYBORCZA" nr 279

"- W normalnym cywilizowanym świecie żadnej erotyki nie ma i być nie może - stwierdził lider białoruskiej opozycji Zenon Pożniak w ankiecie przeprowadzonej przez wileńskie czasopismo. Za przykład prawidłowych stosunków między mężczyzną a kobietą szef Frontu Ludowego uznał zwyczaj panujący na patriarchalnej białoruskiej wsi. - Mężczyzna od rana pracował w polu, potem przychodził do domu, żona go karmiła, razem wychowywali dzieci. A nocą zajmowali się naturalną kontynuacją rodzaju ludzkiego. I nie było miejsca na żadną erotykę - stwierdził Pożniak".

Wiemy, co to erotyzm, seks i pornografia, ale w sprawie "naturalnej kontynuacji rodzaju" jesteśmy ciemni, jak tabaka w rogu. Musi, jakie nowe zboczenie, czy co...

"GAZETA ROBOTNICZA" nr 278

"Państwowe Zakłady Lotnicze Warszawa - Okęcie przekazały wojskom lotniczym i obrony powietrznej dwa egzemplarze polskiego samolotu szkolno-treningowego "Orlik". Do końca roku wojsko otrzyma jeszcze trzy kolejne samoloty tego typu".

Z tego, co pamiętamy, takie spektakle odbywały się przed pamiętnym rokiem 1939. Skończyło się kiepsko, ale wtedy było przynajmniej wiadomo, dlaczego "przekazywano".

"WPROST" nr 48

"W Polsce podatki i składki na ubezpieczenia społeczne sięgają 77,5 proc. płacy netto. Tymczasem kraje, które - podobnie jak Polska - dopiero budują swą gospodarką pozycję, stosują inne stawki. W Tajlandii pracodawca płaci 11 proc. średniej płacy, w Malezji - 15,4, w Korei PŁD - 6,9 proc."

Przypuszczamy, że w owych krajach odsetek urzędników jest również odpowiednio mniejszy.

"W sprawie FOZZ-u zgromadzono już ponad 80 tomów akt, pracuje nad nią czterech prokuratorów Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie, obecnie trzech z nich korzysta z zagranicznej pomocy prawnej we Francji".

Oby się na delegacjach zagranicznych nie skończyło...

"RZECZPOSPOLITA" nr 281

"Sejm uchwalił w sobotę ustawę o podatku od towarów i usług (VAT) oraz o podatku akcyzowym (...). W sobotę posłowie dokonali debaty nad dwoma projektami nowelizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Zgłoszono wiele poprawek, co przesądziło o ponownym skierowaniu projektów do komisji".

Zawsze podejrzewaliśmy, że uchwalenie podatków przychodzi posłom najłatwiej i bez konieczności dokonywania poprawek.

"TRYBUNA" nr 280

52 posłów z Sojuszu Lewicy Demokratycznej wniosło w piątek do laski marszałkowskiej projekt ustawy konstytucyjnej zatytułowany "Karta Społeczna i Ekonomiczna". Jak stwierdził poseł Cimoszewicz, "karta nie jest wykazem szlachetnych intencji państwa, gdyż ma formę nie deklaracyjną, a zobowiązującą i zawiera instytucjonalne gwarancje, które w okresie przejściowym (między Małą a Dużą Konstytucją) dadzą obywatelowi niezbędne minimum praw w sferze bytowej".

Lewica próbuje naprawić to, czego nie zrobiła w poprzednim okresie przejściowym - od socjalizmu do komunizmu.

"GAZETA DOLNOŚLĄSKA" nr 281

"Stworzyłem grupę stojącą na cokołach: żołnierza polskiego i radzieckiego jako towarzyszy broni i trudów walki o wspólną sprawę. Żołnierz radziecki jest przedstawicielem niewyciężonej armii, stojącej na straży pokoju i bezpieczeństwa narodów" - pisał 31 marca 1951 roku artysta rzeźbiarz Józef Gazy (...) Dziecko, które trzyma na swoim ramieniu i które wsparło swoją rączkę o pewne ramie żołnierza radzieckiego, jest symbolem młodego pokolenia, które zostało uratowane od zagłady".

Dzisiaj autor pomnika z zachwycającą megalomanią domaga się, aby jego dzieło... zakopać na Placu Słowiańskim, aby "złodzieje poszukujący miedzi nie mieli okazji do kradzieży zabytków, jak miało to miejsce w Egipcie - w Dolinie Królów czy też w samych piramidach". Ta piramidalna bzdura kojarzy nam się z przysłowiem: Jeśli nie potrafisz, nie pchaj się na afisz!

As

Miedziowe wieści

• Trwa huśtawka na londyńskiej giełdzie metali. 30 listopada cena jednej tony miedzi elektrolitycznej wynosiła aż 1462,5 £, czyli o kilkadziesiąt funtów więcej niż przed tygodniem. Średnia miesięczna słaba - 1413,6 £/t, czyli 2158,55 USD.

• W listopadzie podjęto ostateczną decyzję o przekształceniu dziesięciu zakładów "Polskiej Miedzi" w spółki z o.o. Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Miedzi-

wego uważa, że nastąpiło to bez odpowiednich konsultacji z centralami związkowymi kombinatu. ZZPPM obawia się, że podczas tych przekształceń nie zostanie odpowiednio zagwarantowane zatrudnienie, poziom płac, korzystanie z ulg popiwickich i realizacja ustaleń postrajkowych. W związku z tym ZZPPM zgłosił wniosek o zawieszenie procesu przekształceń. W odpowiedzi rzecznik

prasowy Zarządu zauważył, iż w spółce prawa handlowego, a taką jest "Polska Miedź", pracodawca nie ma formalnego obowiązku konsultowania ze związkami takich decyzji. Z Zarządem rozmawiała o tych sprawach kombinatka "Solidarność". Nie doszło do rozmów z ZZPPM. Zarząd odpowiedział na 15 pytań (ukazały się w "Gazecie Legnickiej") tej centrali związkowej w ogłoszeniach w "Gazecie Wyborczej" i "Słowie Polskim". Związkowcy uważają, iż jest to "trwonienie funduszy, podczas gdy zakłady oszczędzają nawet na wydatkach BHP".

• Konflikt ZZPPM-Zarząd ma swoją "epistolarną" stronę, czyli korespondencję pomiędzy R. Zbrzyznym a wiceprezesem Zarządu Krzysztofem Szekalskim. R. Zbrzyzny stwierdza m.in.: iż istnieje potrzeba spotkania związkowców z Zarządem w obecności dyrektorów przedsiębiorstw zakładów i jest to postulat wysuwany także przez "skolonowaną" ciągłymi zmianami koncepcji kadrę zakładów".

• W Zagłębiu Miedziowym przebywał szef "Solidarności" Marian Krzaklewski. Na spotkaniu w Legnicy pośliznął się o 70 minut. Potem w Lubinie namawiał swoich kolegów, by zrobili dokładny bilans i wykazali,

że przedstrajkowe porozumienie "Solidarności" z Zarządem było krzywdniejsze niż długotrwały protest.

• Do 60 proc. spadł w tym roku udział KGHM w "portfelu zamówień" legnickiego "Legmetu". Również w przyszłym roku "Legmet" będzie szukał możliwości sprzedaży swoich wyrobów poza przemysłem miedziowym.

• Związkowcy kopalni "Lubin" na swojej karczmie piwnej będą pili piwo z Okocimia. Za zabawę (sobota) zapłacą po 250 tys. zł od pary. Orkiestra, konsumpcja, pół litra wódki na cztery osoby - gwarantowane.

(ch)

Niepotrzebny pegeer

- Dzisiaj moglibyśmy być samodzielni i samowystarczalni, gdyby ktoś dał nam zakład - mówi z goryczą Wiesław Jaszczur z Zakładu Rolnego w Nowej Kuźni, należącego do PGR Tomaszów. - Ale co z tego? Tylko patrzeć, jak wszystko się rozpadnie. Może komuś właśnie na tym zależy.

Zakład Rolny w Nowej Kuźni w tomaszowskim pegeerze nazywano kulą u nogi przez wiele lat. Teraz Nowa Kuźnia odbiła się od dna. Wiedzieli, że dłużej tak być nie może i zaczęli szukać sposobów na większą rentowność.

- Otoczyliśmy się kurami, gęsiami, czym tylko się dało. Wyplatać dla załogi mamy "z mleka" - mówi Jaszczur. - Gdyby nam dali zakład bez długów...

Zniechęcenie przeplata się z nadzieją. Od dwu miesięcy nic tu przecież nie wiadomo. PGR Tomaszów nie ma ani dyrektora, ani zastępcy. Nikogo kompetentnego do podjęcia decyzji, która mogłaby ratować przedsiębiorstwo.

Główna księgowa Krystyna Ziomek jest pewna, że taka szansa istnieje. Inni pracownicy też. Tomaszów zaliczał się przecież do najlepszych w województwie. I teraz też nie byłoby tak źle, gdyby nie brak gospodarza.

Dyrektor zaczął chorować już w sierpniu, w czasie żniw. Od dwu lat pracował bez zastępcy. Do końca nie wiadomo, czy chodziło o oszczędność etatu, czy też wołał pracować jednoosobowo, aby z nikim nie dzielić się władzą. Faktem jest, że nie zatrudnił się o losy przedsiębiorstwa ani w czasie choroby, ani też przedstawiając 26 października zaświadczenie o otrzymaniu rocznego urlopu zdrowotnego. Przestraszona tym stanem rzeczy Rada Pracownicza wysłała do Urzędu Wojewódzkiego cztery kolejne delegacje, które miały przedstawić sytuację przedsiębiorstwa i prosić o szybkie mianowanie następcy. Zorientowali się, że jeżdżą na próżno. Nie udało im się dostać do wicewojewody Walkowskiego, który - jak się dowiedzieli - jest zbyt zajęty, aby znaleźć dla nich chwilę czasu.

- Powiedziano nam, żebyśmy znaleźli sobie kandydata. Z taką arogancją jeszcze się nie spotkaliśmy. Wojewoda nie chce nas przyjąć, inni wruszają ramionami. Kiedy

mówimy, że tu liczy się każdy dzień, pytają, kiedy złożyliśmy pismo.

Mimo wszystko Rada Pracownicza zaczęła szukać kandydata na dyrektora. Polowanie szło kiepsko, bo sytuacja PGR-u jest trudna i niełatwo wyciągnąć będzie gospodarstwo z dolka. Wreszcie dotarli do byłego dyrektora, który postawił na nogi przedsiębiorstwo z górą dwanaście lat temu. Był cenionym fachowcem, dobrze traktował ludzi i dobrze go w Tomaszowie wspominają - ale nie jest to kandydat, na którego przy-



Fot. Wincenty Kołodziejki

stałby Urząd Wojewódzki. Był aktywistą nie tej partii, co trzeba.

- Do dawnego dyrektora zwróciliśmy się, jak do ostatniej deski ratunku. Wcale się przy nim nie upieramy, chociaż ludzie są pewni, że potrafiliby nas uratować przed bankructwem. Niech nam dadzą kogoś innego, tylko trzeba to zrobić szybko, zanim padnie z głodu dziesięć tysięcy świń.

PGR Tomaszów nadal jest dobrym przedsiębiorstwem, i gdyby nie susza, która zmniejszyła o 40 procent wysokość plonów roślin strączkowych, buraków i zboża, zamknęłoby rok kilkumiliardowym zyskiem. Zadłużenie powstałe w ostatnich latach, choć obrosło odsetkami, jest do spłacenia. Ale w BGŻ w Legnicy, gdzie zobowiązania PGR wynoszą ponad 7 miliardów złotych, należałoby przedstawić sensowny program sanacji i oddłużenia przedsiębiorstwa.

- Byłam w Banku Gospodarki Żywnościowej - mówi Krystyna Ziomek - i wiem, że nie zależy im na tym, żeby nas dobić. Bank może prolongować długi, jeżeli zaakceptuje program oddłużenia przedstawiony przez dyrektora przedsiębiorstwa. To musi zrobić dyrektor, ani ja ani Rada Pracownicza nie może go zastąpić.

Długi przedsiębiorstwa wzięły się po części z przejęcia w 1990 roku zobowiązań zakładów rolnych, będących dotąd na własnym rozrachunku. Przejęte 3,2 mld w BGŻ

- Kombajny wjechały do Polski tuż po zamianie przepisów celnych, liczyliśmy, że będą tańsze. Podobno stały kilka dni na granicy i czekały na ten dzień... Nie chcemy nikogo winić, ale jak można było zmienić przepisy celne z dnia na dzień, nie pozwalając takim jak my przedsiębiorstwom na wycofanie się ze zbyt kosztownych transakcji - pyta Krystyna Ziomek.

Gdyby chociaż nie susza, owe 40 procent mniej zboża, buraków, rzepaku, to 8 miliardów mniej, niż się spodziewali. Odszkodowanie za skutki suszy nie przysługuje tym, którzy są zadłużeni. PGR Tomaszów nie otrzyma żadnej rekompensaty za poniesione straty.

Tego nie spodziewał się nikt. Po cichu mówi się, że dyrektor odszedł na roczny urlop zdrowotny, gdyż nie potrafił sprostać piętrzącym się trudnościom. Przed odejściem podjął jeszcze decyzję o sprzedaży tegorocznych plonów. PGR pozostał z długami i bez zapasów.

PGR Tomaszów nastawił się na hodowlę trzody chlewnej. Ferma liczy 10 tysięcy świń produkowanych w cyklu zamkniętym. Prosiaków nie tuczy się powietrzem. A pasza skończy się już w styczniu. Jeżeli nie będzie jej za co kupić, świnię zdechną.

Powiadomiony o tym prokurator odpowiedział, że dopóki nie ma przestępstwa, nie może ścigać przestępcy.

- Zrozumieliśmy to tak, że mamy zgłosić się do prokuratury dopiero wtedy, gdy świni nie padną. Przecież to absurd!

W Tomaszowie wciąż nie mogą uwierzyć, że można doprowadzić do upadku tak dobrego gospodarstwa.

- Jest nowoczesna, opłacalna ferma, a chociaż załoga zmalała z 500 do 240 osób, nadal uprawiamy 4 tysiące hektarów. Chcemy pracować - mówią.

Średnia płaca wynosi 2 miliony złotych brutto. Nie jest to suma, z której można odczekać na czarną godzinę. No i w okolicy nie ma dla nich pracy. Kto miał szansę zatrudnić się gdzieś indziej już odszedł.

- Jedno w tym jest pocieszające - zauważa ironicznie Dorota Dobrowolska przewodnicząca Rady Pracowniczej - w tej chwili, to nawet nie miałby nas kto zwolnić...

Agnieszka Szydłowska

Legnickie



promocje '92

Do wygrania:

telewizor Blaupunkt 25", aparat fotograficzny Canon, 3 stoliki pod telewizor, 3 krzesła biurowe, książki, 15 kaset video, 13 pidżam męskich i 3 damskie, 12 dresów dziecięcych, 15 pasztetów, 20 kg makaronu.

Przedłużamy nasz konkurs o tydzień!

Pierwszy etap konkursu na najlepszego kupca i producenta z województwa legnickiego organizowanego przez Polską Izbę Handlu Zagranicznego - Centrum Promocji, Izbę Przemysłowo-Handlową w Legnicy oraz redakcję naszego tygodnika kończy się. Nasz adres: Redakcja "Konkretów" (59-220 Legnica, pl. Katedralny 2, skr. poczt. 45).

Kupony konkursowe wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród rzeczowych.

Są też nagrody dla laureatów konkursu. Obok pamiątkowych dyplomów, otrzymają oni do swojej dyspozycji - w celach promocyjno-reklamowych - jedną pełną kolumnę w wybranym numerze "Konkretów".

(v)

Kupon konkursu

wyróżniam
producenta.....

uzasadnienie.....

handlowca.....

uzasadnienie.....

NADAWCA

imię i nazwisko.....

adres.....

**szwedzka prasa podała, że był to największy z dotychczasowych prze-
myt heroiny do tego kra-
ju. Wartość zatrzyma-
nego 3,5-kilogramowe-
go ładunku narkotyków
obliczono na miliony do-
larów. Zgodnie z obowią-
zującym w tym kraju
ustawodawstwem, za ta-
ki czyn grozi kara pozba-
wienia wolności do 10
lat. Zastanawiające jest
przy tym, że był to drugi
w ciągu roku przypadek
przemytu heroiny przez
legniczanina.**

Przypomnijmy, że latem ubie-
głego roku na granicy jugosła-
wskiej zatrzymano małżeństwo
J. Usiłowali oni przekroczyć granicę
samochodem pożyczonym od
znajomego Albańczyka. Wszy-
stko wskazuje na to, że nie wie-
dzieli o przewożonym ładunku,
gdyż szczerze przyznali, do kogo
się udają. Okazało się, że przyja-
ciel Albańczyka jest poszukiwa-
nym przestępcą.

W pojeździe znaleziono 10 kg
heroiny. Jugosłowiański sąd ska-
zał małżonków na 10 lat więzienia.
W wyniku rewizji wyrok zmniejszo-
no do pięciu dla mężczyzny i
dwóch lat dla jego żony.

zwerbowany do przemytu heroiny
i na czyje polecenie działał. W Pol-
sce heroiny się nie produkuje,
choć wiadomo, że trafia na
nasz rynek z innych części świata.

Wiele wskazuje na to, że dzia-
lanie J. K. było z góry zaplanowa-
ne. Na kilka dni przed wyjazdem
do Szwecji pożyczyl od swoich ro-
dziców pieniądze na zakup samo-
chodu. Wybrał poloneza. Po
przeprowadzeniu transakcji wyje-
chał z Legnicy na parę dni. Praw-
dopodobnie czas ten potrzebny
był na ukrycie w baku pojemników
z narkotykami. Kiedy pojawił się
ponownie, oznajmił, że wyjeżdża
na kilka dni. Najpewniej miał tylko
dostarczyć narkotyki we wskaza-
ne miejsce i wracać do Polski.
Plan się nie udał. Został areszto-
wany w Ystad.

Trudno przypuszczać, by leg-
niczanin sam zorganizował trans-
port heroiny, cena narkotyków jest
zbyt wysoka. Można sądzić, że był
jednym z kurierów przetrzymujących
towar na Zachód. Nie ma
pewności, czy wiedział, że w grę
wchodzi narkotyki.

- Odkąd wybuchła wojna w Ju-
gosławii i walki w niektórych czę-
ściach Wspólnoty Niepodległych
Państw, zmieniły się tradycyjne
szlaki przemytu narkotyków - mó-
wi Jan Stanisławski, rzecznik pra-
sowy Komendy Wojewódzkiej
Policji w Legnicy. - Wszystko
wskazuje na to, że obecnie prze-
biegają one przez nasz kraj.

Nieco trudniej wytłumaczyć,
dlaczego w przemyt heroiny za-
mieszani są legniczanie. Poza wy-

**Henryk Sz. szybko zna-
lazł nowego dostawcę pa-
liw. Tym razem była nim
firma J. GmbH. Jej właściciel
także był z pochodzenia
Polakiem. Przed wyemigro-
waniem do Niemiec
mieszkał w okolicach Włoc-
ławka.**

**Handel ze spółkami „X”,
„Y” i „Z” nie był początkiem
kontaktów pana J. z na-
szym krajem. Wcześniej
miał już swoich przedstawicieli
w rodzinnym Włocławku
(był nim Mieczysław
Z.) i na Górnym Śląsku. Sto-
pniowo rozszerzał wpływy
na całą Polskę.**

Paliwo do Polski J. GmbH do-
starczała drogą morską. Pan J.
ma podobno w domu urządzenie
radiowe, przy pomocy którego
kontaktuje się z kapitanami tan-
kowców przepływających przez
Morze Północne. Jeśli miał zamówie-
nie z Polski, a znalazł statek z
„wolną” etyliną, to natychmiast
kierowany on był do portu w
Gdańsku.

Transport drogą morską był
dla naszych spółek niezbyt wy-
godny. Odtąd musiały one mieć
pod ręką puste cysterny, aby jak
najszybciej opróżnić zbiorniki
statku. To wiązało się z kłopotami
i dodatkowymi kosztami. Kolejny
kłopot wiązał się z zapłatą cła i
podatku. Spółkom coraz częściej
brakowało pieniędzy.

Pierwsza w tarapaty wpadła
spółka „X”. Nie mając pieniędzy
na opłacenie kolejnej dostawy pa-
liwa, spółka postarała się o gwa-
rancję kredytową w jednym z
pobliskich banków. Gdy wezwano
bank do zapłaty należności, oka-
zało się, że i ten pieniędzy nie ma.

Spółka „X” sprowadziła w
ubiegłym roku paliwo wartości
ponad 34 mld zł. Sprzedała zaś -
za niewiele ponad 12 mld. Nie
oznacza to wcale, że sprzedawała
paliwo po jednej trzeciej kosztów
zakupów. Po prostu, mając z powo-
du zaległości celnych zablokowane
konto bankowe, rozprowadza-
ła pozostałą etylinę za pośred-
nictwem spółek „Y” i „Z”.

Wynikiem opisanych kłopotów
było postawienie w stan likwidacji
spółki „X”. Na plan pierwszy wysu-
nęła się spółka „Z”, teraz ona
wpadła w poważne kłopoty. Pier-
wszy wiąże się z fabryką domów.

Wartość księgowa przedsię-
biorstwa wyniosła ponad 54 mld
zł. Spółce „Z” sprzedano ją za
(niektórzy uważają, że za zale-
dziej) 14 mld 547 mln 183 tys. 762
zł. Tyle wynosił dług sprzedawa-
nego przedsiębiorstwa. Spółka
„Z” miała spłacić wierzycieli. Ter-
min już dawno minął, a spółka nie
uregulowała żadnych należności.
Mimo tego nadal fabrykę prowa-
dzi.

Okazało się też, że spółka jest
w sposób wręcz tragiczny zadłu-
żona wobec banków. W jednym
na 2.994.750 tys. zł, w drugim zaś
aż na 6.333.963 tys. zł. Zaciągnię-
tych kredytów (pierwszy z wymie-
nionych w grudniu ubiegłego
roku) nigdy nie spłacono i nie wy-
daje się, żeby kiedykolwiek były
spłacone. Może ten fakt postawił
pod ścianą oba banki nie należą-
ce do finansowych potentatów.

Długi ma spółka „Z” także wo-
bec własnych satelitów - spółek
„C”, „B”, „D”, „A” i „X”, a także

najnowszej ze spółek, „G”. Łącz-
nie na 6 mld 663 mln 255 tys. 321
zł.

Spółkę z ograniczoną odpo-
wiedzialnością „G” założono w
sierpniu 1991 roku. Jej udziałow-
cami są Antoni S., bracia Euge-
niusz, Zbigniew i Wacław A. (mają
w sumie 620 udziałów) i wspo-
mniany już wcześniej Bertram B.,
właściciel norymberskiej firmy
R.Ch.GmbH specjalizującej się w
olejach silnikowych. Przedmio-
tem działania tej spółki jest produ-
kcja artykułów spożywczych (bez
alkoholu i tytoniu), transport i spe-
dyjacja krajowa i międzynarodowa
oraz działalność wydawnicza i re-
klamowa, w tym organizowanie
wystaw.

Spółka „G” (jej prezesem jest
Eugeniusz A.) w ciągu ośmiu mie-
sięcy tego roku osiągnęła obrót w
wysokości około 3,5 mld zł pono-
sząc stratę w wysokości 430 tys.
zł. Strata - to coś, co cechuje dzia-
łalność wszystkich spółek związa-
nych z Eugeniuszem A. O spółce
„X” już wspomniano. Od stycznia
do lipca straciła 791 mln zł. Spółka
„Y” straciła 77 mln (przed utratą
śmigłowca). Spółka „A” była „do
tyłu” 129 mln zł, „C” 80 mln zł, a
„D” 32 mln zł. Dochód dała tylko
spółka „B”. Zarobiła 4,8 mln zł.
Rekord nierentowności pobiła
spółka „Z”. Straciła na swej dzia-
łalności 15,075 mld zł. Aby uzy-
skać przychód 25 mld zł
wydatkowała aż 40 mld zł! Skąd
wzięto brakujące 15 mld?

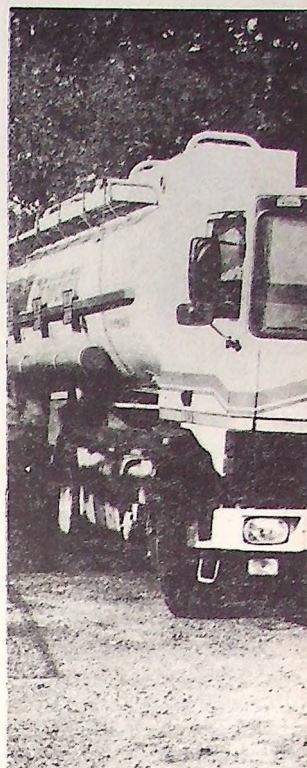
Można przypuszczać, że na
handlu paliwem spółki osiągnęły
około 50 mld zł przychodu. Paliwo
kupowano głównie za bankowe
kredyty. Gdyby zostały spłacone i
gdyby rozliczono się ze zobowią-
zań podatkowych i celnych ze
Skarbem Państwa, to okazałoby
się, że ostateczne zyski (nawet
biorąc pod uwagę fakt przedsta-
wiania celnikom zaniżonych fak-
tur) byłyby skromne. Właściciele
spółek mieliby się zapewne dużo
lepiej od przeciętnych przedsię-
biorców, ale nie opływaliby w lu-
ksusy. Eugeniusz A. nie jeździłby
mercedesem 300CL, a siódemka
jego najbliższych współpracowni-
ków nowymi toyotami.

Pisząc ten artykuł nie miałem
zamiaru piętnować właścicieli
przedstawionych wyżej spółek.
Dlatego nie ma tu ich nazwisk.
Tym prawdopodobnie zajmie się
sąd. Jedynym moim celem było
przedstawienie mechanizmu po-
wstawiania patologii gospodar-
czych.

Co jakiś czas kraj wstrząsany
jest wieściami o kolejnych afer-
rach, w które zamieszani są ludzie
z czołówki biznesu. Coraz czę-
ściej dowiadujemy się o niepra-
widłowościach (to łagodne
określenie) przy udzielaniu kredo-
tów i gwarancji bankowych oraz
poręczeń. Wciąż pojawiają się
wieści o fortunach zbitych na
przemycie bądź fałszowaniu fak-
tur (to też swoista forma przemy-
tu). W opisanych wydarzeniach
niemal wszystkie te patologie wy-
stępują jednocześnie.

Andrzej Zielinski

Ps. Bertram B., nie zrażony brakiem
sukcesów w promocji wyro-
bów swojej firmy, nadal chce wejść
na polski rynek. Tym razem zrezyg-
nował z pośredników. Za promocję
wziął się sam.



Fot. Wincenty Kołodziejski

Heroinowy szlak

W ostatnich dniach
października br. doszło do podo-
bnego zatrzymania w Ystad. I tym
razem przemytnikiem „hery” oka-
zał się legniczanin - 34-letni J. K.
Z niepełnych informacji przekazy-
wanych przez szwedzką policję
wynika, że przytył na do Ystad
promem. Nie wiadomo, dlaczego
służby celne postanowiły dokład-
niej przyjrzeć się mężczyźnie i je-
go pojazdowi. Być może był on już
wcześniej obserwowany i to spo-
wodowało przeszkąlenie.

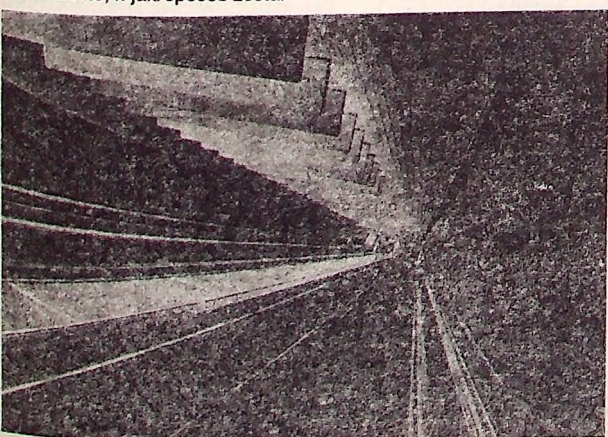
Faktem jest, że przypuszcze-
nia celników potwierdziły się. W
baku poloneza znaleziono kilka
woreczków z heroiną - około 3,5
kg.

J. K. znany jest polskiej policji.
Na koncie ma między innymi kra-
dzież z włamaniem i dwie sprawy
o uchylanie się od płacenia ali-
mentów. Dotychczas nigdy jednak
nie miał kontaktów z narkotykami.
Nie wiadomo, w jaki sposób został

sokim wskaźnikiem przestęp-
czości miasto wyróżnia się jeszcze
stacjonującymi w nim wojskami
WNP. Czyżby pobyt rosyjskiej ar-
mii miał coś wspólnego z przemy-
tem narkotyków?

Informacje docierające ze
Szwecji są bardzo ogólnikowe.
Dotychczas ani policja, ani proku-
ratura, ani Interpol nie zwrócił się
do naszych służb śledczych o po-
moc w prowadzeniu tej sprawy lub
jakiegokolwiek informacji dotyczącej
zatrzymanego legniczanina. Być
może zbierane są one inaczej. Nie
odnotowano również pojawienia
się heroiny na polskim rynku nar-
kotyków. Decydującym czynni-
kiem jest cena białego proszku -
zbyt wysoka dla rodzimych narko-
manów. Problem powtarzającego
się przemytu jest jednak niepokoją-
cy.

Jan Roszak



Fot. Wincenty Kołodziejski

Nic się nie opłaca... (2)



Spalona sprawa

- Matczakowie czekali na takie pismo, żeby pojechać do sejmiku i do redakcji - mówi burmistrz Przemkowska, Mieczysław Błaszczak.

Pismo, o którym mowa, ma datę 19 listopada i zawiadamia o podjętej dzień wcześniej decyzji Zarządu Miasta i Gminy. Bezrobotni Matczakowie otrzymują w nim obietnicę przyznania mieszkania pod warunkiem wpłacenia 15 mln pierwszej raty, a w ciągu 10 lat spłacenia 160 mln. Burmistrz daje Matczakom czas do namysłu... 24 godziny.

Trzy lata temu, w czerwcu 1990 r. ich dom (komunalny) spalił się od zwarcia w wadliwej instalacji elektrycznej. Przyznano im lokal zastępczy w budynku przychodni zdrowia. Te trzy lata zeszły na targach z władzą. Matczakowie nie rusz nie chcieli być pokornymi pogorzelcami, takimi co to przyjmą byle dach nad głową, dziękując łaskawej władzy za pocałowaniem w rękę. Kiedy jeszcze oboje pracowali, chcieli kupić domek przy Kwiatowej, później lokal użytkowy wraz z mieszkaniem przy Głogowskiej. Oczywiście za rozsądną cenę, nie wywindowaną w przetargowej licytacji. Liczyli na to, że władza weźmie pod uwagę ich straty i odstąpi od przetargu. W pożałowanie stracili nie tylko dobytek, ale i pieniądze włożone w remont lokalu komunalnego. Władza proponowała im jednak trzy lokale zamienne, których nie przyjęli.

Sytuacja uległa gwałtownemu pogorszeniu, kiedy służba zdrowia wyniosła się z budynku starej przychodni. Zostali sami w opuszczonym i nie ogrzewanym domu. Temperatura ledwie dochodzi do 10 st. C, dziecko bawi się ubrane w ciepły dres i wełnianą czapkę, a w kuchni węglowej nie można palić, ponieważ "fachowcy" podłączyli ją do kanału... wentylacyjnego.

Burmistrz proponuje następne mieszkanie, przy Głogowskiej. Nie chcą go. Argumentów jest sporo. Zmarł tu człowiek, a co do tego, na co chorował i jak długo po śmierci leżał, są pewne wątpliwości. Burmistrz twierdzi, że sprawę załatwia zwykle malowanie, oni żądają solidnej dezynfekcji. Ponadto uważają, że w lokalu nadają się do użytku tylko pokój z kuchnią. Pozostałe dwa pomieszczenia na poddaszu są nie ocieplone, a droga do nich, po schodach stromych jak drabina, jest niebezpieczna dla dzieci.

Widzą inne rozwiązanie, opuszczoną właśnie "lekarzówkę". Kiedy uparcie domagają się właśnie tego mieszkania, ich sprawa trafia na sesję Rady Miasta i Gminy. Głosy radnych są różne, w końcu przewodniczący wyjaśnia, że rada nie może decydować o przydziale mieszkań. Może tylko podtrzymać swoje poprzednie ustalenie, że rezerwuje mieszkanie dla lekarza lub odstąpić od tego ustalenia. Za pozostawieniem mieszkania

jako "lekarzówki" było 2 radnych, przeciw 7, wstrzymało się od głosu 9.

Z protokołu posiedzenia Zarządu trudno cokolwiek odczytać, a już najmniej sposób podjęcia decyzji. Najpierw jest zapis wypowiedzi członków Zarządu, niekoniecznie ściśle trzymających się tematu. Później opis wezwania Matczaków przed oblicze Zarządu. Burmistrz oznajmia im, że miało odstępować od przetargu i zbywać mieszkanie po cenie wyznaczonej przez eksperta. Warunkiem jest wpłata 15 mln zł tytułem pierwszej raty.

Burmistrz nie podziela wątpliwości co do niedoskonałości tego dokumentu. Twierdzi, że decyzję podjął Zarząd, choć w protokole nie ma śladu podsumowania nie uporządkowanej dyskusji, jakiegokolwiek głosowania. Nie wiadomo, kto jest autorem decyzji, kto ją popierał, kto był przeciw.

W uzasadnieniu sprzedaży, a nie wynajmu mieszkania, burmistrz powołuje się na obowiązującą go do takiej decyzji uchwałę Rady Miasta i Gminy z 21 lipca 1992 r.

W paragrafie 1 tejże uchwały mowa jest o "sprzedaży, oddaniu w użytkowanie wieczyste, wydzierżawianiu, wynajmowaniu, użyczeniu, użytkowaniu, oddawaniu w zarząd, zamianie oraz wnoszeniu jako aport mienia komunalnego zgodnie z ustawą o gospodarce gruntami i wywłaszczeniach nieruchomości". Wynikałoby z tego, że uchwała rady nie wiąże burmistrza ręk w wyborze formy dysponowania lokalami. Tak samo przecież musiałoby być z mieszkaniem przy Głogowskiej, którego nie chcą Matczakowie. Sporny lokal przy Świerczewskiego byłby zaś sprywatyzowaną enklawą w kilkudziesięciu domku.

Matczakowie odwoływali się dwukrotnie do Sejmiku Samorządowego, który uchylił decyzję Zarządu co do samej formy zbycia - z odstąpieniem od przetargu. Na kolejnym, nadzwyczajnym posiedzeniu Zarządu Miasta i Gminy Przemków utrzymał jednak poprzednią alternatywę: albo kupno lokalu przy Świerczewskiego, albo przydział na Głogowską. Matczakowie tym razem nie zwlekali z decyzją nawet 24 godzin. Wieczorem na dziko wprowadzili się na Świerczewskiego.

Jeden z radnych mówił na sesji, że lepiej dać tym pogorzelcom czego chcą, bo sprawa jest dla miasta i tak spalona.

Burmistrz nie chce, bo co by ludzie na to powiedzieli.

Maciej Zalewski

Propozycje wideo

W wideotece P.A.P.A. VIDEO czynnej codziennie w godz. 12.00 - 20.00 (sob. 12.00 - 17.00, niedz. 12.00 - 14.00) przy ul. Wańkowicza 14 w Legnicy:

1. TWOJA NIEWIERNIA - komedia. Znany dyrygent zazdrośny o żonę (podejrzewa ją o romans ze skrzywką) zastawia na nich pułapki i planuje podwójne morderstwo. GUILD, 92 min.
2. POŁ NA PÓŁ - sensacyjny. Korowód śmiesznych przegod dwóch amerykańskich najemników skierowanych przez CIA do obalenia dyktatora małej wyspy. NVC, 110 min.
3. W PRZEDNIU ZAGŁADY - science fiction. Agresywny i wyposażony w jądrowy zapalnik cyborg Eva wymyka się spod kontroli naukowców. Tylko jeden człowiek może zatrzymać Evę niosącą zagładę. VISION - SOLO-PAN, 106 min.
4. QUETI FIRE - sensacyjny. Jesse chce zniszczyć skorumpowanego kandydata na senatora. Wkrótce ginie najlepszy przyjaciel Jessego, jego samego ktoś wielokrotnie usiłuje pozabawić życia. TOP VIDEO, 90 min.
5. W PYLE I KRWI - przygodowy. Wojny i wyprawy krzyżowe. Wielkie bitwy na pustyni i rycerskie pojedynki. Uciechy dworskie, miłość i nienawiść. Lojalność i zdrada. PLEOGRAF, 2 x 90 min.

W wideotece JACKA JELIŃSKIEGO czynnej codziennie w godz. 13.00 - 18.00 (sob. 10.00 - 15.00) przy ul. Złotoryjskiej 60 w Legnicy:

1. DO BRZASKU - sensacyjny. Agent specjalny dokładny jak radar, bardziej niezawodny od satelity, niezrównany w wojnie psychologicznej. Czy to wystarczy, by sprostać nowemu zadaniu? BEST FILM, 90 min.
2. NA POMOC - sensacyjny. Piętnastoletni chłopiec wyrusza w pogon za porywaczami ukochaną. Pomaga mu przemysłowy o dobrym sercu. Wyst. M. Dudikoff, NVC, 99 min.
3. STAWKA WIĘKSZA NIŻ ŻYCIE - serial znany z TV. POLTEL HOME VIDEO.
4. NIESPEŁNIONE OBIETNICE - melodramat. Ciepła, romantyczna, nie pozbawiona słownego i sytuacyjnego humoru opowieść o miłości. BEST FILM.
5. V.I. WARSAWSKI - sensacyjny. Kobieta detektyw znosi trudny prowadzenia domu. Nawet pobita, z opuchniętym okiem i złamanym nosem, nie traci humoru i wigoru i dalej ściga przestępców. VISIONS, 100 min.

Witryna "Konkretów" (mikołajkowa)

- Edith Jenter „Skrzat Dawid i jego przyjaciele”. E. Jarmolkiewicz, 54 str., 50.000 zł.
- Hanna Ożogowska „Głowa na tranzystorach”. Siedmióróg, 262 str., 28.500 zł.
- Adam Bahdaj „Podróż za jeden uśmiech”. Siedmióróg, 271 str., 25.000 zł.
- Clement C. Moore „W noc wigiliijną”. Rebis 19.500 zł.
- „Mała biblia dla dzieci”. Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, 256 str., 25.000 zł.
- Walt Disney „Wesołych świąt”. Bajki pod choinkę. Egmont American 126 str., 68.000 zł.
- Walt Disney „Wielki ilustrowany słownik angielsko - polski”. BGW, 121 str., 95.000 zł.
- „Wielka księga polskich bajek”. Spar, 368 str., 185.000 zł.
- „Bajki, bajki... i jeszcze kilka bajek”. Muza, 130.000 zł.
- „Codziennie jedna bajka”. Muza, 130.000 zł.

Auto-giela

W Lubinie (ceny wywoławcze w mln zł):
Fiat 126p (1979) 5-6, (1981) 7-8, (1981) 9-10, (1982) 10-12, (1983) 11-14, (1984) 13-16, (1985) 16-17, (1986) 18-20, (1987) 24-25, (1988) 26-30, (1989) 30-32, (1990) 37-41, (1991) 45-48, (1992) 48-50, FSO (1980) 7-5, (1985) 19-24, (1986) 27-31, (1987) 30-34, (1988) 35-39, (1989) 40-43, (1990) 41-44, (1991) 44-49, Polonez (1984) 22-24, (1985) 24-29, (1986) 32, (1987) 36-39, (1988) 42-48, (1989) 47-50, (1990) 52-56, (1991) 65-70, Caro 1,6 (1992) 95-110, Skoda 120L (1990) 55, Favorit (1990) 75, (1991) 83, (1992) 93, Lada 1,3 (1988) 50, (1990) 58, (1991) 63, (1992) 70, 1,5 (1989) 59, (1992) 76, Samara (1989) 69, (1990) 73, (1991) 80, (1992) 94, Wartburg (1991) 58, Trabant (1991) 51, Dacia (1991) 41.

Fiat Tipo 1,4 (1990) 115, (1991) 120, Panda (1989) 67, Uno (1988) 65, Ritmo (1987) 94, Croma 1,6 (1992) 220, Peugeot 106 (1992) 128, 205 (1990) 90, (1991) 110, Renault 5 (1990) 85, 21 (1988) 110, 19D (1992) 145, Nissan Micra (1992) 135, Sunny (1990) 130, (1991) 180, Volvo 340 (1991) 115, 440 (1992) 210.

LISTY

"Obywatelska głodówka" cd.

W odpowiedzi na artykuł w Waszym tygodniku z dnia 08.10.1992 r. Urząd Miasta Legnicy informuje, że sprawa cofnięcia przydziału na komunalny lokal mieszkalny przy ulicy II Armii Wojska Polskiego 37/38 kł.A m.3 w Legnicy jego najemcy - Panu Andrzejowi WIELANKOWI - była skomplikowana i wymagała przeprowadzenia wnikliwego postępowania administracyjnego.

Następnie przeprowadzenie postępowania egzekucyjnego i wykonanie eksmisji pozostawionemu w spornym lokalu sublokatorowi - Panu Robertowi GRUDZIŃSKIEMU, również jest sprawą trudną, gdyż od każdego rozstrzygnięcia I i II instancji - służy prawo wniesienia odwołania, bądź zażalenia, z którego Pan Robert Grudziński za każdym razem korzysta.

Jako strona postępowania ma pełne prawo chronić interesy swojej rodziny.

Sposób i terminy prowadzenia sprawy były Panu Karolowi OTTO wielokrotnie opisywane i wnikliwie wyjaśniane. Zastanawiający jest fakt, że interpretowane są przez Pana Karola OTTO w sposób bardzo subiektywny. Być może wyłudzeniem jest fakt, iż córka Pana Karola OTTO - Pani Grażyna Stawska zd. Otto ur. 1966 r. wniosła o przydział mieszkania z dnia 17.05.1991 r. Nr GL-771/V/91/M - zwróciła się do Wydziału Gospodarki Lokalami o przydział mieszkania swojej trzypokojowej rodzinie. Wniosek złożony został na nazwisko Artur STAWSKI, który jest zięciem Pana Karola OTTO. Powyższy wniosek znajduje się na 501 miejscu na liście przydziału i pomimo, że Pani Grażyna Stawska zd. Otto otrzymała w dniu 15 stycznia 1992 r. przydział mieszkania spółdzielczego przy ulicy Sosnowskiego Nr 3/6 w Legnicy - do dnia dzisiejszego nie złożyła rezygnacji z oczekiwania na przydział mieszkania komunalnego w Legnicy. Również potwierdzeniem tego, że pierwsze zdanie artykułu pt. "Obywatelska głodówka" nie jest prawdą, jest fakt, że Pan Karol Otto w roku 1969-08-05 decyzją PMRN Nr

GKL-II-98/69 otrzymał przydział mieszkania komunalnego przy ulicy Żwirki i Wigury Nr 59/6 w Legnicy oraz, że w przeciągu roku tj. już w dniu 04.08.1970 r. dokonał zmiany z urzędu na mieszkanie o wyższym standardzie, w nowym budownictwie przy ulicy II Armii Wojska Polskiego 37/38 kł.A m.6 w Legnicy, w którym z rodziną zamieszkuje do dnia dzisiejszego. Decyzja przydziału Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wydziału Spraw Lokalowych w Legnicy Nr GL-II-529/70.

Zestawiając te fakty i istniejące dokumenty, które te fakty potwierdzają, jak można odnieść się do publicznego oświadczenia Pana Karola OTTO - "Nigdy nie występowałem do wydziału lokalowego o przydział mieszkania dla siebie ani swoich dzieci".

Dochodzenie sprawiedliwości społecznej nie powinno polegać na okładaniu opinii publicznej tylko dlatego, że córka potrzebowała mieszkania dla swojej rodziny lub dlatego, że sąsiedzi nie darzą się wzajemną sympatią.

Jeżeli chodzi o sporny lokal mieszkalny znajdujący się bezpośrednio pod mieszkaniem Pana Karola OTTO - adres ul. II Armii Wojska Polskiego Nr 37/38 kł.A m.3 w Legnicy - to w roku 1973 zamieszkała tam wraz z rodziną na pobyt stały pani Wanda WIELANEK, jako pozostawiony sublokator Pana Edwarda Ziemińskiego, który wyjechał na pobyt stały do Koszalina. Decyzja została cofnięta najemcy w dniu 27.11.1974 r. Nr GL-I-560/13/58/74.

Jednak na mocy art. 5 Obwieszczenia Ministra Budownictwa i Gospodarki Przerzecznej i Komunikacji z dnia 02.10.1987 r. - w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu 10.04.1974 r. (Dz.U. Nr 30 poz. 165) - Pani Wanda Wielanek nabyła uprawnienia do zajmowanego lokalu. Stała się jego najemcą. W dniu 09.01.1987 roku wymeldowała się na pobyt stały do sąsiedniego mieszkania na tej samej klatce schodowej do Pani Marii Kobyleckiej, z którą w Urzędzie Miasta Legnicy spisała umowę o opiekę Nr Lo-8174/2/87. Po zgłoszeniu w/w wyrokem Sądu Rejonowego w Legnicy z dnia 25.10.1988 r. sygn. akt IC-613/88 - najemcą mieszkania komunalnego po Marii Kobyleckiej przy ul. II Armii Wojska Polskiego 37/38 kł.A m.2 w Legnicy została pani Wanda Wielanek.

Z uwagi na wymeldowanie się z pobytu stałego matki, najemcy lokalu przy ul. II Armii Wojska Polskiego 37/38 kł.A m.3 w Legnicy i zrzeczenia się mieszkania na rzecz terenowego organu administracji państwowej - wniosek o przydział w/w lokalu wniósł na mocy obowiązujących przepisów prawa lokalowego (art. 47 ust. 3) -

syn byłego najemcy - Pan Andrzej Wielanek z żoną i synem.

Przydział otrzymał w dniu 11.03.1988 r. Nr Lo-21/V/87/88.

Po dwóch latach Pan Andrzej Wielanek wyjechał do Niemiec. Wcześniej, w dniu 10.04.1990 r. meldując na pobyt czasowy swojego kuzyna - Pana Roberta Grudzińskiego, uzasadniając ten fakt dozorem mieszkania, lecz nie ubiegając się o oficjalną zgodę podnajmu w Urzędzie Miasta w Legnicy. Przedłużał zameldowanie kuzyna na pobyt czasowy do dnia 10.04.1996 r.

Z powodu nieobecności najemcy w lokalu i wynajmowania go bez wymaganego zezwolenia - Urząd Miasta Legnicy po zakończeniu postępowania dowodowego, cofnął przydział na sporny lokal Panu Andrzejowi Wielankowi. Decyzja administracyjna Nr GKM-21/V/87 z dnia 12.08.1991 r.

Natomiast Pan Robert Grudziński z rodziną jest pozostawionym sublokator w toczącym się postępowaniu, a nie dzikim lokatorem, który mieszkanie przy ulicy II Armii Wojska Polskiego 37/38 kł.A m.3 w Legnicy zajął samowolnie. Takie zdarzenie nie miało miejsca.

Zatem przedstawienie powyższej sprawy przez Pana Karola OTTO w artykule pt. "Obywatelska głodówka" - nadal nie polega na prawdzie i jest wysoce subiektywne.

W całej sprawie przykra jest świadomość, że pod hasłem sprawiedliwości społecznej próbuje się udzielać zasady współżycia społecznego w swoim miejscu zamieszkania i karać pracowników Wydziału Gospodarki Lokalami Urzędu Miasta Legnicy - używając takiego środka jak głodówka obywatelska.

HELENA KOZYRA
Naczelnik wydziału
Urzędu Miasta
w Legnicy

Od redakcji:

Informacja, że o przydział mieszkania komunalnego nie starał się ani pan Karol Otto, ani jego rodzina, pochodzi od niego.

Leksykon spółek (51)

Stan na dzień 7 listopada 1992 r.:

- **AGROUNIA** sp. z o.o. w Legnicy. Zarejestrowana 25 lutego 1991 r. Właściciel: Kampania Rolno - Przemysłowa „Agro - Unia” sp. z o.o. w Warszawie - 20 udziałów.
- **Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego FULLBUD** sp. z o.o. w Głogowie. Zarejestrowane 5 marca 1991 r. Wspólnicy: Ryszard Kurp i Janetta Miksza - po 1 udziale.
- **Przedsiębiorstwo Wlebobranżowe TAKSATOR** sp. z o.o. w Lubinie. Zarejestrowane 15 marca 1991 r. Wspólnicy: Janusz Bugiel - 4, Michał Bownik - 2, Piotr Czerniak - 2, Janina Danuta Filipińska - 4, Alina Kaźmierowska - 2, Zygmunt Marian Nowacki - 2, Bogumiła Rembasz - 2, Bolesław Andrzej Styrań - 2 udziały.
- **WAGAT** sp. z o.o. w Lubinie. Zarejestrowana 6 kwietnia 1991 r. Wspólnicy: Wacław Krzysztof Izdebski, Andrzej Edward Szymczak, Grzegorz Franciszek Kubański, Arkadiusz Feliks Tekiel i Tomasz Karol Czuba - po 4 udziały.
- **Głogowskie Przedsiębiorstwo Inżynierino - Budowlane GPIB SA** w Głogowie. Zarejestrowane 8 kwietnia 1991 r. 109 akcjonariuszy objęło 1.200 akcji imiennych.
- **Przedsiębiorstwo Robót Górniczych i Usług Technicznych GROT** sp. z o.o. w Złotorii. Zarejestrowane 2 maja 1991 r. Wspólnicy: Bronisław Piłtera - 10, Jan Zarembo - 6, Edward Kędra - 2, Zbigniew Członka - 2 udziały.
- **ENERGOMONTAŻ - ZACHÓD** sp. z o.o. w Legnicy. Zarejestrowana 7 czerwca 1991 r. Udziały objęli: Przedsiębiorstwo Montażu Elektrowni i Urządzeń Przemysłowych „Energomontaż - Zachód” SA we Wrocławiu - 527, oraz 298 osób fizycznych - 529 udziałów.
- **Przedsiębiorstwo Handlowo - Produkcyjno - Usługowe AGRIBONA** sp. z o.o. w Legnicy. Zarejestrowane 24 czerwca 1991 r. Wspólnicy: Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna im. 22 Lipca w Gądkowie, Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Postęp” w Miroszowicach, Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Pion” w Legnickim Polu, Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna im. Ludowego Wojska Polskiego w Prochowicach, Rolnicza Spółdzielnia Usługowo - Produkcyjna w Legnicy, Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Raciborowicach z s. w. Iwinach, Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna im. Gen. Waltera w Ujeździe Dolnym i Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Warcie Bolesławieckiej - 5 udziałów.
- **Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowo - Usługowe ZACHÓD** sp. z o.o. w Polkowicach. Zarejestrowane 3 sierpnia 1991 r. 29 osób objęło 78 udziałów.
- **HOLPOL** sp. z o.o. w Legnicy. Zarejestrowana 30 sierpnia 1991 r. Właściciel Hermannus Maria Van Der Ploeg (Holandia) - 160 udziałów.
- **MADEX** sp. z o.o. w Legnicy. Zarejestrowana 30 września 1991 r. Wspólnicy: „Minor” SA w Wałbrzychu - 3.046, Skarb Państwa - 26.063, oraz 54 osoby fizyczne - 80 udziałów.
- **EURO - LEG** sp. z o.o. w Legnicy. Zarejestrowana 2 października 1991 r. Wspólnicy: Izba Przemysłowa - Handlowa w Legnicy - 4, Irena Baran, Dorota Saffin, Jerzy Bralewski, Andrzej Pieliński - po 3, Andrzej Drohomirecki i Marek Michałski - po 2 udziały.



Fot. Wincenty Kołodziejcki

Wystarczy poznać zestawienie realnych wpływów i koniecznych wydatków, odjąć jedno od drugiego, a ukaże się ogromna czarna dziura skrywająca tajemnicę zdenerwowania tak podróżnych, jak i pracowników PKP. Tegoroczne wpływy z przewozów towarowych przyniosły dolnośląskiej kolei 7 bilionów złotych. Transport pasażerów 2 biliony. Ale wydatki sięgają już 13 bilionów. Cztery biliony różnicy - to wskaźnik, który potrafi uruchomić wyobraźnię. Bo cztery biliony pisze się tak: 4.000.000.000.000!

Te pieniądze wydaje się już poza nakazanym budżetem. Na wyrost. I to jest minimum, a reszta?

Polskiej kolei nikt nigdy nie planował tak, by odpowiadała dzisiejszej, dopasowującej się do ekonomicznych wymogów kapitalizmu rzeczywistości. Nigdzie na świecie nie istnieje kolej przynosząca zyski (nie mówię o pojedynczych trasach, a o całości), ale też nie wszędzie podejmowano decyzje oparte o „jedynie słuszne racje”. Na Dolnym Śląsku mamy zatem takie odcinki, na których wynajęcie taksówek i przewóz nimi pasażerów opłacałby się bardziej niż wysyłanie pociągu. Tak zwany pociągokilometr, czyli koszty przejazdu pociągu na odcinku kilometra, w ubiegłym roku kalkulowano średnio na 114 tys. złotych. Teraz nikt tego jeszcze nie policzył, ale wystarczy uświadomić sobie wzrost cen samej tylko energii.

Błędy przeszłości, poza monstrualnie rozbudowanymi kosztami, mszczą się także i tym, że na pewnych niedoinwestowanych odcinkach da się jeździć z iście historyczną prędkością. Trzydzieści kilometrów na godzinę - to górna granica, na którą pozwolić sobie może maszynista na trasie Chojnów - Chocianów czy Miłkowice - Rokitki. A np. z Jerzmanowej do Marciszowa trzeba miejscami „pełzać” wolniej niż 20 km na godzinę. W przeciwnym razie kolej diabli by wzięli.

Są pomysły, żeby - zamiast pociągu - puścić torami autobusy. Prototypy zrobiono już u „Cegielskiego” w Poznaniu, a także w Kolejowych Zakładach Maszyn w Raciborzu (te ostatnie mają nawet nazwę - Kolzam). Sporo za nimi przemawia. Po pierwsze - są dużo lżejsze - nacisk na oś, zaledwie kilka ton. Lokomotywa naciska masą 16 - 18 ton. Po drugie tańsze. U Cegielskiego - 6, a w Raciborzu ok. 4 miliardów. A trzeba pamiętać, że to za jednym zamachem wagon i napęd, podczas gdy sam elektrowóz czy lokomotywa spalinowa nie kosztuje dziś mniej niż 10 miliardów, a do tego trzeba jeszcze dodać wagony.

A więc - lżej, taniej... tyle że ten autobus jeździ po torach, a te powstały w okresie innego myślenia. Efekt? - często leżą z dala od wiosek czy miasteczek. Kto zna trasę Legnica - Prochowice - Ścinawa - Rawicz, ten długo będzie się zastanawiał czy inwestowanie w autobusy na torach ma jakąkolwiek przyszłość?

Plany i nadzieje zbliżenia wysokości wpływów z biletów do wysokości kosztów eksploatacji pozostają zatem kwestią otwartą. Tymczasem liczby mówią za siebie. W przewozie pasażerów wszystko jest deficytowe.

W ubiegłym roku najmniej strat przyniosły kursy pociągów ekspresowych. To, co uzyskano ze sprzedaży biletów, w 93 proc. pokryło koszty. Dalekobieżne pociągi pośpieszne przyniosły już straty rzędu 48 - 50 proc.

Dalekobieżne osobowe w 41 proc. zarobiły na sobie, a osobowe lokalne zaledwie w granicach 9 - 15 proc. Likwiduje się więc pociągi, co oczywiście nie likwiduje problemów. Mniej kursów to chociażby mniej pracy dla maszynistów. Jest ich w Polsce 24 tys. Przy dzisiejszym zapotrzebowaniu na ich usługi, co najmniej 2 i pół tysiąca osób należałoby zwolnić. Póki co silny Związek Zawodowy Maszynistów skutecznie ich wybronił i choć nie ma dla nich pracy - pracują. Jeżdżą np. pociągami i kontrolują bilety - już raz skontrolowane przez rewizorów. Ekonomiczny idiotyzm? A może skrywana nadzieja, że najgorsze uda się przeczekać, na razie

ratując się prowizorką.

Zycie jednak stosuje swoje prawa. Pociągów z roku na rok jeździ mniej. Jeszcze w roku 1990 każdej doby Dolny Śląsk przemierzało 1156 pociągów, z czego 906 to były składy lokalne. W roku obecnym wszystkich jest zaledwie 871, a lokalnych 688. Wożą one też coraz mniej pasażerów. Porównując pierwsze półrocza 90, 91 i 92 roku daje to odpowiednio: 35,9; 28,7; 22,9 miliona osób.

Czy przyczyną spadku popularności kolei jest ograniczanie ilości kursów, czy też odwrotnie - likwiduje się kolejne trasy, bo jeżdżą nimi puste pociągi - to naprawdę trudno określić. Zwolennicy teorii, że zlikwidowano nie te, które potrzeba, bo popularne, czyli zazwyczaj wręcz przepełnione pociągi, z pewnością umieliby znaleźć liczące się argumenty. Ale kiedy przypomnimy sobie, że wszystkie pasażerskie przewozy są deficytowe, to zdroworozsądkowe myślenie może okazać się zawodne.

Nie wszyscy wiedzą, że przynajmniej w teorii kolejarzy obowiązuje - wynikający z budżetowych możliwości - limit, wspomnianych już, pociągokilometrów. Na ten rok wynosi on 31,4 tys. Pociągów i tak jeździ więcej. Stosowany w praktyce wskaźnik to 35,7 tys. Cztery tysiące trzysta owych obliczeniowych pociągokilometrów robione jest ponad stan. A ludzie narzekają i trudno im się dziwić.

Przyszłość znów przewiduje redukcję. Mała to pociecha, że nowy, planowany do wprowadzenia od maja 93 r. rozkład jazdy zakłada pojawienie się nowego pociągu na trasie Żagań - Żary - Legnica - Wrocław. Z Żagania odchodzić on będzie o 6.30, zatrzyma się w Legnicy około 8.40 i o 9.35 dojedzie do Wrocławia. W drogę powrotną, wyruszać on będzie z Wrocławia o 17.46, by o 18.40 dojechać do Legnicy. No i tyle pociechy...

Cała reszta to realia. Choćby więc nie wiem jak się natężał - to nie udźwignie. Taki to ciężar...

Piotr Wilczkowski

Nie udźwignie nic

Polska jest jedna wielka beczka prochu, która podobno już dawno powinna wybuchnąć. Tyle że ten proch jest mokry i nikt nie wie dlaczego. Gdyby nawet ktoś wszedł na tę beczkę i krzyknął: - To ja! Chodźcie za mną! - ludzie pójdą, owszem, ale na przerwę śniadaniową.

Nikt się nie pali do powtórki Wielkiego Sierpnia, mimo że wyniki badań opinii społecznej - jak twierdzi Jacek Szymanderski, szef OBOP - dają obraz tragiczny. Ludzkie "gadanie" mrozi pesymizmem. To, że społeczeństwo jest wyjątkowo "praworządne" i brak groźniejszych przejawów buntu, świadczy o przekroczeniu progu natężenia lęków, po którym reaguje się apatią. Jak daleko jeszcze do granicy, za którą nie ma już nic do stracenia i pozostaje ślepa agresja - nie wie nikt.

Nowe lęki

Kiedy w latach 80. CBOS badał stosunek do bezrobocia popierało je proporcjonalnie więcej osób w Polsce niż... w Anglii. Znalizmy je wtedy z telewizyjnych migawek o strajkach bezrobotnych angielskich górników i opowieści znajomych o wysokim niemieckim "socjalu". Dziś bezrobocie trafiło na pierwsze miejsce listy polskich lęków. Tylko trochę mniej boimy się spadku płac realnych i rządów ludzi niekompetentnych, tego, że wszystko zmarnuje. Na początku lat 80. byliśmy też społeczeństwem egalitarnym. Około 60 proc. respondentów twierdziło, że różnice dochodów są za duże, chociaż gdzie im było do dzisiejszych kominów dochodowych. Później stopniowo spadał odsetek popierających ograniczenie dochodów ludzi najlepiej zarabiających.

Demokratyczne wybory dały przyzwolenie elitom władzy na budowę kapitalizmu. Po dwóch latach jednak dominuje już przekonanie, że jest on mało cywilizowany - bogaci dochodzą do swej pozycji sposobami albo wprost nielegalnymi, albo wykorzystując luki prawne. W pierwszej czwórce wymienianych czynników sprzyjających wzbogaceniu, znalazł się tylko jeden pozytywny - odwaga osobista i skłonność do ryzyka. Przemiany jawią się więc jako proces niekorzystny dla przeciętnego obywatela. Zyskują tylko bogaci, działacze "Solidarności" i nowe elity władzy. Pesymizm to tym groźniejszy, że przejawia się nawet nie tak bardzo w ocenie rzeczywistości, co w przewidywaniu przyszłości. Przekonanie respondentów CBOS o blokadzie kanałów mobilności społecznej nie motywuje do jakiegokolwiek działania.

Prywatyzacja = bezrobocie

W latach 80. CBOS nie pytał wprost o stosunek do prywatyzacji, bo nie mógł. Od 1989 do 90 r. Polacy byli skłonni zaakceptować mieszany model własności z preferencjami dla państwa, zwłaszcza w dziedzinach zapewniających bezpieczeństwo socjalne i w dużych przedsiębiorstwach. Kiedy w 1990 r. nastąpiła

"dekretyzacja" rynku i własności prywatnej, zyskała dużą akceptację społeczną. Dominowało nawet przekonanie o zbyt małym tempie prywatyzacji. Wiosną br. wzrosła jednak grupa zaniepokojonych zbyt dużym (!) tempem prywatyzacji. W polowie br. powiększyła się natomiast ilość ludzi zdezorientowanych, którzy nie wiedzą właściwie, czy prywatyzacja jest za mała, czy za duża, przebiega za szybko, czy za wolno. Kojarzy się ją coraz wyraźniej z bezrobociem, prawie że można już postawić między nimi znak równości. Od stycznia br. wzrasta ilość osób, które woląby pracować w firmie państwowej. Bardzo mało wybiera firmę prywatną, a jeżeli już, to własną.

"Jak wypadam z posady państwowej, to nie po to, żeby ktoś mną pomógł, ale żeby pójść na swoje".

Reprywatyzacja ma stałą, prawie niezmienną grupę zwolenników. Popiera ją 10 proc. respondentów CBOS. Jest to jednocześnie najmniej popularna forma prywatyzacji - w przekonaniu społecznym więcej obywateli na niej straci niż zyska.

Stosunek Polaków do programu



powszechnej prywatyzacji trudno nawet badać, bo i tak nikt prawie się w nim nie orientuje. Można by, co najwyżej, sprawdzić, czy budzi dobre skojarzenia. Ale na tej informacji nikomu właściwie nie zależy. Nasi reformatorzy popełniają stary błąd - nie komunikują się ze społeczeństwem, nie przekonują do swoich poczyni. Z jednego ministra przemawiającego ludzkim językiem, "wypada" się śmiać, erudytem nie dowierzać, a w katechetów rzucić zgnitym pomidorem.

Kryzys socjologii?

Badania opinii społecznej świadczą, że Polak jest stworzeniem sfrustrowanym. Jeżeli jeszcze w 1989 r. miał poczucie, że to MY, ludzie prości, obaliliśmy komunę, to szybko stracił optymizm i chęć do współodpowiedzialności za "nasz wspólny dom". Ci, którym się udało, nowo wyniesione elity, stali się wrogiem nawet groźniejszym, bo własnym, wewnętrznym. Ponieważ nie wiadomo dokładnie, w którym momencie nastąpiła ta zmiana, a i wyidealizowanego jutra nikt dokładnie nie określił, niemal każdy czuje się oszukany. "Obowiązkiem" stało się

deklarowanie niezadowolenia, wszak Polak nie da się dwa razy oszukać.

Socjologowie stawiają sobie masochistyczne pytanie, czy ich dyscyplina przeżywa kryzys. Niepokoją ich wyniki badań, z których wynika zupełne rozchwianie tradycyjnych wzorców, brakuje korelacji poglądów obywateli z tradycyjnymi uwarunkowaniami - wiekiem, wykształceniem, poziomem zamożności. Szybko jednak wymierzają cios na odlew. Winne tej obywatelskiej "wirówki mózgów" są jakoby... środki masowego przekazu.

Ważniejsze od sporu na ten temat wydaje się znalezienie odpowiedzi na pytanie, co wynika z tej homogenizacji umysłów?

Przed wszystkim to, że jakiegokolwiek interesy grupowe, zwłaszcza ekonomiczne, nie przekładają się w sposób prosty na interesy polityczne. Do niedawna nawet wśród polskiej nowej klasy średniej trudno było o wspólny pogląd, choćby na sprawę prywatyzacji. Ostatnie wybory parlamentarne przekonują o braku związku między hasłami partii politycznych, a ich wyborem. Głosowanie nie wynikało z przewidywania, że politycy zrealizują konkretne oczekiwania. Duży procent głosów był głosami przeciw, w odwiecie za rozczarowanie poprzednimi wyborami. Przekonanie, że polityk walczy o stołek i "obrywy", a nie wpływ na bieg rzeczy, jest dla demokracji niebezpieczne.

Czy "ci" to znowu „oni”?

Wydaje się, że tradycyjna oś konfliktów: my-oni - załamała się.

My - pracownicy, to coraz bardziej grupa zróżnicowana wewnętrznie i regionalnie (z awangardą postępu na północy kraju, antyrynkową Ścianą Wschodnią i praworządnym zachodem). Zmniejsza się chęć do solidaryzowania się np. z kładem, który się urządził, z tym który pada, nawet gdy jest z tej samej branży.

Obóz „onych” też nie jest postereganym jako grupa jednorodna, przeciwnie. Kiedyś elita władzy miała czytelny atrybut - legitymację partyjną. Teraz i legitymacje są różne i elity wymienialne. Nawet bunt przeciw nim zmienił charakter - kiedyś zakwestionowanie elity oznaczało równocześnie brak akceptacji systemu, teraz można wymienić elitę nie negując systemu.

Obraz zaciemniający dodatkowo nie do końca transformacje ustrojowe, utrzymywanie się państwa jako największego właściciela i niewykształcenie warstwy pracodawców, ponadto konflikty w trójkacie władzy: rząd-parlament-prezydent. Miarą ostrości postrzegania władzy mogą być odpowiedzi Polaków na pytanie CBOS, kto tu rządzi? Spektrum odpowiedzi do wyboru umożliwiło respondentom ujawnienie najbardziej nawet zakonspirowanego spisku, np. kler za plecami polityków, komuna - otwarcie, albo także za plecami, itp. Wybory były totalnie rozrzucone, nie przeważała żadna wersja obrazu polskiej rzeczywistości.

Czymże więc jest ta Polska: beczką mokrego prochu czy pudełkiem beznadziejnie pesymistycznym, zhomogenizowanego serca z ledwie widocznymi grudkami optymizmu?

Maciej Zalewski

Jednostki strajkowe

Nikt nie obiecywał bezbolesnego przejścia do nowego systemu. Nikt też, kto tylko potrafił w roku euforii - 1989 - zdrowo myśleć, nie spodziewał się, że konflikty raz na zawsze mamy już z głowy.

Już najspokojniejszy w historii rok 1990 przyniósł 250 strajków. Ilość konfliktów była, oczywiście, o wiele większa, ale nie wszystkie przybrały najwyższą formę. W tej ćwierci tysiąca, 120 strajków wybuchło na kolei (maj i grudzień), około 40 w górnictwie, 30 w transporcie oraz 20 w handlu. Strajkowały więc te przedsiębiorstwa, które w poprzednim systemie miały się dobrze w pozycji monopolisty branżowego, w dodatku gwarantowanej wysokimi dotacjami państwowymi. Najgłośniejsze protestowały, co zrozumiałe, te, które najwięcej traciły. Strajki w handlu, przeżywającym wtedy małą prywatyzację, należało potraktować jako zapowiedź w mniejszej skali tego, co może się zdarzyć w większym wymiarze w prywatyzowanym przemyśle. Nie było jeszcze w 1990 r. konfliktów związanych z redukcjami w zatrudnieniu (przemysł brał reformy „na przeczekanie”), bo też i rzadko który dyrektor odważył się robić zwolnienia grupowe, a małe redukcje uzyskiwały aprobatę związków zawodowych.

W 1991 roku ilość strajków była niewiele większa - 305. Najwięcej - 270 w I półroczu, kiedy to przeniosła się fala strajkowa z roku poprzedniego. Doszły wszakże nowe, np. protesty PGR - w ich mniemaniu - podwójnie poszkodowanych. Raz - przeżywając trudności rolnictwa w ogóle, drugi - będąc dodatkowo ciągle dyskryminowanym przedsiębiorstwem państwowym. Nowym zjawiskiem była fala strajków organizowanych przez centrale związkowe za zniesieniem popiuku. Ucihła ona wprawdzie w maju i czerwcu, ale po to tylko, by w drugiej połowie roku odrodzić się. Tym razem przeciwko wzrostowi ogólnych kosztów utrzymania, m.in. podwyżce cen energii. Wybuchły też w tym czasie protesty całych branż narazonych na duże straty a nawet całkowity upadek, np. przemysłu zbrojeniowego i lotniczego. Swoją premierę miały też załogi firm prywatnych, gdzie w trakcie likwidacji brakowało często pieniędzy na wypłaty. Coraz liczniejsze były także strajki w sferze budżetowej. Protest nauczycieli wywołany programem oszczędnościowym, był jednak tylko zapowiedzią tego, co nastąpiło w roku 1992.

W styczniu i lutym 1992 r. Główny Urząd Statystyczny zarejestrował 5 tys. strajków. Niewielką pociechą jest statystyczna nieostrość tej liczby (GUS każdą, nawet najmniejszą większą szkółkę traktował jako „jednostkę strajkową”). Groźnie wyglądało ostre wejście tej właśnie grupy zawodowej i centrali tak liczebnej jak ZNP. Dodatkowo nalożyły się jeszcze inne protesty przeciwko podwyżce cen energii.

Później były cztery miesiące przerwy aż wybuchły strajki letnie. W lipcu i sierpniu było ok. 40 du-

żych i długotrwałych strajków, bardzo zróżnicowanych w treści i formie. Odmienności te zapobiegły wytworzeniu się między strajkującymi więzi podobnie silnych, jak te z 1980 r. - i to byłaby zasadnicza teza przy próbie odpowiedzi na tak często stawiane wtedy pytanie, dlaczego nie ma powtórki z historii? Trudno jednak nie zauważyć niebezpiecznego postępu w organizacji protestu. Centrale związkowe, przy wydatnym udziale tzw. centrali trzecich (nie „S”-i nie OPZZ), porozumiały się „ponad podziałami”. Wejście na wyższy stopień okazało się jednak pojedynczym, okazjonalnym skoki. Ciągłe większe były zadawnione animozje. Nie przezwyciężyła ich nawet kolejna okazja do stworzenia wspólnego frontu - negocjacje z rządem paktu o przedsiębiorstwie państwowym. Związkowcy woleli groteskowe, już osobne rozmowy.

Podsumowując trzy lata polskich zmagani z nowym, można powiedzieć, że trudnej sztuki kompromisu uczyli się wszyscy. I pracownicy, którzy nie dostawali niemożliwego i rząd, który w końcu jednak oddawał, co musiał oddać. Analizując zależności między reformowanym systemem gospodarczym a konfliktami społecznymi dr Kazimierz Kłoc twierdzi, że nie wytrzymały próby praktyki dwa założenia przyjęte w tej kwestii przez rząd u progu reformy.

W 1990 r. przyjęto, że rząd i wszelkie instytucje ponad przedsiębiorstwem nie będą już stroną konfliktów, mimo że wiadomo było, iż większość przedsiębiorstw ciągle jeszcze będzie należała do państwa. Spory miały być rozstrzygane we wzajemnych relacjach między dyrekcją, związkami, i radą pracowniczą (radą nadzorczą). Źródła ewentualnych niepokojów upatrywano w związanych z urynkowieniem i prywatyzacją redukcjach zatrudnienia, koniecznością przekwalifikowania, zmianą roli związków zawodowych.

No i rzeczywiście nie wyszło. Półgębkiem, ale jednak trzeba było się do tego przystosować. A to prezydent gasił gorącą kolejarzy, a to minister Boni podróżował do Wołomina. W końcu górnicy LGOM zmusili dwóch ministrów do parafowania porozumienia zawartego z zarządem kombinatu. Założenie, że rząd nie jest stroną konfliktów nie sprawdziło się. Z analizy postulatów strajkowych wynika, że 30 proc. dotyczy zakładu, 60 proc. jest z natury zewnętrzna. O ile najłatwiej dogadywano się co do kwestii zakładowych, o tyle najdłużej i bezskutecznie strajkowano tam, gdzie postulat odnosił się do makroekonomii i makropolityki.

Właśnie polityki. Drugie założenie w punkcie startu do reformy, że od 1991 r. zmieni się wymiar konfliktów z politycznych na ekonomiczne także padło. Sprawa rozłożenia kosztów transformacji, kwestia podziału „spadku” - majątku ulegającego przekształceniu przedsiębiorstwa - to jednak decyduje także politycznie.

(zem)

Proch czy serek?

Bezprawie w imię prawa

- Wysoki sędziel jestem inżynierem mechanikiem, energetykiem. Poświęciłem kopalni 35 lat życia - mówi Władysław S. - Przez cały czas pracowałem na dole. Przeszedłem wszystkie stanowiska, od ślusarza, sztygara, zmianowego, oddziałowego, objazdowego, po głównego mechanika i nadsztygara. Budowałem Zagłębie Miedziowe począwszy od Zakładów Górniczych „Nowy Kościół” przez ZG „Bolesławiec”, PBKRM w Lubinie, ZG „Lubin”, ZG „Polkowice”.

Znam tu każdy szyb, a w nim niemal każdy kamień. Nie ukrywam, praca dała mi wiele satysfakcji. Budowaliśmy przyszłość, zapewnienie godnej, dostatniej starości. O każdej porze dnia i nocy byłem do dyspozycji zakładu. Nie liczyłem nigdy tych wyrwanych z prywatnego życia godzin. Wiedziałem, że polegają na mojej wiedzy, zdolności oceniania sytuacji. Wówczas mojego przygotowania do pracy nie oceniano liczbą zjazdów na dół. Byłoby to co najmniej niestosowne. Dlatego dzisiaj, na pytanie Wysokiego Sądu: Ile razy zjeżdżałem na dół do kopalni, nie odpowiem. W poczuciu własnej godności ustalenie wysokości emerytury pozostawię Wysokiemu Sądowi.

Kazimierz G. wyjaśnił inaczej: - Kiedy w 79 roku odchodziłem na emeryturę, po 28 latach pracy na dole, mogłem za nią kupić wiele. Dziś dostaję emeryturę w granicach średniej krajowej, za którą mogę przeżyć. Stopniały zapasy. Nad starością, która miała być złotą radością jesienią wisi znak zapytania.

Zwracałem się do ZUS o wyjaśnienie zmian w wysokości świadczeń emerytalnych. Chciałem dociec, na jakiej podstawie zamiast 368 miesięcy pracy na dole, zaliczono mi 130 miesięcy. A pozostałe lata? Przecież nie pracowałem w miejskiej zieleni? Trzykrotnie zwracałem się do ZUS o wyjaśnienie zmian. Mówiono mi wówczas o programie komputerowym opracowanym przez centralę ZUS. Mówiono, że przy każdym stanowisku jest przecież napisany przelicznik. Wnioskuje z tego, że ZUS zaliczył mi jako pracę na dole tylko ten okres, w którym w rubryce - funkcja - widnieje słowo sztygar. Pozostałe okresy mi wyrzucano. Pracowałem w różnych warunkach, w temperaturach zarówno ujemnych jak też bardzo wysokich dodatnich. Zawsze byłem pewny, że pracując w górnictwie tyle lat, zarobię na radośniejszą starość, czy teraz anonimowy program komputerowy, pewien szablon ma przesądzać o moim dalszym życiu?

Do Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu napływają setki, a nawet tysiące odwołań, głównie z Lubina i Wałbrzycha. Dotyczą jednego tematu - rozbieżności między ustawą z 1 lutego 83 roku o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin a sposobem naliczania emerytur górniczych przez zlotoryjski ZUS.

Osoby na stanowiskach dozoru i kierownictwa ruchu kopalni, które przeszły na emerytury górnicze na podstawie ustawy z dnia 1 lutego 1983 roku musiały spełnić określone warunki: mieć ukończone 55 lat (zmniejszane sukcesywnie do 50 lat), w chwili osiągnięcia wymaganego wieku wykonywały pracę górniczą, miały staż pracy górniczej, równoważnej i okresów zaliczanych co najmniej 25 lat. Staż pracy górniczej ustalony był w oparciu o art. 5, który jasno określa, co uważa się za pracę górniczą i pracę równoważną z nią. Do osób dozoru i kierownictwa ruchu kopalni stosuje się art. 5 ust. 1 pkt. 5, ewentualnie ust. 2, w oparciu o który minister przemysłu 20 maja 1991 r. wydał zarządzenie nr 9 w sprawie określenia stanowisk kierownictwa i dozoru ruchu pod ziemią i w kopalniach siarki, na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą. Do zarządzenia dołączone zostały wykazy stanowisk. Ustawa i zarządzenie nie straciły ważności i nadal obowiązują. Po przejściu na emeryturę na podstawie wyżej wymienionej ustawy emeryci, w tym również osoby kierownictwa i dozoru ruchu kopalni otrzymały decyzje, w których było wyraźnie stwierdzone, że ZUS na podstawie posiadanych dokumentów, uznaje za udowodniony staż pracy 25, 30

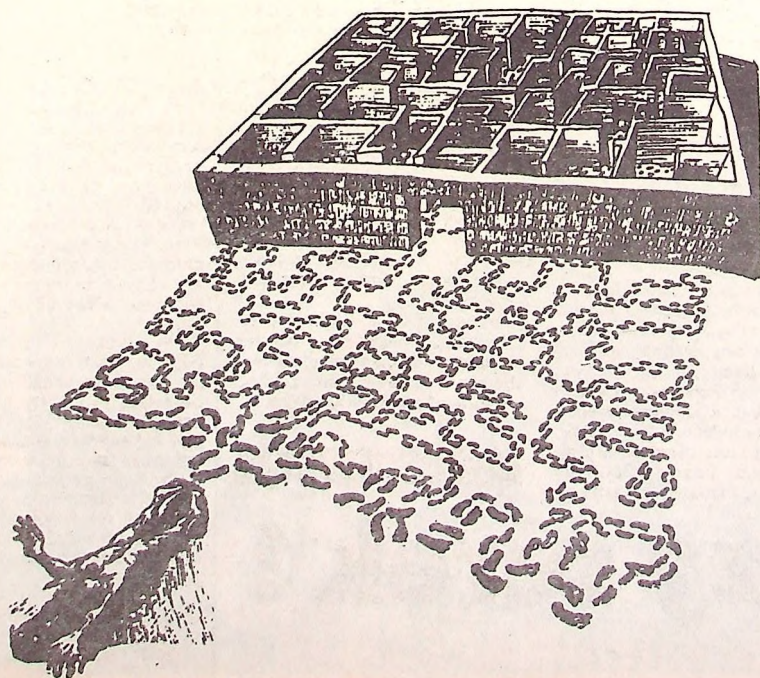
i więcej lat pracy górniczej.

Po wejściu w życie ustawy z 17 października 1991 roku o rewalioryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz zmianie niektórych ustaw (DZ. U. 104/91) Oddział ZUS w Złotoryi stosuje praktykę wyrzucania okresów pracy na niektórych stanowiskach dozoru i kierownictwa ze stażu pracy górniczej, nie precyzując jakich okresów nie zaliczył do pracy górniczej, dlaczego i w oparciu o jakie przepisy. Zamiast pierwotnie udokumentowanego i zaliczonego przez ZUS stażu pracy górniczej 25, 30 i więcej lat, aktualnie liczy się kilka lat, a w skrajnych przypadkach nawet kilka miesięcy, resztę zaliczając jako przepracowane na powierzchni, jak na każdym innym stanowisku. Uprawnienia nabyte w ciągu całego okresu zawodowej pracy w górnictwie są więc przekreślane! Czy praca pod ziemią osób dozoru i kierownictwa ruchu kopalni nie jest tak samo ciężka i niebezpieczna? Zupełnie się nie liczy odpowiedzialność większa przecież niż na stricte fizycznych stanowiskach? Czy eliminowanie stanowisk dozoru i kierownictwa ruchu kopalni ze stażu pracy górniczej nie zrodzi sytuacji, że na stanowiska te nie będzie kandydatów? Kto zechce być funkcyjnym pod ziemią, gdzie praca jest nielekka, a tak samo kwalifikowana jak praca porządkowej lub pracownika zieleni miejskiej?

Czy nowa zusowska interpretacja pracy górniczej niezgodna z ustawą z 1 lutego 1983 r. naruszając zasadę równości wobec prawa, powodując utratę praw nabytych wcześniej, może działać wstecz?

Pewne jest jedno, oszczędzając na emeryturach dla dozoru, zabierając im nabyte prawa, utrwaląc będziemy socjalistyczny kult pracy prostej, a pracowników, którzy mają wprowadzać nowe rozwiązania stosować nowoczesniejsze technologie i metody pracy, będziemy werбовать w drodze negatywnej selekcji. Czy o taką przyszłość toczy się spór?

Jadwiga Wardach



O włos

Mija dziewięćty dzień od zabiegu. Piętnastoletni Radek Raczkowski czuje się już dobrze. Przestał nawet tak często zaglądać w lusterko, aby się upewnić, że naprawdę się udało.

W czwartym dniu po zabiegu odzyskał pięćdziesiąt procent widzenia. Dzisiaj widzi jeszcze lepiej i pobyt w szpitalu zaczyna mu się dłużyć.

Zdarzyło się to podczas zajęć w szkolnych warsztatach. Zlekceważył przepisy. Przystąpił do pracy na maszynie szlifującej bez ochronnych okularów. Z drucianej szczerki coś się oderwało, uderzyło w sam środek oka. Z przerażenia nie czuł bólu. Kiedy sam wyciągnął sobie sterzącą odłamek drutu, z oka coś wyciekło, myślał że to już najgorsze...

Ze szpitala w Głogowie przewieziono go na ostry dyżur w oddziale okulistycznym szpitala przy KGHM.

Okulistyczny oddział w szpitalu KGHM operuje zezy, jaskrę, odcięcie siatkówki, drogi łożowe itp., ale również zaczął zwane inaczej kataraktą. Jako drugi z ośrodków na Dolnym Śląsku (po wrocławskiej klinice) od 88 roku stosuje w operacyjnym leczeniu zaćmy, wszczepy. Są to małe, niczym kropla wody przezroczyste krążki plastikowe, wykonane z polimetakryloakrylu (udokonałona wersja plexi), które nie dają odczynów zapalnych, nie drażnią tkanek, a ratują skutecznie od trwałego inwalidztwa.

Obecnie około 200 pacjentów posiada wszczepy z oddziału okulistycznego w KGHM. Wśród nich jest wielu górników, którzy po zabiegu wrócili nawet do pracy w kopalni. Radek miał więc duże szanse.

Przy zabiegu przebiegającym bez powikłań, najlepszym rozwiązaniem jest umieszczenie sztucznej soczewki w miejsce naturalnej. Kiedy występują nieprawidłowości powikłania, umieszczyć ją można przed tętnówką - są to tzw. soczewki przednioduktorowe. Nie stosuje się ich jednak u młodzieży, ze względu na mocące wystąpić powikłania. U Radka - w trakcie zabiegu - po usunięciu zmętniałych zaćm, ujawniło się jeszcze rozległe zniszczenie tęczówki tylniej soczewki. Nie było więc możliwości umieszczenia jej w pierwotnym miejscu, gdyż soczewka nie miałaby się na czym trzymać - mówi doktor Tadeusz Głodzik - główny operator. - Powstała dość dramatyczna sytuacja. Usunąć zaczęliśmy ją tak, jak o to. Skazać tym samym chłopca na inwalidztwo?

Decyzję podjęto prawie błyskawicznie. Nie było specjalnego wyboru. Nic była czarna, teraz operujący zauważa, że cokolwiek za grubą. Nie było igły o odpowiedniej długości i krzywiznie. Wygięto i wyprofilowano jedną ze znajdujących się w sali operacyjnej. Wprowadzono soczewkę w miejsce, w którym powinna się znaleźć i... przyszytą ją. Odbijało się to, jak przy każdej tego typu operacji w mikroskopie, w minimalnym polu operacyjnym, w którym najgrubsza „otwierana” część oka wynosi od pięciu do siedmiu milimetrów. Zabieg mikrochirurgiczny, dokonywany mikrochirurgicznymi narzędziami wymagał doświadczenia i znajomości sztuki okulistycznej. Czy tylko to wystarczyło? W polskiej literaturze medycznej z dziedziny okulistyki nie opisywano jeszcze tego rodzaju sposobów umieszczania wszczepu. Decyzja podjęta na bloku operacyjnym wiązała się z podjęciem pewnego ryzyka.

Dla wprawnego operatora to nie był trudny zabieg - twierdzi doktor Głodzik. - Trzeba było odważyć, trzeba było po prostu pokonać barierę psychiczną. Teraz, gdy wystąpią tego typu przypadki - będzie łatwiej.

To kolejne zdobywanie doświadczeń w leczeniu operacyjnym zaćmy jest tym ważniejsze, że od pewnego czasu zauważa się niepokojący wzrost liczby zachorowań oraz przesunięcie granicy wieku chorych na zaćmę. Jeszcze 20 lat temu katarakta była chorobą wieku starszego. Dzisiaj zapadają na nią już 40-letni ludzie.

Dzień przed świętem

Wybór padł na najmniejszą i najmłodszą z kopalń - ZG „Sieroszowice”, szyb SW-1. Dzisiaj na pierwszej zmianie zaplanowano prace remontowe w szybie, toteż zjazd o siódmej piętnaście będzie ostatni. Zdążyliśmy. Przed kłatką szybową zebrał się już dozór oddziałowy i wyższy. Zjeżdżamy na poziom 1000 metrów, a dalej podziemną kolejką po upadkowej na poziom 950. Końcowa stacja. - Dojście do G-24 nie będzie trudne, a warto, bo jest to jeden z lepiej fedrujących oddziałów - mówi nasz przewodnik inżynier Stanisław Stec.

Liczy się fedrunek. Strat w tym roku było wyjątkowo dużo. Nie sposób przecież odrobić półtoramiesięcznego postępu spowodowanego strajkiem. Do tego sieroszowicka ruda należy do uboższych. Aby osiągnąć wielkość wydobycia na ubiegłorocznym poziomie, trzeba utrzymać dobowy urobek na poziomie 11,5 tysiąca ton. Ważne jest wywiązywanie się z zadań, a wywiązywać się to znaczy fedrować dobrze, w bezpieczny sposób i...ze szczęściem. Na ile udaje się to w G-24?

Kierownik oddziału Zenon Garuch mówi o sprzyjających warunkach geologicznych. Prowadzenie wyrobisk nie jest takie uciążliwe jak na przykład na G-21. Złoże eksploatacyjne metodą zawalową - elastyczniejsza niżeli inne - sprawia, że nie kumulują się naprężenia. Elastyczność to również szeroki front eksploatacyjny, który pozwala, w przypadku awarii w jednej grupie przodków, przejście do innych bez większych strat.

Warkot maszyn uniemożliwia rozmowę. Brniemy poboczem chodnika w miękkim spągu. Gdzieś około 300 metrów w linii prostej jest granica z kopalnią ZG „Rudna”. Idziemy w tym kierunku. Kiedy na chwilę wyciszą się maszyny, nasila się syk ulatującego nieszczelnościami powietrza tłoczonego na przodki. Częściej pojawiają się wycieki wody z niedokręconych kranów, nieszczelności na złączach rur. Zdarzają się wycieki ze spągu, brniemy dalej w błocie.

Za kolejną przecinką rzęście światło. To wywrot. Tutaj dowożony jest kamień i zabierany do starych wyrobisk na podsadzkę pod strop. Podjeżdża „elka”. Wywrot kołowy przypomina wagon, który na wysięgnikach przechyla się na bok i zsypuje zawartość do zbiornika. Stamtąd „łyżka” zabiera kamień i ładuje na wozy... Skala płonna trafia w stare wyrobiska.

Idziemy po kolejnie znikającej „elki”. Inżynier Garuch kontynuuje opowieść. W ciągu czterech lat eksploatacji na G-24 wprowadzono do wdrażania pięć prototypowych maszyn. Wiąże się to z niższą niż gdzie indziej furta eksploatacyjną, która wymaga, by wiertnice, „elki”, kotwiarki były niższe. Przed nami komora maszyn MD-22, która obsługuje również oddział G-24.

Z gotowością maszyn różnie bywa. Problem tkwi w częściach zamiennych:

- Teraz części by się znalazły, ale ich koszt

jest bardzo wysoki. Nie mieścimy się w limitach. Trzeba bardzo oszczędzać. Sporo części po regeneracji nie nadaje się do użytku. Niektóre podzespoły wymienia się po trzy, a nawet cztery razy, aż się trafi na dobrze zregenerowane. Stan maszyn wynika z ich sposobu użytkowania. A one pracują na okrągło w bardzo trudnych warunkach. Na pięć maszyn, które fedrują, trzy powinny być w zapasie, aby można było doglądać, naprawić, przekonserwować. Praktyka jest nieco inna. Na pięć są dwie w zapasie, a przy braku części zdarza się, że psują się nawet cztery naraz.

Stojąca na kanale niska wiertnica - jeden z prototypów ma już trzy lata:

- Nie ma co pokazywać - mówi jej operator. - To już złom. Pracowała zawsze na okrągło. Inżynier Garuch jednak opowiada o modyfikacjach i zaletach tego prototypu. Mijamy służbę powietrzną przejeżdżającą dla samochodów. Jeszcze kilkadziesiąt metrów i już miejsce, w którym zwykle odbywa się „felezunek” czyli podział pracy. Teraz jest pusto.

Ściągamy ocieplacze. Chodnikiem dojazd-

**Tekst
Jadwiga Wardach
Zdjęcia
Wincenty Kołodziejcki**

wym, w grząskim spągu brniemy do najbliższego przodka. Zaduch spalin większy. Temperatura w granicach 30 stopni. Stemple drewniane w wycinkach upodatkowanych mocno napięte, spękane. Coraz częściej na skrzyżowaniach, przy różnego rodzaju wnękach podpory hydrauliczne, które na G-24 odgrywają istotną rolę. Jedenastą przecinką dochodzimy do szytgarówki. Za chwilę inżynier Garuch wodząc po mapie oddziału wyjaśnia:

- Te filary rozcinane są zabierkami. Zostają tzw. „ploty”, które również się rozbiega. Pozostają tylko te małe nieregularne kółka-kostki, które nie kumulują naprężeń. Ten załamujący łuk to rozległe pole eksploatacyjne.

Idziemy na przodki. Słychać maszyny. Za kolejnym załomem lutnie parcie wyrzucają porcję powietrza w stronę pracującej kotwiarki. Aleksander Łukawski, jej operator ocenia:

- Wysoka była lepsza, miała większe obroty. Ta jest mniejsza w związku z mniejszą furką. W tej części pękają widie. Średnio zakotwie 45 otworów na zmianie. Ostatni mój zarobek po podwyżkach? Po opłaceniu pożyczki, bez sobót... przyniosłem 3 miliony 700 tysięcy. Jak na takie warunki myślę, że to mało. Czy znów trzeba będzie szukać dodatkowego zajęcia?

Przechodzimy przez kolejne przecinki. W sąsiednim wyrobisku wiertnica hydrauliczna przygotowuje filar do eksploatacji. Hałas sięga około 90 decybeli. Operator maszyny pokazuje na „stopey” znajdujące się w jego uszach. Jest zadowolony z tej małej wiertnicy. Mniej hałasuje, nie wydziela się szkodliwe dla zdrowia opary z oleju. I gdyby temperatura była taka, jak dotychczas, nie byłoby tak źle!

Inżynier Garuch dogląda oddziału. Robota

przebiega zgodnie z przewidywaniami i normą. Na międzymianie odstrzelają kolejne tony.

Idziemy wzdłuż krawędzi pola eksploatacyjnego. Wybrane przestrzenie rozmiarami przypominają hale sportowe, na ich końcu wyrobiska podsadzone skalą niemal schodzą się.

- Po pewnym czasie i ta przestrzeń się zasklepi. Wszystkie inne warstwy znajdujące się nad nią, delikatnie ugną się i sprasują kamień. Jeszcze niedawno ludzie obawiali się tej metody. Dzisiaj są bardziej przekonani, wiedzą, że jest bezpieczna - wyjaśnia Garuch.

Zatrzymujemy się w miejscu, które przy rozcinie złoża miało 3 metry wysokości. Z czasem wycisnęło spąg, pozostało jedynie 1, 2 metra. Tak reaguje spąg na parcie tysięcy ton skał...

Pokonujemy kolejną komorę. Kierownik oddziału zatrzymuje się i rozgląda. W pewnej chwili nakazuje iść za sobą. Nie trzeba być fachowcem, aby stwierdzić, że strop nie jest dokładnie obezwiercony. W każdej chwili może coś polecieć. Muszą tu wrócić.

Na skrzyżowaniu mijają nas maszyny z wyjątkowym pośpiechem. Pracują jak na górze?

- Bo pracują na premię. Załoga dość zgrana. W miarę stabilna. Już 10 lat prowadzi eksploatację. Trzon oddziału nie zmienił się do tej pory. Wywodzi się z niego czołowa kadra. Stosunek do pracy? Ci, którzy kiedyś pracowali bardzo dobrze i dzisiaj pracują. Są tacy, którzy kiedyś nie chcieli pracować. Teraz po podwyżkach się starają. Podwyżka procentowa stawek pozwoliła na gradację zarobków na stanowiskach przodkowych i pozaprzodkowych.

- Na ile mobilizuje? Zmniejszyła się wyraźnie absencja. Sześciu ludzi mam na chorobowym, to są ci, którzy przechodzą na renty z powodu poważnych schorzeń. A bumelantwo? Jest kilku. Chorują systematycznie po 3 dni, czasem po tygodniu. Czy konkurencja na rynku pracy ich nie wykruszy? Oni nie wytrzymają.

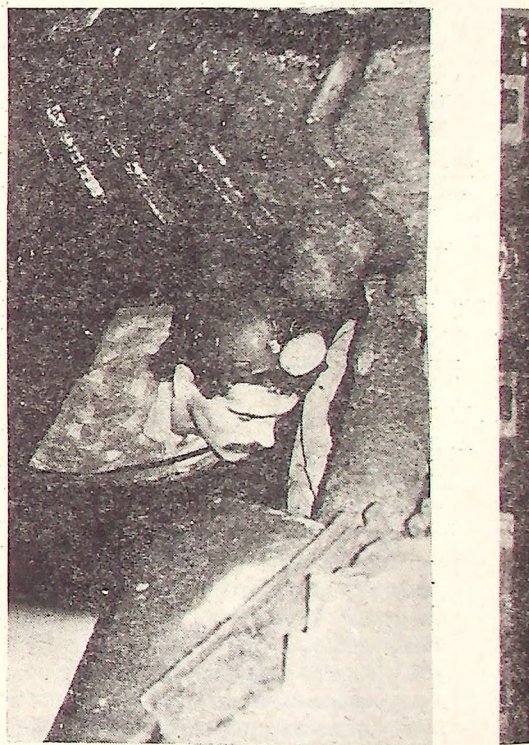
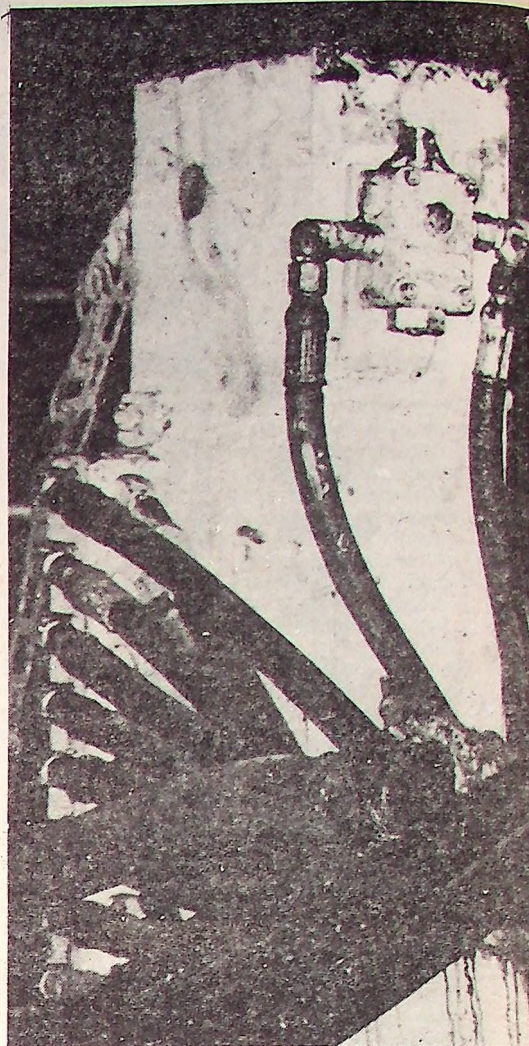
Brygada Tadeusza Kozdrasia od grudnia chce przejść na indywidualne rozliczanie premii. Wywiązuje się współzawodnictwo nawiązujące wyraźnie do pewnych znanych rozwiązań. Czyżby więc powrót do skompromitowanych w przeszłości form walki o pieniądze?

- Tu inspirują je inni - ci z dołu - mówi dozór.

Być może przymus ekonomiczny wpływa tak mocno na stosunki międzyludzkie. Ale czy w obecnych warunkach jest inny sposób na stabilizację? Dlatego mówią: „zrobimy sztygarze, ale chcemy wiedzieć za ile”...

W sztygarówce pozostawiamy kierownika oddziału. Idziemy do „pętli”. Po kilkudziesięciu minutach już podszybie. Wyjazd, jeszcze wizyta u dyrektora. Można by mówić, gdyby nie było strajku o udany rok. Nie było w ZG „Sieroszowice” wypadku śmiertelnego, ani też groźnych wypadków drugiej kategorii. Wypadków trzeciej i czwartej kategorii było o 20 mniej niż w ubiegłym roku. Sporo zrobiono w budującej się kopalni: na stałe przeniesiona została odstawa urobku z poziomu 950 na 1000, utworzono oddział G-23, wykonano główną odstawę w pochylni A-3...

W najbliższym czasie czekają kopalnię razem z całym KGHM zmiany organizacyjne... Oby je Święta Barbara wspierała!





**Nowy ładu mieszkaniowy
Komercyjnie, czyli... tanio
Komu działkę, komu
Kredyt hipoteczny można spłacić**

Dodatek specjalny ■ Budownictwo ■ Mieszkania ■ Kredyty ■ Usługi ■ Oferty ■ Prezentacje ■ 4 grudnia 1992 r.



LEGNICKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

LPB - LEGNICA

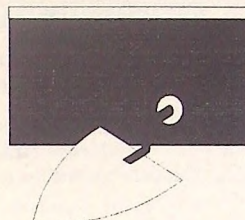
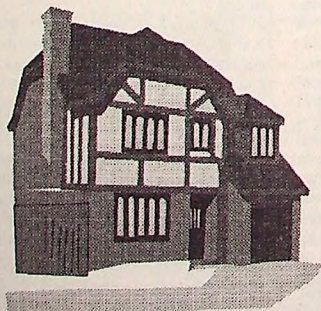
59-220 LEGNICA

UL. JAWORZYŃSKA 80

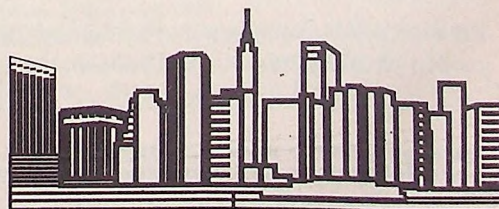
**Legnickie Przedsiębiorstwo Budowlane
to realizator budownictwa mieszkaniowego
i towarzyszącego o ponad 30-letnich
tradycjach**

Naszym klientom oferujemy:

- budowę, rozbiórkę, remonty i modernizację:
 - domów jedno- i wielorodzinnych,
 - pawilonów handlowych, szkół, żłobków i przedszkoli,
 - budynków użyteczności publicznej o wysokim standardzie wykończeniowym jak hotele, urzędy, banki, kryte pływalnie,
- usługi w zakresie:
 - robót szklarskich, ślusarsko-kowalskich, stolarskich i blacharskich,
 - sprzętowo-transportowych,
- sprzedaż hurtowa i detaliczna materiałów budowlanych i mas betonowych, obrzeży, krawężników i płytek chodnikowych własnej produkcji.

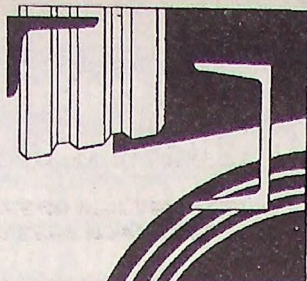


**PAŃSTWOWE NIE JEST
GORSZE!**



*Działalność naszą charakteryzuje
kompleksowość, wysoka jakość,
szybkość, terminowość realizacji
i konkurencyjność cenowa.*

- pręty zbrojeniowe
- walcówka
- blachy czarne i ocynkowane
- kształtowniki
- rury



BUDMAR

Przedsiębiorstwo

Handlu

Materiałami

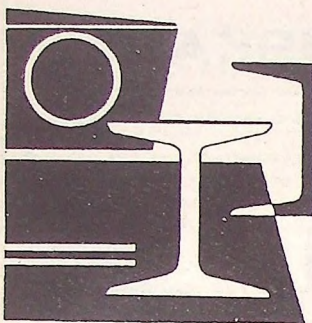
Budowlanymi

ul. Św. Wojciecha 21
Legnica

tel. 239-83, 604-18
fax 604-18

telex 078-23-26 BUDPL

046-gll



LEGNICKA CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

59-300 LUBIN, ul. M. Skłodowskiej Curie 174

tel. centr. 44-26-21 sekr. 44-25-08, fax 44-39-06, tlx 0787379

HURTOWNIA nr 1
ul. Kolejowa 14
tel. 44-26-02, 44-15-57

HURTOWNIA nr 2
ul. M. Skłodowskiej Curie 174,
tel. 44-24-98 fax 44-39-06

prowadzi sprzedaż:

materialów ogólnobudowlanych tj:

- materialów instalacyjnych, wodociągowo-kanalizacyjnych, art. sieci domowej, sanitarnej

Wyłączny dystrybutor wyrobów:

- Jordanowskiej Fabryki Armatury
- ZM Przemków
- Izolacji Cigacice
- Fabryki Łączników Zawiercie
- Wawim Metalblast Buk
- ZSB „Stolbud” Gorzów Wlkp.

- materialów ogólnobudowlanych tj: izolacyjnych, sypek, okładzinowo ściennych, hutniczych, wyrobów ze szkła, izolacji przeciwwilgociowych, stolarki budowlanej itp.

Wyłączny dystrybutor wyrobów firm:

- IZOPOL Trzemeszno
- Izolacja Cigacice
- HSO „Kara” Piotrków Tryb.
- Matizol Gorlice

BUDUJ Z NAMI

322-k

Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe

„PEGAZ” Spółka Cywilna

Grzymalin 6 koło Legnicy

prowadzi

roboty budowlano instalacyjne i ziemno - drogowe.

Przedsiębiorstwo nasze istnieje od 8 lat. Cieszy się dobrą renomą i uznaniem wśród klientów.

Posiadamy własną bazę sprzętowo - transportową.

Jesteśmy rzetelni i konkurencyjni. Dotrzymujemy zawartych terminów. Posiadamy kadre kierowniczą i techniczną wysoko wykwalifikowaną.

048-gll

BUDOWNICTWO

KONKRETY ■ II

Zanim wybiję „godzina zero”

Swojego M nie ma ok. 1,6 mln polskich rodzin. Niedobór ten nie zmniejsza się od 30 lat - co roku przyrost liczby mieszkań jest mniejszy od przyrostu liczby gospodarstw domowych. Aby zapewnić mieszkańcom nowym rodzinom i poprawić jakość zabudowy, trzeba przez co najmniej 15 lat budować 10 mieszkań na każdy 1000 ludności (350 - 400 tys. rocznie). Tymczasem brak przesłanek, by rokować poprawę stanu naszego budownictwa. Przewiduje się dalszy spadek ilości oddawanych mieszkań: w 1992 r. - 110 tys., w 1993 r. - 70-80 tys. (ok. 2 mieszkania na 1000 osób). Spadek ten jest nieuchronny i nastąpi nawet przy wygaszeniu rezerwy.

Dotychczasowe reformy mieszkaniowe były fragmentaryczne. Dążyły do skutku doraźnego, jakby obliczone na skompromitowanie wszelkich reform, nie rysując jednocześnie jakiegokolwiek sensownej wizji przyszłości.

Ministerstwo Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa proponuje rewolucję legislacyjną, która złoży się w efekcie na nowy ład mieszkaniowy. Mimo rewolucyjnej nazwy, nie ma w nim być niczego, co nie sprawdzało się u nas kiedyś, przed woj-

ną i co dzisiaj nie zdaje egzaminu na kapitalistycznym Zachodzie. Słabą stroną tad okazuje się jednak jego kompleksowość - trudno go popularyzować i trudno o nim dyskutować. W efekcie nie ma publicznej debaty i nie wiadomo czy zyska akceptację społeczną. Nie można także powiedzieć o przyzwoleniu politycznym, bo kluby poselskie milczą, mimo że dostały kompletny projekt. Cóż, po co reagować na materiał, z którego trudno wyrwać dla politycznej rozgrywki jednostkowe zagadnienie bez narażania się na zarzut głupoty.

A tymczasem zbliża się „godzina zero”. Do 1 lipca 1993 r. kiedy to cały system ma być rzucony, czasu nie jest zbyt wiele. Wcześniej do lutego 1993 należałoby uchwalić cały pakiet ustaw.

(zsm)

Nowy ład mieszkaniowy

Czyje co je?

Przywrócone zostaną pełne zasady odrębnej własności mieszkań i współwłasności nieruchomości. Ta ostatnia będzie rozumiana jako współwłasność niepodzielnych części budynku oraz współużytkowanie wieczyste działki budowlanej. Właściciele odrębnych lokali będą tworzyli wspólnotę (spółkę) mieszkaniową, odpowiedzialną za zarząd i utrzymanie całej nieruchomości. Zarząd można powierzyć osobie fizycznej lub dowolnej osobie prawnej, np. spółdzielni mieszkaniowej, wyspecjalizowanemu przedsiębiorstwu.

Właściciel lokalu nie będzie musiał być jego użytkownikiem, choć uczestniczyć będzie w zarządzie i ponoszeniu kosztów utrzymania.

Dotychczasowe własnościowe prawo do lokalu spółdzielczego zostanie przekształcone na własność mieszkaniową według ogólnych zasad własności. Spółdzielczość lokatorska natomiast będzie jednym z rodzajów właścicieli konkretnych lokali. Przywraca się spółdzielczości jej społeczna specyfikę pomocy wzajemnej, polegającą na niekomercyjnym wynajmowaniu lokali spółdzielcom na warunkach świadczeń członkowskich.

Mieszkania zakładowe proponuje się ustawowo wyłączyć z zasobów przedsiębiorstw państwowych. Będą one nieodpłatnie przekazane samorządom terenowym.

Reforma czynszów

Czynsz płacony przez lokatorów musi pokryć wszystkie wydatki bieżące oraz niezbędną amortyzację. Reforma czynszów będzie wprowadzona etapowo. W pierwszym etapie czynsz będzie ustalony na poziomie eksploatacja + 3 proc. wartości odtworzeniowej mieszkania rocznie. Docelowo osiągnie 6 proc. tej wartości.

Przy koszcie odtworzenia równym kosztom budowym, które można przyjąć jako 5 mln zł/m kw., czynsz za mieszkanie o pow. 50 m kw. powinien wynosić 1,25 mln zł (bez opłat za c.o. i c.w., windę itp. natomiast z opłatą za zimną wodę). W pierwszym etapie czynsz będzie jednak wynosił 625 tys. zł, a po uwzględnieniu opłat za c.o. i c.w. 1.015 tys. zł (20.300 zł/m kw. miesięcznie).

Utrzymana zostanie zasada urzędowego regulowania czynszów w formie maksymalnej stawki za 1 m kw. dla lokali o danym standardzie i lokalizacji.

Równoległe z podwyżką czynszów podniesione zostanie do rangi prawa obywatelskiego prawo ludzi niezamożnych do otrzymywania mieszkaniowego świadczenia społecznego. Pomoc przysługująca będzie ludziom niezamożnym zamieszkującym w mieszkaniach normatywnych (dostosowanych wielkością do liczby użytkowników). Zapewnione będzie także okresowe moratorium czynszowe rodzinom, które wpadły w tarapaty finansowe, tzw. nędzę wyjątkową.

Jak zapewniają autorzy nowego ładu mieszkaniowego, środki, które dotychczas państwo kierowało na dopłaty do mieszkań nie będą przeznaczone na nie mniej szlachetne cele, jak np. szkolnictwo czy służbę zdrowia. Zasila one krajowy i gminne fundusze mieszkaniowe - źródło finansowania taniego budownictwa czynszowego. Istotą nowelizacji systemu czynszowego pozostanie zaś wspomaganie rodzin, a nie „mieszkań” - jak jest to teraz - niezależnie od tego czy żyje w nich człowiek bogaty i biedny.

Każdemu według możliwości

Na zakup mieszkań stworzony zostanie system zróżnicowanych kredytów długoterminowych dostosowany do warunków rynkowych i możliwości finansowych poszczególnych grup ludności.

Rodziny zamożne (dochód miesięczny powyżej 10 mln zł) będą mogły zaspokoić swoje potrzeby mieszkaniowe przede wszystkim

przez zakup mieszkania z własnych środków oraz długoterminowego kredytu hipotecznego, emitowanego na warunkach określonych przez rynek. Aktualnie istniejący system kredytów hipotecznych (udzielanych przez PKO BP) zostanie poszerzony o kredyty hipoteczne udzielane z funduszu utworzonego w ramach projektu Banku Światowego. Przewiduje on utworzenie Funduszu Hipotecznego (200 mln USD z Banku Światowego + 200 mln USD z budżetu państwa), przeznaczonego na udzielanie kredytów bankom, które będą obsługiwały indywidualnych nabywców mieszkań.

Rodziny średnio zamożne (dochód 6,5 - 10 mln zł) otrzymają do dyspozycji kredyty hipoteczne emitowane przez mieszkaniowe kasy oszczędnościowo-pożyczkowe w tzw. systemie kontraktowym. Stopa oprocentowania tego kredytu będzie niższa od rynkowej. Warunkiem uzyskania tego kredytu będzie kilkuletnie wyprzedzające oszczędzanie na mieszkaniu. Państwo zwolni od podatku instytucje tworzące ten system - forma pośredniej dotacji.

Przy obecnym poziomie stopy kredytu refinansowego system kontraktowy pozwala na zaproponowanie stopy oprocentowania oszczędności - 9,5 proc., stopy oprocentowania kredytu - 18 proc. oraz 20-25 proc. obciążenia dochodu spłatą całości kredytu. Wielkość kredytu wynosiłaby zaś 65-70 proc. ceny mieszkania. Oszczędzający musi zgromadzić więc wkład w wysokości 30-35 proc. ceny mieszkania. Minimalny czas oszczędzania wynosić będzie 3 lata.

Dla rodzin niezamożnych uruchomiony zostanie program budowy mieszkań na wynajem - o umiarkowanym poziomie czynszu - tzw. program społecznego budownictwa czynszowego. Kredytowanie tego rodzaju mieszkań odbywać się będzie ze środków Krajowego Funduszu Mieszkaniowego, środków własnych gmin oraz kredytów zaciągniętych na rynku. Społeczne budownictwo czynszowe obsługiwać będzie przez zakłady inwestycyjne o statusie spółek z udziałem gmin, kapitału prywatnego, spółdzielni itp.

Kto zbuduje?

Sposób działania osób fizycznych i spółdzielni mieszkaniowych jest powszechnie znany i, jako że nie ulegnie zasadniczym zmianom, nie będziemy go omawiać. Ale nie każdy ma czas i chęci na rozpoczęcie budowy samodzielnie, albo nie chce wstępować do spółdzielni i...

Finansowanie budownictwa będzie podmiotowe, czyli będzie kierowane bezpośrednio do osób. Wyposażone w środki (w tym kredyty) odpowiadające cenie mieszkania nabywanego na własność stają się nowym rodzajem klienta nie występującego dotychczas na naszym rynku. Popyt tworzony przez tę grupę osób wywoła nowy rodzaj podaży. Tworzyć ją będzie nowy w naszej praktyce rodzaj inwestorów, podejmujących na własne ryzyko budowę mieszkań na sprzedaż. Działalność tych inwestorów ma charakter handlowy i jest podejmowana dla zysku.

W niektórych przypadkach inwestorem staje się samo przedsiębiorstwo budowlane wykonujące budynki mieszkalne na sprzedaż. Pierwsi prywatni inwestorzy - developerzy (ang.) lub promoteur (fr.) pojawili się już na rynku, kierując się raczej ku bogatej klienteli. Sytuacja ta będzie się zapewne zmieniać w miarę pojawiania się większej liczby rodzin o skromniejszych dochodach korzystających z uruchamianych kredytów mieszkaniowych. Funkcję inwestorów mieszkań na sprzedaż dla szerszej grupy nabywców podejmą zapewne nowe jednostki gospodarcze powstałe po zmianie sytuacji prawno-własnościowej w spółdzielczości mieszkaniowej.

Przewidywany system społecznego budownictwa czynszowego wprowadza inwestorów o nowym statusie. Są to Towarzystwa Budownictwa Społecznego (czynszowego), które jako jeden organizm spełniają dwie zasadnicze funkcje: inwestora zlecającego budowę oraz właściciela zarządzającego go posiadaniem zasobem mieszkaniowym.

Zmiany dostosowawcze do nowego ładu mieszkaniowego oczekują także wykonawców - przedsiębiorstwa budowlane. W nowych warunkach rynkowych nasze giganty budowlane będą raczej mało konkurencyjne. Modelowym przedsiębiorstwem budownictwa mieszkaniowego w gospodarce rynkowej jest raczej mała lub średnia jednostka produkcyjna wyposażona w niewielki sprzęt i narzędzia. Ciężki sprzęt budowlany będzie można wyżyć w specjalistycznych firmach. Prowadzone będzie nadal prywatyzacja przedsiębiorstw, tam gdzie to możliwe oraz celowe, ich podział na mniejsze jednostki, a przede wszystkim wyodrębnienie tzw. zakładów przemysłowej produkcji pomocniczej oraz usług niebudowlanych.

Zadecyduje gmina

Zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych lokalnych wspólnot samorządowych należy do zadań własnych gmin. Nie ma jednak wątpliwości, że to zaspokajanie nie może polegać wprost i tylko na zarządzaniu starymi zasobami komunalnymi, na doraźnym wygospodarowaniu mieszkań socjalnych i tworzeniu miejsc dla bezdomnych w schroniskach pomocy społecznej.

Cały nowy ład mieszkaniowy zmierza m.in. do wyposażenia gmin w prawne i ekonomiczne środki działania tak, by zbliżyć lokalne możliwości do lokalnych potrzeb mieszkaniowych. Konkretnie rozstrzygnięcia pozostaną jednak zawsze w gestii samej gminy. Sama zadecydować musi np. czy powierzyć swoje obowiązki na polu mieszkaniowości własnej Agencji Mieszkaniowej, czy i jak uczestniczyć w Towarzystwach Budownictwa Społecznego, czy też realizować swe zadania wyłącznie siłami własnymi statutowych organów samorządu terytorialnego.

opr. zem



ANALIZA KONTRAKTOWA

MKOP

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTRAKTOWA

ANALIZA KONTR

Jak sprzedać mieszkanie

"Gazeta Wyborcza" donosi, że pojawia się pomysł na zasiedlenie spółdzielczych pustostanów: sprzedaż na wolnym rynku, gdzie ceny są o 30 i więcej procent niż te, których spółdzielnie - żeby pokryć koszty - żądają od swoich członków. Konieczna jest jednak zgoda banków na łagodniejsze warunki spłaty kredytów udzielonych spółdzielniom. Czy ministerstwo przekona banki?

28 tys. mieszkań w całym kraju stoi pustych, bo - po zmianie przez Sejm zasad kredytowania budownictwa - nikt nie stać na ich wykup. Ceny - wyrubowane przez konieczność spłaty odsetek od kredytów, narosłych przez długie lata budowy - są w niektórych miejscowościach nawet do 50 procent wyższe od wolnorynkowych. Spółdzielnie próbują w różny sposób pozbyć się kłopotu.

Nie wypalił pomysł prezesów spółdzielni wrocławskich - rozdawanie lokatorów kluczy bez pytania, czy będzie ich stać na wykup mieszkania. Ludzie bojąc się eksmisji nie chcą odbierać kluczy.

W jednym z miast wojewódzkich bank zgodził się umorzyć połowę długu, jeśli spółdzielnia po sprzedaży mieszkań na wolnym rynku zabraknie pieniędzy

na zwrot kredytu - poinformowano nas wczoraj w resorcie budownictwa.

Podobne rozwiązanie zastosowano na małą skalę w Elblągu.

Spółdzielnia zadłużona w PKO BP sprzedaje na wolnym rynku obciążony należnościami lokal użytkowy. Jeśli to nie wystarczy na zapłacenie całego długu, bank rozłoży spłatę reszty na 10 lat. Negocjowano by też oprocentowanie.

W toruńskiej spółdzielni Kopernik (9 tys. członków) od czterech miesięcy stoi 80 pustych mieszkań. Jej prezes twierdzi, że próbował wynegocjować z bankiem obniżenie odsetek. PKO BP nawet nie odpowiedział. Zarząd Kopernika postanowił więc spłacić dług przekazując bankowi mieszkania. Ryzykuje jednak, że bank mógłby sprzedać mieszkania za grosze i domagać się od spółdzielni reszty długu.

Minister budownictwa Andrzej Bratkowski chwali jeszcze inną inicjatywę. W Śremie ma powstać Towarzystwo Budownictwa Społecznego, do którego weszłyby: spółdzielnia mieszkaniowa, gmina, zakłady pracy i być może PKO BP. Towarzystwo przejąłoby zobowiązania spółdzielni wobec banku. Nie zasiedlone mieszkania byłyby wynajmowane po wpłaceniu przez przy-

szłego lokatora kaucji. Byłaby ona waloryzowana i zwracana najemcy - po potrąceniu kosztów amortyzacji - gdy się będzie wyprowadzał.

Większość spółdzielni ma jednak nadzieję, że państwo umorzy część ich zobowiązań wobec banków. Bratkowski rozwija te złudzenia: o pomocy budżetu przy spłacie kredytów nie ma mowy, jest to problem wyłącznie spółdzielni i banku - tylko te strony muszą znaleźć rozwiązanie.

Natomiast resort budownictwa próbuje wpłynąć na banki. Niedawno na spotkaniu w PKO BP, przedstawiciele ministerstwa przekonywali bankowców, by warunki spłaty kredytu dostosowywać do możliwości zadłużonej spółdzielni. Proponuje się renegocjacje terminu spłaty zadłużenia i oprocentowania nie spłaconych odsetek. Nie wchodzi w grę natomiast redukcja kredytu.

Wiceminister budownictwa Irena Herbst uważa, że są duże szanse na kompromis.

Marek Wielgo

Finansowanie budownictwa

Dotychczasowe próby skonstruowania systemu finansowania budownictwa przyniosły zaledwie taki efekt, że wiadomo, iż musi to być system różnorodny - przewidujący finansowanie inwestorów, wykonawców i nabywców mieszkań przez różne instytucje od administracji rządowej przez banki po organizacje samorządowe.

Zgodnie z założeniem Ministerstwa Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa środki na finansowanie budownictwa mają zapewnić:

- Państwowa Agencja Mieszkaniowa, która ma być ciałem wyodrębnionym z resortu budownictwa. Będzie ona kumulować środki publiczne na budownictwo oraz zarządzać środkami pozabudżetowymi i będzie sprawować nadzór nad Krajowym Funduszem Mieszkaniowym dysponującym środkami publicznymi na cele mieszkalne. Źródła zasilania tego funduszu to - subwencje, obligacje, pożyczki bankowe, pożyczki zagraniczne, oprocentowanie lokat funduszu.

- Bank Hipoteczny, który zostanie utworzony na bazie Banku Rozwoju Budownictwa.

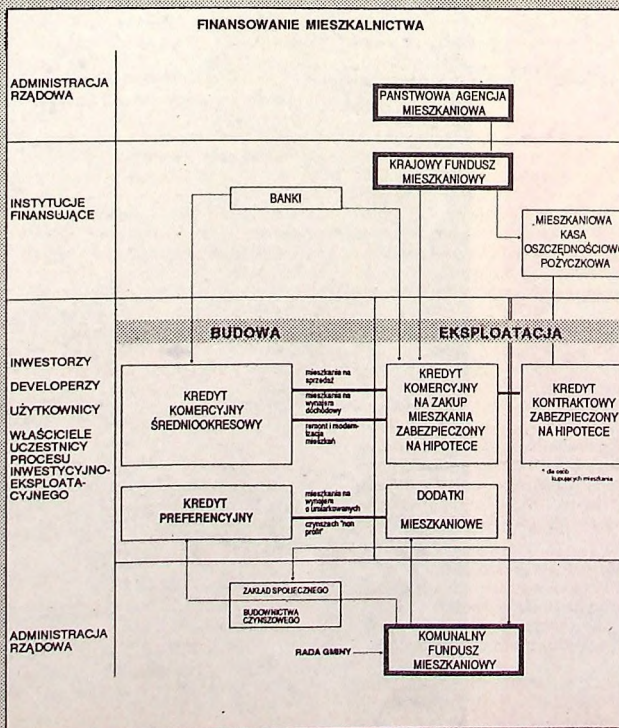
- Kasy oszczędnościowo-pożyczkowe - które po zakończeniu procesu legislacyjnego będą udostępniały kredyty pod zastaw hipoteczny w systemie kontraktowym (wykorzystującym właściwości samopomocy kredytowej)

- Banki mieszkaniowe - (w okre-

sie przejściowym) poprzez system zachęt podatkowych, a w przyszłości utworzenie banków budowlanych - finansujących firmy budowlane.

- Banki komunalne (tworzone w przyszłości), których celem będzie fi-

finansowanie i kredytowanie nowego budownictwa czynszowego, remontów kapitalnych oraz instalacji technicznych.



PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE

KORMET

LEGNICA UL. Macieja Rataja 15 (1 Maja)

OFERUJEMY DLA ODBIORCÓW HURTOWYCH
W CENACH ZBYTU PRODUCENTA

- kotły gazowe c.o. dwufunkcyjne - o wydajności cieplnej 23,3 kW
 - kotły gazowe c.o. - o wydajności cieplnej 20 kW
 - grzejniki gazowe 17,5 kW (JUNKERS)
 - termy gazowe 8,7 kW
 - pełny asortyment części zamiennych do ww. wyrobów
 - turystyczny sprzęt na gaz propan-butan
 - kuchenki jedno- i dwupalnikowe, lampy
 - palniki i kotły lutownicze na gaz propan-butan
 - programatory do pralek: LUNA, DIANA, PS 663 bio
 - hydrostaty i termostaty do pralek i zmywarek
- Dla zakładów usługowych części zamienne w cenach zbytu bez podatku obrotowego.

Towar dowożymy własnym transportem

**KLIENTÓW DETALICZNYCH ZAPRASZAMY
DO SKLEPU FIRMOWEGO
PRZY UL. MACIEJA RATAJA 15
U NAS CENY SĄ NAJNIŻSZE!!!**

123-gm

PHU „BUD - TECH”

Skład Materiałów Budowlanych
Chojnów, ul. Złotoryjska 2, tel. 535

oferuje do sprzedaży szeroki asortyment
materiałów budowlanych

- stolarkę okienną i drzwiową
- szkło bud. # 3,4
- płyty dachowe bitumiczne „Biftuvel”
- styropian # 2,3,4
- płyty pilśniowe, wiórowo - paździerzowe
- rury i kształtki PCV
- wykładziny podłogowe PCV
- grzejniki żeliwne
- inne materiały budowlane

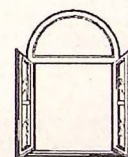
Sprzedaż w dni powszednie od 8 do 16, w soboty od 8 do 14

ZAPRASZAMY

116-gm

Twoje kłopoty

- z:
- wymianą stolarki
- malowaniem
- konserwacją
- uszczelnianiem



znikną, gdy kupisz

- * rewelacyjne okna z plastiku (wysokoudarowe PCV)
- * stolarkę okienną z plastiku atestowaną (produkcji krajowej) i
- * drzwi balkonowe
- * szczególne - estetyczne - trwałe
- * na zamówienie: ślusarkę aluminiową t.j. okna, drzwi, ściany itp.

poleca
w cenach konkurencyjnych:

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE
I OBROTU SUROWCAMI WTÓRNYMI

EDWARD WASILA

59-220 Legnica, ul. Kręta 17,
tel. 261-48 w godz. 9-16, soboty 9-14
Przy zakupach zapewniamy bezpłatny transport!

010-gll

Przyspieszone dojrzewanie

Wziąć sprawy w swoje ręce chcieli jeszcze wtedy, kiedy ledwie zaczęło się mówić o akcjonariacie pracowniczym, a wzory trzeba było ściągać faxem z USA. Niestety, okazało się, że do zmian dojrżeli za wcześnie - ich centrala, Energopol 7 z Poznania kurczowo trzymała się starych struktur. Chcąc nie chcąc, piętnastka najbardziej zdeterminowanych pracowników lubińskiego oddziału Energopolu utworzyła w maju 1990 r. spółkę cywilną - Budex - Prywatne Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Budowlane. Postawili sprawę jasno, zaangażowali swój autorytet zawodowy i... dorobek życia - li terki s.c. oznaczają przecież najmniej korzystną formę spółki, w której za błędy odpowiada się wszystkim, co się ma. Zaufali im wszyscy kierownicy budów, 80% majstrów i około setki wysoko wykwalifikowanych pracowników. Dzisiaj zatrudniają 400 osób, dając im zarobić średnio ponad 4 mln zł miesięcznie.

wała montaż rurociągów szlamowych i innych instalacji na zbiorniku osadowym Żelazny Most. Jest cenionym kooperantem ZM Legmet, dla którego budexowscy spawacze pracują przy solinox - instalacji ważnej dla ochrony środowiska nadwęzłowej produkcji Huty Miedzi „Legnica”.

Mieszkańcówka

Budownictwo mieszkaniowe to margines w działalności Budexu. Ale też nie ma się czego wstydzić. Sprawdzili się w technologii tradycyjnej, na budowie bloku w Chocianowie - 42 mieszkania. W wielkiej płycie oddali w ubr. 90 mieszkań przy ul. Kamiennej w Lubinie, w tym roku kończą 30.

Kto szybko buduje...

...tego cenią i ten zarabia. Kiedyś oczyszczalnię ścieków, bądź co bądź obiekt inżynierski - budowało się 6-7 lat. Dziś Budex potrafi to zrobić w 1,5 roku, a w 2 lata odda oczyszczalnię „dopieczoną”, łącznie z kolektorami dosytowymi.

W mieszkaniówce także można dojść do europejskich norm - 6 miesięcy na 3-klatkową, 5-kondygnacyjną plombę. 9 miesięcy potrzebują na



**Prywatne Przedsiębiorstwo
Inżynieryjno-Budowlane**

LUBIN

59-300 Lubin,
ul. M. Skłodowskiej Curie 91a
tel. 42 64 37, 44 31 20 tel./fax 42 64 71,
tłx 0782325, skr. poczt. 109

wielkopłyty, ale nie koszarowy 9-klatkowiec.

Daj pożyć innym

Sprawdza się prawidłowość, że sprawny podmiot gospodarczy podciąga innych. Rachunek przekonuje, że nie zawsze warto być Zosią-Samosią, trzeba dać zarobić innym. Realizując in-

westycje w generalnym wykonawstwie dają zatrudnienie wielu rzemieślnikom. Niektóre firmy mają dzięki temu pracę nawet na dwa lata, bo czasem dostają pomoc na doinwestowanie. W ten sposób przy dużym wyżywieniu około 15 młych. (Z)



Od zera

Zaczynali od zera, składając po dwie pensje na ok. 100 mln zł kapitału zakładowego. Sprzętu nie mieli. Stopniowo zwiększają przerób i zyski. Wartość ubiegłorocznych prac wyniosła 63,7 mld zł, a zysk 18 mld zł. W tym roku „przerobili” już 102,7 mld zł (wielkość za 10 miesięcy). Wyposażyli się w podstawowy sprzęt ciężki, mają własne koparki, dźwigi (w tym boczne, pozwalające układać rurociągi do średnicy 1,5 m), betonowozy i pompy do betonu oraz 4 węzły betoniarские dużej wydajności. Nowoczesny sprzęt spawalniczy pozwala wykonać wysokiej klasy rurociągi wysokociśnieniowe.

Budownictwo ekologiczne

Osiemdziesiąt procent przerobu Budexu to budownictwo ekologiczne: oczyszczalnie ścieków, wysypiska śmieci, kanalizacja. Budują oczyszczalnię ścieków w Legnicy: Chocianów, Chojnów, największa Miłkowice, a także w województwie jeleniogórskim w Lubawce, Kamiennej Górze, Włeniu i Krzeszowie. Sporo zleceń dała w tym roku wieś legnicka, doprowadzająca do gospodarstw wodociągi. W miastach Budex montuje ciepłociągi w nowych technologiach z rur preizolowanych systemu ABB Zamech i Lögstör Rör.

Budownictwo specjalne

Dwadzieścia procent przerobu Budexu to budownictwo specjalne i mieszkaniowe.

Firma jest cenionym wykonawcą robót specjalistycznych na rzecz kombinatu miedzi, wykony-



**buduje
szybko,
solidnie
i
nowocześnie!**



LEGDOM buduje remontuje i projektuje



Pomysł powołania Przedsiębiorstwa Budowlano-Montażowego LEGDOM spółka z o.o. zrodził się we wrześniu 1988 r. na spotkaniu właścicieli zakładów rzemieślniczych i osób prywatnych, późniejszych współwłaścicieli firmy. Umowa spółki została zawarta 6 grudnia 1988 r. Jako przedsiębiorstwo wpisano Legdom do rejestru w Sądzie Rejonowym w Legnicy 3 stycznia 1989 r. Siedziba przedsiębiorstwa mieści się w Legnicy przy ul. Górniczej 1. Dyrektorem spółki od początku jej istnienia jest inż. Stefan Król - jeden z jej założycieli.

Spółka zajmuje się:

- Działalnością produkcyjną - wykonywanie robót budowlano - montażowych i instalacyjno-inżynierskich, a w szczególności wykończeniowych, wykonawstwo robót budowlanych w budownictwie jednorodzinnym, wielorodzinnym, obiektów o skomplikowanej technologii, prototypowych z nowymi rozwiązaniami technicznymi, roboty remontowe i adaptacyjne, świadczenie usług eksportowych z zakresu budownictwa, wdrażanie nowych rozwiązań technologicznych, materiałowych i organizacyjnych, produkcja materiałów budowlanych, wyrobów ślusarskich, instalacyjnych.

- Działalnością projektową.

- Działalnością handlową, sprzedają wyrobów własnych, pośrednictwem handlowym, sprzedają i kupują materiałów i wyrobów.

- Doradztwem technicznym dla inwestorów, przedsiębiorstw budowlanych i innych jednostek gospodarczych.

- Działalnością różną, a w szczególności przyjmowaniem zleceń na generalne wykonawstwo, koordynację robót i nadzory inwestorskie.

Działalność gospodarczą firma rozpoczęła 15 marca 1989 r. i zajęła się wykonawstwem robót budowlanych, adaptacyjnych oraz uzbrajaniem terenów pod budownictwo mieszkaniowe. Wartość robót na koniec 1989 r. wyniosła 890 mln zł przy zatrudnieniu

ni 36 osób. W roku 1990 przedsiębiorstwo rozszerzyło zakres działalności.

Wartość wykonywanych w 1990 r. robót wyniosła około 5 mld zł przy zatrudnieniu 52 osób. W następnym roku firma kontynuowała zamierzenia z lat poprzednich i wykonała roboty o wartości około 10 mld zł przy wzroście ilości zatrudnionych do 60 osób.

Przedsiębiorstwo Budowlano - Montażowe LEGDOM sp. z o.o. jest udziałowcem w:

- Przedsiębiorstwie Produkcyjno - Usługowym MEDGAZ sp. z o.o. w Legnicy

- firmie POLDOM sp. z o.o. w Legnicy

Hurtownia POLDOM zapewnia nam wszystkie materiały krajowe i zagraniczne niezbędne do robót przy zastosowaniu nowych technologii i materiałów.

Spółka LEGDOM zatrudnia dziś około stu osób i prowadzi działalność na terenie Legnicy, Prochowic, Lubina oraz wykonuje prace w Niemczech.

Na rzecz Huty Miedzi „Legnica” rozbudowaliśmy ośrodek wczasowy w Kunicach, wykonaliśmy kapitalne remonty budynków przy ul. Złotoryjskiej, adaptując obiekty hotelowe na mieszkania dla pracowników. Zmodernizowaliśmy hale w Fabryce Przewodów Nawojowych ELPENA w Legnicy, wyremontowaliśmy budynki produkcyjne i mieszkaniowe.

Świadczymy usługi dla ludności, podejmując się drobnych remontów.

Jesteśmy generalnym wykonawcą sali gimnastycznej dla II Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie. Przekazemy ją do użytku na przełomie kwietnia i maja 1993 r. Podoczyszczalnię ścieków dla garbarni „Proskóru” w Prochowicach zakończymy jeszcze w pierwszym półroczu 1993 r. Finiszujemy natomiast z budową magazynu obrony cywilnej w Pątnowie koło Legnicy. Adaptujemy koszar „pojarowskie” przy ul. Lotniczej na potrzeby dzieci specjalnej troski. Dla dzieci niepełnosprawnych ruchowo budujemy szkołę podstawową nr 20 na osiedlu Piekary, do której

będą mogły uczęszczać wraz z dziećmi zdrowymi.

Szkolimy następców - spółka LEGDOM podpisała umowę z dyrektorem Zespołu Szkół Budowlanych w Legnicy i na naszych budowach uczniowie odbywają praktyki produkcyjne. Miesięcznie zatrudniamy w ten sposób około 200 uczniów.

Pomagamy dzieciom i młodzieży wykonując prace remontowe w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych w całym województwie. Często pomagamy je finansowo. Cieszą nas dowody wdzięczności szkół - dyplomy i podziękowania wręczane nam na uroczystościach szkolnych. Właściciel LEGDOMU, mgr inż. Stefan Król jako pierwszy został wpisany do Honorowej Księgi Zasłużonych dla Rozwoju Oświaty Województwa Legnickiego. Od kilku lat, odkąd tylko istnieje Dom Dziecka w Golancie Dolnej, LEGDOM organizuje dzieciom swoich pracowników i z domu dziecka zabawę mikolajkową.

Spółka LEGDOM jest członkiem Dolnośląskiej Izby Przemysłowo-Handlowej we Wrocławiu. Podpisała umowę o wymianie pracowników i szkoleniu w nowych technologiach z NHCR - holenderskim biurem budowlanym w Amsterdamie oraz z prywatnymi francuskimi przedsiębiorstwami budowlanymi z okręgu La Rochette.

Przedmiotem współpracy jest wdrażanie efektywnych technologii na rynku polskim ze szczególnym naciskiem na technologie zapewniające oszczędności inwestycyjne, eksploatacyjne oraz energetyczne. Działalność w tej dziedzinie opiera się na:

- programowaniu technologii i produktów
- sprzedaży produktów na rynku polskim
- wykonawstwie budowlanym
- prowadzeniu szkoleń.

Na targach ekologicznych EKO' 92 w Legnicy, gdzie LEGDOM ekspozycją materiały holenderskie, nawiązano współpracę z niemiecką firmą Roller zainteresowaną wprowadzeniem na rynek polski swoich elektronarzędzi.

Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe



Legnica
ul. Górnicza 1

tel. 63-298
tlx 787570



PHP ELPRO S.C.
HURTOWNIA SPRZĘTU OŚWIECENIOWEGO
oferuje
 ■ oprawy domowe, przemysłowe, uliczne; halogenowe;
 ■ przewody, osprzęt instalacyjny;
 ■ źródła światła (energooszczędne), baterie i akumulatory;
 ■ grzejniki elektryczne energooszczędne.
 59-220 LEGNICA, UL. LIBANA 5, TEL. (071) 220-50
 82-GSZ

Przedsiębiorstwo Tim sp. z o.o.
oferuje
materiały elektryczne w cenach zaopatrzeniowych i detalicznych:

■ kable elektroenergetyczne do 20 kV	■ styczniki SLA, ID
■ przewody - wszystkich asortymentów	■ przełączniki termiczne TSM
■ linki AL i AFL	■ muły i głowice kablowe oraz zalewy
■ oprawy i źródła światła	■ folie kablowe
■ oprawy biurowe, przemysłowe, uliczne; świetlówkowe, rtęciowe, sodowe	■ taśmy Scotch
■ źródła światła: świetlówki 40 W, LRF, WLS	■ izolatory NN, SN
	■ rurki PCV i stalowe elektronarzędzia HILTI

Największy wybór - atrakcyjne ceny!
Adres:
 Legnica, ul. Bagienka 12, tel. 200-83
 Czynne od godz. 7 do 15
 189-k

STRA-GAZ i STER-GAZ
poleca:

» kotły gazowe o mocy od 13 do 65 kW
 - na gaz koksowniczy GS 30
 - gaz ziemny 35-41-50
 oraz
 » kocioł Ster - Gaz o mocy 110 kW i 165
 rewalacyjna sprawność 92,1%
 - ogrzewacz pomieszczeń

OK o mocy 3 kW
 ogrzewa 30 m sześć.
 na gaz GZ-35, GZ-50,
 GZ-30
 sprawność 91 proc.
Konkurencyjna cena
 Dystrybucja: Ster - Gaz
 Legnica, ul. Kaczawska 9,
 tel. 261-55
 1864-g

„TERMOZ”
 Zakład Izolacji Termicznych
 Zdzisław Mozyrko
 ul. Złotoryjska 8/7, 59-220 Legnica, tel. 24-734
UWAGA!!! UWAGA!!!
 Użytkownicy kotłowni, wymiennikowni, węzłów ciepłych, instalacji co., cw. i wody zimnej.
ZBLIŻA SIĘ ZIMA STULECIA
 Zabezpiecz Twoje gołe kotły, rury, zawory, bojler i inne elementy instalacji grzewczych firma „TERMOZ” stosująca tradycyjne i nowoczesne technologie.
 038-gil

Firma ARBUD
 zaprasza do Sklepu i Hurtowni
 Chemicznej oraz Materiałów Budowlanych.
 Przyjmujemy zlecenia na wykonanie usług:
 układanie glazury ■ roboty murarskie ■ malarskie
 ■ hydrauliczne ■ elektryczne ■ szklarskie.
 Legnica, Szkolna 7, tel. 293-26 lub 61-641.
 1775-g

Kredyt hipoteczny

1 czerwca 1992 roku zmieniły się zasady kredytowania budownictwa mieszkaniowego, zarówno spółdzielczego jak i prywatnego. Zmiany dotyczą też kredytowania zakupu przez osoby fizyczne mieszkań lub domów, pod warunkiem, że zostają one zasiedlane po raz pierwszy.

26 maja 1992 roku prezes Państwowej Kasy Oszczędności - BP wydał zarządzenie (nr A/5/1/92) ustanawiające nowe zasady przyznawania kredytów. Obok normalnych, komercyjnych kredytów, wprowadzono kredyty hipoteczne. Zabezpieczeniem pożyczonych pieniędzy jest w tym przypadku dom lub mieszkanie, na którego budowę bądź zakup pieniądze są przeznaczone.

Kredyt hipoteczny oprocentowany jest (w tej chwili) w wysokości 41,8 proc. i może być udzielony do wysokości 36 miesięcznych dochodów rodziny, nie więcej jednak niż 80 proc. wartości inwestycji. Wyjątek uczyniono jedynie dla osób, które zawarły umowy ze spółdzielniami mieszkaniowymi przed 31 grudnia 1989 roku,

jeśli inwestycje rozliczone zostaną do 31 marca 1993 roku. W takich przypadkach kredyt może być udzielony w wysokości 47 miesięcznych dochodów rodziny, ale także nie więcej niż 80 proc. kosztów inwestycji.

Podstawą zabezpieczenia kredytu jest hipoteka, ale bank może, jeśli to uzna za stosowne, domagać się także innego rodzaju zabezpieczenia. Bank dokonuje oceny zdolności kredytobiorcy do terminowej spłaty kredytu wraz z odsetkami na podstawie przedłożonych przez kredytobiorcę dokumentów i informacji, a także na podstawie własnych analiz umożliwiających określenie aktualnej i przewidywanej sytuacji finansowej kredytobiorcy.

W przypadku wystąpienia o kredyt osoby pozostającej w związku małżeńskim bank zawiera umowę z obojgiem małżonków, chyba że istnieje odrębność majątkowa.

Oceniając możliwości spłaty kredytu bank bierze pod uwagę m.in. koszt i standard wykończenia oraz lokalizację inwestycji, sytuację na lokalnym rynku mieszkaniowym oraz przewidywane źródła spłaty.

Kredyt hipoteczny udzielany jest wyłącznie osobom fizycznym i tylko wtedy, gdy jego wykorzystanie przyczyni się do

zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. Osoby prawne i fizyczne podejmujące się budowy mieszkań w celu sprzedaży lub wynajmu, mogą skorzystać wyłącznie z kredytu komercyjnego. Udzielenie takiego kredytu na przykład spółdzielni mieszkaniowej, nie zobowiązuje banku do udzielenia kredytu hipotecznego przyszłym lokatorom. Spłata komercyjnych kredytów mieszkaniowych powinna nastąpić w ciągu najwyżej dziesięciu lat.

Na spłatę kredytu komercyjnego trzeba przeznaczyć miesięcznie 25 proc. dochodu rodziny, jeśli dochód ten nie przekroczy dwukrotności przeciętnego wynagrodzenia w 5 podstawowych działach gospodarki narodowej w poprzednim kwartale, 35 proc. dochodu rodziny jeśli jej dochód nie przekracza trzykrotności przeciętnego wynagrodzenia i 40 proc., jeśli dochód trzykrotnie przekroczy. Kredyt (przy zmiennej stopie procentowej) spłaca się aż do skutku.

W Oddziale PKO BP w Legnicy o warunki zaciągnięcia kredytu hipotecznego pytają przeciętnie cztery osoby dziennie. Na tym zainteresowanie kredytem się kończy. Ciężkie warunki spłaty odstraszały wszystkich. W całym kraju wzięło kredyt hipoteczny ok. 1400 osób.

(vk)

KREDYT HIPOTECZNY, ALE KIEDY SPŁAĆ

Ministerstwo Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa postanowiło pomóc nam w odpowiedzi na to pytanie.

Obliczenia symulacyjne przeprowadzono przy następujących założeniach:

- Wariant 1: dochody miesięczne kredytobiorcy wynoszą 4 mln zł a kredyt stanowi 36-krotność dochodu;
- Wariant 2: dochody miesięczne kredytobiorcy wynoszą 4 mln zł a kredyt stanowi 47-krotność dochodu;
- Wariant 3: dochody miesięczne kredytobiorcy wynoszą 6,5 mln zł a kredyt stanowi 36-krotność dochodu;
- Wariant 4: dochody miesięczne kredytobiorcy wynoszą 6,5 mln zł a kredyt stanowi 47-krotność dochodu;
- Stopa inflacji, oprocentowania kredytów mieszkaniowych oraz stopa wzrostu dochodów nominalnych w latach 1993-1999 będą kształtować się następująco:

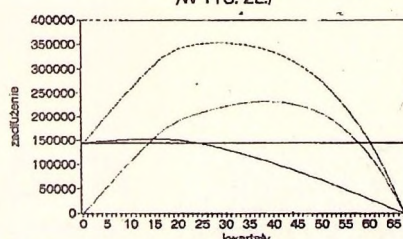
Rok	Inflacja	Stopa oprocentowania kredytu	Stopa wzrostu dochodów nominalnych
1993	40	42	35
1994	30	34	27
1995	25	28	22
1996	20	23	18
1997	15	18	13
1998	12	15	10
1999	10	12	10

W następnych latach stopy te nie ulegną zmianie i będą takie same jak w 1999 roku.

- Spłata kredytu wynosić będzie 25% miesięcznego dochodu brutto kredytobiorcy i dokonywana będzie w okresach kwartalnych;
- Spłata kredytuobiorcy przeznaczona będzie w pierwszej kolejności na spłatę odsetek od zadłużenia wobec banku, gdy wystąpi nadwyżka spłaty nad odsetkami będzie ona przeznaczona na opłatę zadłużenia wobec banku i wobec budżetu proporcjonalnie do kwoty tych zadłużeń;
- Budżet wykupuje 90% niespłaconych przez kredytobiorcę odsetek;
- Odsetki wykupione przez budżet powiększają zadłużenie wobec budżetu, które indeksowane jest stopą kredytu mieszkaniowego.

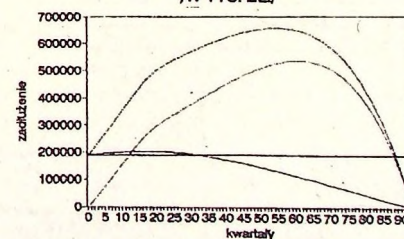
Wariant 1

WIELKOŚĆ ZADŁUŻENIA
 /W TYS. ZŁ/



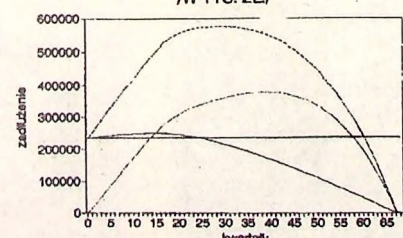
Wariant 2

WIELKOŚĆ ZADŁUŻENIA
 /W TYS. ZŁ/



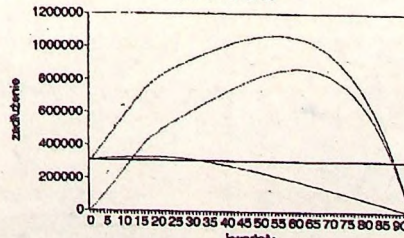
Wariant 3

WIELKOŚĆ ZADŁUŻENIA
 /W TYS. ZŁ/



Wariant 4

WIELKOŚĆ ZADŁUŻENIA
 /W TYS. ZŁ/



— kredyt

— w banku

— w budżecie

— ogółem

Z obliczeń symulacyjnych, których wykresy widac powyżej wynika, że:

- w wariantcie 1 - czas spłaty wynosi 17 lat i 3 miesiące
- w wariantcie 2 - 23,5 roku
- w wariantcie 3 - 17 lat i 3 miesiące
- w wariantcie 4 - 23,5 roku

Komercyjnie, czyli tanio

W przyszłym roku powinno ruszyć w Polkowicach budownictwo mieszkaniowe. Nie będą to inwestycje ani komunalne, ani spółdzielcze. Roboczo nazywane komercyjnymi, choć głównym założeniem jest budowanie lokali dostępnych dla przeciętnych mieszkańców miasta. Aby rozpocząć przedsięwzięcie będą niezbędne początkowo kredyty z budżetu gminy, ale - jak obliczono - ich wielkość będzie znacznie niższa od dotacji niezbędnych do finansowania budownictwa komunalnego.

Podstawowym założeniem projektu jest sprzedawanie mieszkań lokatorom. Na początek musieliby

oni wpłacić 10 do 20 proc. wartości lokalu, a reszta należności rozłożona byłaby na 20 do 40 lat. W takiej sytuacji przyszli mieszkańcy objęci zostaliby ulgami w podatku dochodowym i miast odprowadzać pieniądze do skarbu państwa byłoby je na budowę swoich mieszkań. Rozwiązanie ma tę jeszcze zaletę, że po zakończeniu budowy koszt utrzymania budynków nie obciążałby gminy tylko mieszkańców.

Ponieważ właściciele nowych, komercyjnych mieszkań spłacałby kredyt zaciągnięty w gminie, fundusze przeznaczone na takie budownictwo rosłyby z roku na rok. Środki raz odprowadzone z budżetu powoływałyby więc na finansowanie ko-

lejnych budów. Dodatkową atrakcją ma stać się lokalizacja budynków - na dużym placu w centrum miasta, i wielkość domów - od jedno- do ośmiorodzinnych. Każdy z lokatorów ma mieć możliwość decydowania o powierzchni pomieszczeń ich przeznaczeniu.

Program komercyjnego budownictwa w Polkowicach wpłynie na rozwój i ożywienie produkcji odpowiedzialnej potrzebom budownictwa. Da również nowe miejsca pracy mieszkańcom miasta. Zgodnie z projektami, domy stawiane dzięki takiemu rozwiązaniu mają stanowić łagodne przejście od zabytkowej architektury Rynku do nowoczesnych osiedli mieszkaniowych.

Komu działkę, komu

Jeśli ktoś zdecyduje się na budowę własnego domu, to z zakupem działki budowlanej nie powinien mieć większych problemów. Musi tylko pamiętać, że praktycznie jedynym sposobem nabycia działki od samorządu jest wzięcie udziału w przetargu. Niemal wszędzie przygotowane są tereny pod budowę.

W Głogowie

...ceny wywoławcze uzbrojonych działek pod budownictwo jednorodzinne w centrum miasta wahają się od 120 do 150 tys. za metr kwadratowy gruntu. W innych częściach miasta od 80 do 120 tys. zł. Do sprzedaży przygotowanych jest około 20 działek „mieszkania” i ok. 15 pod budownictwo usługowe i mieszkalno-usługowe. Najbliższy przetarg odbędzie się na początku przyszłego roku.

Na poprzednim przetargu, we wrześniu, cena jednej z działek „usługowych” doszła do 1 mln zł za metr kwadratowy. Działki „mieszkania” poszły po jednym przebiegu.

W Jaworze

...na podjęcie uchwały Rady Miejskiej w sprawie sprzedaży czeka 16 działek. Na poprzednim przetargu, w listopadzie sprzedano 2 działki. Cena wywoławcza wyniosła ok. 65 tys. zł za m kw. Sprzedano niewiele drożej.

Trudniej jest wejść w posiadanie działki pod budownictwo usługowe. Rekordowa cena uzyskana na przetargu wyniosła 480 tys. zł za metr kwadratowy.

Najbliższy przetarg w Jaworze odbędzie się prawdopodobnie za dwa miesiące.

W Chocianowie

...przetarg odbył się przed dwoma tygodniami. Do kupienia były cztery działki, w tym jedna w centrum miasta. Mimo niskiej ceny (60 tys. zł za m kw.) do przetargu nie przystąpił nikt.

Działek budowlanych w najbliższym czasie w Chocianowie nie przybędzie. Jest wprowadzić jeszcze około 40 działek w zabudowie szeregowej, ale miasta nie stać na dobrojenie terenu.

W Lubinie

...odbyły się w tym roku dwa przetargi. Na pierwszym działki mieszkaniowe poszły za średnio trzykrotną cenę wywoławczą, na drugim o ok. połowę taniej. Trzeci przetarg odbędzie się w

najbliższym czasie. Wystawiono 17 działek w zabudowie szeregowej na osiedlu „Ustronie” w cenie po ok. 105 tys. zł za metr kwadratowy.

Działek „usługowych” w tej chwili do sprzedaży nie ma. Na poprzednich przetargach ich cena wywoławcza była o ok. 30-40 proc. wyższa od działek „mieszkania”. Sprzedano je za pięciokrotne przebiecie.

W Legnicy

...sytuacja jest najbardziej skomplikowana. Rada Miejska podjęła uchwałę o zakazie sprzedaży działek na terenach nie uzbrojonych, a uzbrojonych praktycznie w mieście nie ma. Sytuacja zmienia się po zakończeniu prac nad koncepcją zagospodarowania centrum, co powinno nastąpić w przyszłym roku.

Są za to w Legnicy do kupienia gotowe budynki i mieszkania. Cena wywoławcza 150 - metrowego mieszkania przy ul. Sejmowej 5 wynosi 141,4 mln zł. Dwupokojowe mieszkanie (61 m kw.) w wyremontowanym niedawno budynku przy ul. Najświętszej Marii Panny 5 będzie kosztować co najmniej 204 mln zł.

W najbliższym czasie wystawiona będzie do sprzedaży znaczna ilość mieszkań użytkowanych kiedyś przez Armię Radziecką. Ceny wywoławcze nie będą wysokie, ale też stan techniczny wielu budynków nie jest najlepszy.

(vk)

Dialektyczna sprzeczność wolnego rynku

Kurczący się portfel zamówień dla firm budowlanych wzmacnia konkurencję. Liczy się już każdy wygrany przetarg dający okazję do najmniejszego nawet przerobu. Zachęty rynkową wolnością inwestorzy bez ograniczeń korzystają z przetargowej metody wybierania w wykonawców. Administracja terenowa jest nawet do tej drogi zobowiązana.

Słuszne to, bo sprawiedliwe - rzecz trzeba. W dodatku konkurencja wymusza dobrą jakość, tempo, nowoczesną technologię. Spowodowała już nawet, że oferta usług przedsiębiorstw budowlanych - przynajmniej tych z czołówki - jest porównywalna co do jakości. Ale... w ściśniętej gospodarce liczy się także rynek pracy, pieniądze dla samorządu, gminy... Budowlarcy wyróżniają dwa typy województw. Jedne zasklepiają się,

preferując w przetargach przedsiębiorstwa z własnego terenu. Inne nie ograniczają w niczym dostępności do lokalnego rynku dla firm obcych. Przykład? - województwo legnickie usiłuje zdobyć firma leszczyńska. Dowodzi swoich robotników, zapewniając im kilkudziesięciną podróż autobusem, ale i zapewniając im pracę w ogóle. Budowlarcy pytają, co z naszymi fachowcami, często nie gorszymi? Pod adresem lokalnych samorządów pada zaś pytanie o to, gdzie firmy te odprowadzają podatki, w Lesznie czy w Legnicy? Kto zyskuje bardziej na budowlanym podsyceńcu gospodarki?

Ot, i mamy dialektyczną sprzeczność - wolność i niewola. Czy i dokąd uciec od tej wolności?



HURTOWNIA ARTYKUŁÓW ELEKTRYCZNYCH I PRZEMYSŁOWYCH

ELEKTROMET M.H.

59-220 Legnica, ul. Jaworzyska 80, tel. 604-72

na zaszczyt zaprosić Państwa do wzajemnie korzystnej współpracy i zaoferować Państwu:

- Elektronarzędzia firmy CELMA i HITACHI:
 - wiertarki, szlifarki proste i kątowe, pilarki, młotki obrotowo-udarowe;
 - Osprzęt do elektronarzędzi.
 - Narzędzia ślusarskie:
 - klucze płaskie, oczkowe, nasadowe;
 - szczypce, obcęgi, nożyce blacharskie;
 - pilniki ślusarskie, igielkowe, tarniki;
 - oprawki do narzynek, pokrętła do gwintowników;
 - oprawki do pilek do metalu, ścisłki stolarskie, wiertarki ręczne, młotki, szczotki druciane;
 - wkrętaki stałe, montażowe, elektrotechniczne;
 - zestawy narzędzi hydrauliczne, ślusarskie, elektromonterskie;
 - pily tarczowe zwykłe i widłowe, pily maszynowe, brzeszczyty do metalu, noże do strugarek, wiertła widłowe.
 - Narzędzia skrawające do metalu:
 - narzynki i gwintowniki o wszystkich zarysach gwintu, zestawy do gwintowania - ceny producenta;
 - wiertła, frezy;
 - noże tokarskie, gwintownice do rur, noże do gwintownic;
 - płytki do noży tokarskich.
 - Narzędzia ścierne:
 - ściernice płaskie i do cięcia metalu - „KORUND” - ceny producenta;
 - papiery ściernic, papiery wodne, taśmy ściernic.
 - Sprzęt spawalniczy i elektrody.
 - Kolki rozporowe:
 - plastikowe;
 - metalowe typ Rawlbolt jednorazowego i wielokrotnego użytku.
 - Zamki i klódki.

Realizujemy zamówienia planowe i doraźne!

Gwarantujemy niskie ceny!

Dla firm sprzedaż na cele inwestycyjno-zaopatrzeniowe bez podatku obrotowego.

Zapraszamy w godzinach od 8.00 do 16.00 a w soboty od 9.00 do 14.00.

104-gm

Przedsiębiorstwo Handlu Chemikaliami

chemia

LEGNICA, UL. POZNAŃSKA 44, TEL. 234-75, FAX 243-44

oferuje
w najszerszym asortymencie w swoich sklepach:

- farby, lakiery, kleje, obciowe, ceraty
- pedzle, wałki
- chemię gospodarczą
- wykładziny podłogowe
- materiały budowlane, szpachle, kity
- dywany
- opony, detki, pasy klinowe
- sprzęt gospodarstwa domowego
- ręczniki, obrusy, ściierki, rękawice
- tapety, tkaniny

Od 1 grudnia 1992 r. wprowadzamy sprzedaż na raty.

Zapraszamy do sklepów firmowych w Legnicy

ul. Poznańska 44 (czynne codziennie 8-16, wszystkie soboty 8-14)
ul. Gwiezdna 14 - pawilon handlowy (czynny codziennie 10-18, wszystkie soboty 8-14)

Atrakcyjne ceny,

miła obsługa,

satisfakcja z udanego zakupu

118-gm

chemia to partner dla Ciebie
z ofertą 6000 artykułów!

Wielobarwne foldery, plakaty, kalendarze, naklejki samoprzylepne, wszelkie druki potrzebne Twojej firmie możesz zamówić u nas.

Spółdzielnia Dziennikarzy i Wydawców
"Konkrety",
Legnica, pl. Katedralny 2 (d. Chopina), tel. 279-92,
fax 241-46, tlix 078-26-24

Telefony:

Centrala: 42-90 1 35-88
Szef firmy
Henryk Magas 35-86
Dyr. Janusz Idziak 35-87
Hurt. chem. 31-94 (lub centrala)
Fax 35-89

Jawor

MAG-AS

■ MATERIAŁY I URZĄDZENIA BUDOWLANE:

- papa asfaltowa
- papa zgrzewalna
- papa izolacyjna
- lepik asf.
- bit-gum
- abizol
- cegła pełna
- cegła dziurawka
- cegła klinkier żółta
- suporex 24x24x59
- suporex 1/2
- dachówka brązowa, czerwona, czarna 150
- blacha ocynk. 0,5
- płyty faliste (poliester)
- eternit
- grzejniki płytowe rozm. 84-204 cm
- grzejniki stalowe
- grzejniki żeliwne (żeberkowe)
- siatka Rabitza ogrodzeniowa 1, 1.25, 1.5, 2 m
- gwoździe
- rury czarne i ocynkowane (pełny asortyment) oraz kształtki
- płyty tarczowe, widiowe
- rury żeliwne i kształtki
- rusztowania warszawskie
- betoniarki 250, 150, 50 l
- maszyny do obróbki drewna (m.in. Dyma 8)
- piece CO 0,8 - 24 kW (najlepszych firm krajowych), piece akumulacyjne, nagrzewnice
- rury kamionkowe, żłoby
- styropian 2, 3, 4, 5
- wełna mineralna 12,5 - 30 m
- szkło okienne, zbrojone ornamentowe
- rury i rynny ocynk., również PCW
- zawiasy pasowe 40 - 120
- garaże blaszane
- garaże metalowe
- płyty pilśniowe, paździerzowe, sklejk meblowe, penelinki kolorowe, wodoodporna sklejka, drzwi okleinowane białe, czarne, imitacje dębu i inne, drzwi kasetonowe drewniane pokojowe, wejściowe, garażowe, drzwi garażowe podnoszone, ościeżnice, okna drewniane i z PCW, spawarki, prostowniki.

■ ARTYKUŁY SANITARNE:

- » miski ustępowe 165 - 280 tys., kompakt czeskie
- » umywalki, postumenty
- » zlewozmywaki (wszystkie typy), wanny plastik. kolorowe
- » kabiny natryskowe
- » drzwi kabinowe, zasłony
- » kształtki i rury PCW pełny asortyment np. rura PCW 2 mb, rynny PCW, baterie, zawory, syfony, dolno- i górnopłuki, zlewozmywaki nierdzewne 2-komorowe i z ociekaczem, termy i bojery elektr. bojery z węzownicą i bez
- » podgrzewacze przepływowe jedno- i wielopunktowe
- » kolana, nypie, śrubunki, redukcje - pełny asortyment
- » wanny 1, 1.4, 1.5, 1.7

■ ARTYKUŁY WYPOSAŻENIA MIESZKAN:

- karnisze aluminiowe, drewniane, plastikowe
- kasetony styropianowe i ze sklejk
- drzwi harmonijkowe 210-780 tys.
- wykładzina Lenteks, Rekord w cenie producenta
- farby, emulsje, kleje, rozpuszczalniki, silikon, makroflex
- kuchnie gazowe, elektryczne
- butle gazowe
- boazeria i listwy wykończeniowe
- dywany tradycyjne, nowoczesne
- wykładziny dywanowe 4 m

— PŁYTKI ŚCIENNE, PODŁOGOWE,

(największy wybór płytek z Opoczna) mrozoodporne ponad 100 rodzajów do wyboru włoskie, czeskie, hiszpańskie oraz OPOCZNO - również najmodniejsze TKA 52, 75, 76 oraz medalista targów poznańskich TOPAZ. Sprzedaż również na cele inwestycyjne.

- płytki elewacyjne.

■ ODZIEŻ ROBOCZA:

- rękawice
- ubrania robocze
- koszule flanelowe
- fartuchy drelchowe
- gumowce, woder
- ścierki, ręczniki 67x137, 76x152 - (Import Chiny, Egipt)
- kurtki podgumowane
- trzewiki robocze 118
- gumofilce
- kalesony, berety, czapki
- bezrękawniki, bluzy, spodnie

■ HURTOWNIA CHEMICZNA:

- ☞ Reklamowane proszki, mydła, dezodoranty: Pollena 2000, Vizir, Ariel, OMO, Cif, Lanza, Sunlicht, płyn Kop, mydło Duru, mydło Fax, pasta Blend-A-Med, płyn Quanto w op. 4 l, Wofalor 1l, WC Pickler
- ☞ Wyroby "Chemii" Jawor w cenach fabrycznych: Fa białe, pasta Colgate - wszystkie rodzaje.

TO PRZECZYTAJ TRZY RAZY

- 1) U nas można się dogadać co do ceny
- 2) Transport do Waszej firmy, domu - gratis przy realnej wartości.
- 3) Doradzimy co jest lepsze i tańsze.
- 4) Sprzedajemy na przelew.
- 5) Jeśli czegoś nie znalazłeś u nas - zapytaj sprowadzimy.
- 6) Jeśli możesz nam coś doradzić - podpowiedzieć ZRÓB TO (najlepiej do szefa firmy).
- 7) Zagospodarujemy zbędne zapasy.

Rzeczy niemożliwe
załatwiamy od ręki.

Cuda w ciągu 3 dni.

Zanim kupisz
u innych,
wstąp do nas.

Podejmiemy się kompleksowych dostaw.

MAG-AS

TEL. 42-90, 35-88 od 8 do 17
wszystkie soboty 8 do 14
FAX 35-89 TLX 787443
JAWOR
ul. Kuziennicza 5

Szansa czy upadek?

150-lecie teatru w Legnicy. Jak to ma znaczenie dla mieszkańców miasta? Czy społeczeństwo legnickie w ogóle dostrzega, że ten teatr istnieje? Bo faktycznie istnieje on obecnie w gruncie rzeczy tylko jako budynek. Jest gmach teatru, ale teatru jako takiego właściwie nie ma. Nie ma stałego zespołu, a więc też nie ma stałego bywalca. A może jest odwrotnie? Nie ma teatru, bo nie ma publiczności? Jeśli tak jest, to czyja to wina?

Cofnijmy się trochę w historię. Teatr w Legnicy liczy sobie 150 lat. Ale nie znaczy to, że dopiero 150 lat temu organizowano tu pierwsze przedstawienia teatralne. Początki sięgają znacznie dalej. Jeśli nie liczyć misterium znanych już w XIII wieku, to już w pierwszych latach XVI wieku grano w Legnicy świeckie komedie obok sztuk religijnych wykonywanych przez zespoły amatorskie składające się głównie z rzemieślników. Wystawiano te sztuki w okresach świąt takich jak Wielkanoc i Boże Narodzenie, ale też w czasie karnawału. Zachowały się m.in. teksty dwóch komedii dramatopisarzy legnickich z tego okresu - „Rebecca” Andreasa Calagiusa (1599) oraz „Idea Militis Vere Christiani” Tobiasza Kobera (1609). Były one pisane po części po łacinie, a po części w dialekcie śląskim. W połowie XVI wieku grali zespoły laickie w sali teatralnej mieszczącej się w domu w północnej części Rynku. Ponadto notowano w tym okresie liczne przedstawienia tzw. komedii szkolnych w wykonaniu uczniów licealnych. Były to spektakle z muzyką i śpiewem wykonywane po łacinie.

Dopiero pod koniec XVIII wieku coraz częściej gościły w Legnicy zawodowe trupy aktorów. Grały one przede wszystkim lekkie i często pytkie komedijki. Trzeba było grać „pod publiczność”, gdyż trupy te zdane były na własne dochody. Grano zawsze tylko przez parę dni lub tygodni, bo miasto ostatecznie liczyło jeszcze bardzo mało mieszkańców - w roku 1639 zaledwie 2.442, a w sto lat później 5.601.

Stała scena teatralna istniała na Śląsku w ostatnim ćwierćwieczu XVIII wieku tylko we Wrocławiu. Tamtejszy zespół występował m.in. w Legnicy. Było wiele innych trup wędrownych dających przedstawienia w Legnicy. Tak np. w maju roku 1804 trupa Antona Fallera grała w Legnicy „Urowadzenie z Seraju” Mozarta. W roli Konstancji wystąpiła gwiazda tego zespołu - Christiane Voigt z Lubina. Od roku 1810 często grała w sali teatralnej w budynku domu towarowego w Rynku przy fontannie syreny trupa komediantów Carla Heinricha Butenopa. Dla 14.000 mieszkańców sala ta stała się zbyt ciasna i niewygodna, toteż magistrat zdobył się w końcu na budowę nowego teatru. Znalezione odpowiednie miejsce na budowę, bo akurat spaliły się sukienice na środku Rynku. W tym miejscu postawiono w roku 1842 nowy teatr dla przeszło 800 (!) widzów. Ocalał on i po dziś dzień stoi na starym miejscu, chociaż po licznych przebudowach mieści obecnie tylko około 300 osób.

Tak jak większość mieszczańskich teatrów w Europie w owym czasie, również teatr legnicki istniał tylko jako budynek. Nie było stałego zespołu. Największym powodzeniem cieszyły się wodewile, komedie muzyczne, operetki i opery komiczne.

Przez przeszło 90 lat system funkcjonowania teatru w Legnicy się nie zmienił. Dzierżawcy teatru borykali się z trudnościami finansowymi - raz bardziej, raz mniej. Publiczność była kapryśna. Raz chodziła na dramaty, a raz na opery. Niemal zawsze bowiem grano obok sztuk mówionych też sztuki śpiewane, przy czym często opery wykonywane były przez aktorów dramatycznych - oczywiście przez takich, którzy mieli głos. Podział na aktorów dramatycznych i na śpiewaków operowych nastąpił stosunkowo późno, i jeszcze w latach 30. naszego stulecia w teatrze legnickim angażowani byli aktorzy, którzy śpiewali - oraz śpiewacy, którzy występowali też w sztukach dramatycznych.

W latach 30. miasto liczące wówczas około 80.000 mieszkańców w końcu przejęło teatr pod własną administrację, czyli skończyły się czasy jego wynajmowania wędrownym zespołom. Dyrektorem teatru był odtąd urzędnik zatrudniony przez magistrat; był to z reguły artysta - reżyser lub aktor. W tych latach nastąpił rozkwit teatru legnickiego. Grano przez 9 miesięcy w roku, 7 razy w tygodniu, a w niedzielę często nawet dwa razy. Na frekwencję nie można było narzekać. Przeciwnie - po bilety stało się w kolejce od północy do otwarcia kasy o godzinie dziesiątej.

Jeszcze przed zakończeniem wojny działalność teatru miejskiego w Legnicy została zawieszona. Po zajęciu Legnicy przez wojska radzieckie budynek teatru przejęli Rosjanie, którzy przez długie lata grali w nim dla swoich żołnierzy. Pierwszy polski teatr w Legnicy był teatrem amatorskim. Mimo objęcia dyrekcji przez Irenę Sołską, która przemieniła zespół w teatr profesjonalny, długo się nie utrzymał, a Legnicę zaczął obsługiwać teatr z Jeleniej Góry, dając przedstawienia w obecnym kinie Ognisko. Dopiero po oddaniu przez Rosjan budynku starego teatru w Rynku, rozpoczął działalność drugi teatr polski wystawiając jako pierwszą sztukę „Łato w Nohant” Jarosława Iwaszkiewicza. Dalsze losy polskiego teatru legnickiego są powszechnie znane.

Jakie z tego można wyciągnąć wnioski? Czy legniczanie naprawdę nie chcą teatru? Czyżby nie potrzebowali teatru? A może po prostu nie

27 listopada 1977 roku premiera „Łato w Nohant” Jarosława Iwaszkiewicza w reżyserii Józefa Wysockiego zainaugurowała działalność Teatru Dramatycznego w Legnicy. Od tego historycznego już wydarzenia minęło już 15 lat. Miał w tym czasie teatr sezonowy lepsze i gorsze, dawał przedstawienia bardziej lub mniej udane. Na niektórych recenzenci i publiczność nie pozostawiali suchej nitki. Niektóre, a było ich wcale niemało, spotkało zasłużone uznanie.

W minionym piętnastolecu najlepszy był z pewnością okres, gdy teatrem kierował Józef Jasielski. Po jego wymuszonym odejściu coś się zaczęło w dobrze funkcjonującej maszynie psuć. Reorganizacja instytucji kulturalnych Legnicy na pewno nie była jedyną przyczyną awarii.

Przez ostatnie dwa lata teatr atakował się po równo pochyty. Teraz, jak się wydaje, sięgnął dna. Gorzej być już nie może. Jedyną w tym sezonie własną premierą zeszła z afisza bardzo szybko. Drugą przygotował gościnie studentki krakowskiej PWST. Nieliczni aktorzy pozostający na statkach w teatrze od miesięcy siedzą bezczynnie.

W tym miesiącu miało 150 lat od czasu, gdy Legnica ma swój teatr. Smutny to będzie jubileusz - bez własnego przedstawienia.

Artykuł Carla H. Hillera, niemieckiego teatrologa do 1957 związany z Legnicą, traktujemy jako głos w dyskusji na temat konieczności zmian. Wszystkich zainteresowanych przyszłością legnickiej sceny zapraszamy do wymiany poglądów. Oby dyskusja przyniosła jak najlepsze efekty.

znaleziono jeszcze odpowiedniego sposobu werbowania miłośników sztuki Melpomeny? W obecnych trudnych czasach ludzie pragną rozrywki, i to więcej niż czegoś innego. Toteż teatr powinien to uwzględnić. A więc komedijki? Pytkie farsy? Stanowczo - nie! Kto dąży w tym kierunku, ten źle pojmuje gust publiczności. Grając pod publiczność ubliża się widzom. Owszem - spragnieni są ludzie komedii. Ale dobrej komedii na odpowiednim poziomie i w dobrym wykonaniu. Takie to komedie wolno grać, a nawet trzeba. Najlepiej z muzyką. Sztuka z muzyką to najdoskonalsza forma teatru, bo stanowi syntezę słowa, muzyki, śpiewu i tańca. Dlaczego takiego teatru, czyli teatru muzycznego, nie może być w Legnicy? Nie wymaga on aż tak wielkiego aparatu, jak by się mogło wydawać.

Miała Legnica w drugiej połowie ubiegłego stulecia znakomitą orkiestrę miejską, która koncerty dawała w wielu krajach, często np. w Warszawie. Część członków tej orkiestry zresztą sformowała w roku 1882 w Berlinie sławną dziś na cały świat orkiestrę filharmonii berlińskiej. Szeferm i głównym dyrygentem legendarnej orkiestry legnickiej był legniczanin Benjamin Bilse (1816-1902). Owa orkiestra nie tylko dawała koncerty, ale obsługiwała również teatr.

Być może na początku nie byłoby w legnickim teatrze muzycznym wystarczającej frekwencji na więcej niż trzy, cztery przedstawienia danej sztuki. Ale w celu lepszej eksploatacji danej inscenizacji zespół mógłby grać gościnnie jeszcze gdzie indziej. Może udałoby się nawet zorganizować rodzaj spółki teatralnej, finansowanej przez władze kilku miast np. Jeleniej Góry, Głogowa, Świdnicy, Wałbrzycha. Zespół byłby jeden, a korzyści ciągnęłyby kilka miast. Jest to w gruncie rzeczy tylko sprawa odpowiedniej organizacji. Nie bądzmy zatem pesymistami i nie mówmy o upadku teatru legnickiego. Szukajmy raczej nowej szansy!

Carl H. Hiller

Autor jest znanym krytykiem teatralnym w Niemczech.

Jazz, blues, rock ...

Głogowskie Spotkania Jazzowe mają już osiem lat, choć początek zarażenia głogowian jazzem to rok 1980. Pierwsze GSJ odbyły się 12 lutego 1985 r., a wystąpiły wówczas dwa zespoły: "Laboratorium" i "The Jazz Trio". Oba już dziś nie istnieją, ale najwyraźniej nie stało się to fatum dla coraz poważniej rozrastającej się imprezy.

Szef Miejskiego Ośrodka Kultury w Głogowie - Zbigniew Rybka przy pomocy m. in. Piotra Tomickiego, Mirosława Grzeszczaka oraz wrocławskiej "Agencji A-Z" przygotowywali jazzowanie już od zakończenia imprezy ubiegłorocznej. Zaproszono gości, podpisano umowy, zdobywano serca (i nie tylko) sponsorów, żeby wreszcie ruszyło.

Pierwszym zdarzeniem muzycznym Głogowskich Spotkań Jazzowych '92 był program dla najmłodszych. Ewa Bem i jej jazzowe wesołe skrzypki sprawili radość nie tylko najmłodszym. Znamą jazzowa wokalistka zamieniła się tu w Panią Jesień, a Paweł Tartunus stał się ulubieńcem przybyłej tłumnie "małej" publiczności. Całość oczywiście ilustrowana muzycznie przez Grażynę Miśkiewicz, Henryka Miśkiewicza ("Quintessence") i Jakubę Stankiewicz (człowieka wrocławskiej pianisty, absolwenta bostońskiego Berkeley).

Nieco starsi odbiorcy w piątek mieli okazję się dowiedzieć, czym jest feeling, blues i swing. Jazzową Akademię dla młodzieży przygotowali i prowadzili Andrzej Pluszcz i

Jan Mazur, który zapowiadając wieczorem koncert Deborah Brown, stwierdził że "mówienie o jazzie nie ma sensu - trzeba go słuchać".

Dodatkową atrakcją dla najmłodszych był "R.P. Magic Band" czyli od dawna zaprzyjaźniony z GSJ - Romuald Popłonyk z Wrocławia. Instrumentarium tego człowieka-orkiestry - tuba starego patefonu (saksofon), walizka (perkusja) czy tarka do prania - produkują jazz dla każdego połączony z trochę niesamowitym widowiskiem.

Czwartkowim gościem sali widowiskowej "MOK" byli: "Nocna Zmiana Bluesa" ze Stawkiem Wiercholskim (jeden z najlepszych polskich harmonijkarzy), jazzowy "Walk Away" i rockowy "T. Love". Natomiast wieczornym koncertem w kawiarni "M", przygotowany przez Andrzeja Matysika wypełniła muzyka w wykonaniu duetu Szukalski-Dukiewicz, Jana "Kykasa" Skrzeka oraz adekwatny rytm'n bluesa: "Pio", "FBI", "Wielka Łódź".

Blusiarze grali to, co zwykli czyli transformacje znanych standardów i niewiele w tym "swojego". Nieoboczny, niestety, był młody jazz, jak choćby grający w ubiegłym roku "The Young Jazz Band" czy "Hurry Up". Piątek był bardziej "typowy". W sali widowiskowej wystąpiło dwoje czarnoskórych wokalistów. Rewelacją okazał się koncert Deborah Brown, która pokazała, jak grać całą sobą.

W jej dorobku płytowym (5 CD i 3 LP)

Jak Feniks

Na koncerty punkowej kapeli BRUNO WĄTLIWIWY chodziłem jeszcze w latach osiemdziesiątych. Zespół pokazał się w Jarocinie i na kilku mniejszych imprezach. Potem formacja braci Rakowskich grała coś, co się nazywało zimna fala. BRUNO liderował przez kilka tygodni na liście przebojów programu IV Polskiego Radia utworem "Nie mów mi". W roku 1990 cold wave z Bolesławca zagościł w popularnym programie telewizyjnym "Luz". Było to ostatnie tchnienie kapeli.

Kłopoty z salą na próby i rozpoczęte studia w Zielonej Górze zniechęciły muzyków do wspólnego grania. "Zielonka" okazała się jednak szczęśliwym miastem. Po dwóch latach przerwy BRUNO WĄTLIWIWY znów przystąpił do pracy. Do zespołu dołączyła interesująca wokalistka - Decoy i Sławek Kwiatkowski z Lubina grający dotąd w wielu legnickich i lubińskich formacjach. Od lutego do sierpnia trwały nagrania debiutanckiej płyty w studiach Rzeszowa, Krakowa i Gdyni. Potem menedżer Krzysztof Rakowski rozpoczął wędrówkę po wytwórniach płyto-

wych z taśmą w ręku. Tym razem do BRUNA uśmiechnęło się szczęście. Muzyką zainteresowała się znana zachodnia firma SPV i...

Już w tym miesiącu w sklepach powinny się znaleźć kasety i CD pod tytułem "Black Horse" zespołu BRUNO THE QUESTIONABLE. Nazwa jest po angielsku, bo krążek ukazuje się również na rynku zachodnim. W styczniu BRUNO wybiera się na koncerty do Wiednia i Pragi, gdzie w tamtejszym Radio One można usłyszeć ich nagrania. Również po Nowym Roku rozpoczyna się trasa z APTEKA.

Ci, którzy pamiętają nową gwiazdę SPV z lat ubiegłych mogą być pewni, że na płycie znajdują się m.in. "Kolory" "Shadows" i erotyczne teksty Mirka Witkowskiego ze szczecińskiego "Garażu". Innym polecam gotyckie klimaty plus nowoczesny "manchester". Do płyty dołączona jest bogato ilustrowana książeczka. Można słuchać i oglądać.

BRUNO WĄTLIWIWY podpisał kontrakt z SPV aż do roku 1998. Wytwórnia liczy na zyski. Krzysztof Rakowski uruchomił coś w rodzaju hurtowni płyt wydawanych przez SPV. Poza tym w Zielonej Górze powstał już clip, który będzie pilotował "Black Horse".

Czy bolesławiecka kapela jest u progu kariery?

BRUNO WĄTLIWIWY - próby w Bolesławieckim Ośrodku Kultury. Kontakt: Krzysztof Rakowski, ul. Garnarska 31/4, Bolesławiec, telefon 47-18. Skład zespołu: Decoy-voc, Leszek Rakowski - bas, Sławek Kwiatkowski - git, Paweł Nowak-dr.

znajduje się również krążek pt. "Double Trouble" nagrany z zespołem Zbigniewa Namysłowskiego. Z tą samą grupą wystąpiła w Głogowie, poprzedzając koncert Wayne Bartletta z formacją "The New Sami Swol Orchestra".

Ten "okazjonalny" wykonawca rozegrał głównie damską część publiczności. Było to również zastępstwo m.in. "gorącej" sekcji dętej. Temu "serdecznemu" graniu pewnie nie byłoby końca, gdyby w "emce" nie czekał już Zbigniew Lewandowski - perkusista z dwudziestoletnim stażem, świetny kompozytor i aranżer. Towarzyszyli mu: Janusz Skowron (pianino), Zbigniew Wrombel (acc bass), Jerzy Głowczewski (saksofony), Marek Radul (gitara) i Wojciech Pilchowski (bass). Trudno jest szufladkować, ale Zbigniew Lewandowski, liderujący w kilku własnych formacjach, wykonuje jazz współczesny zbliżony do milesowskiego funka czy straight ahead. Jest jednym z najpracowitszych jazzmenów w Polsce, a na festiwalu w Moenchengladbach nadano mu tytuł Superstar...

Koncerty w muzycznej kawiarni "M" trwały niemalże do świtu. Nie każdemu było jednak dane w nich uczestniczyć. Lokal nie był w stanie pomieścić wszystkich chętnych, choć mówi się, że "jazz to muzyka dla wybrańców". Było więc ciasno, a kelnerki musiały balansować z tacami pełnymi zamówień nad głowami swoimi i gośćmi. Tylko właśnie o TEN klimat chodził

Patrycja Kos

Cytaty ro(c)ku

"Punkowie dzielą się na klubowców, anarchistów, dzikich i tzw. pseudopunków. Znakiem rozpoznawczym klubowców jest wymalowana na kole litera "K". Mają oni swoje kluby (często jest to piwnica), gdzie spotykają się, by słuchać muzyki i pić piwo. Anarchiści z wymalowaną literą "A" nie mają swoich pomieszczeń. Zachowania ich są bardzo agresywne (negują wszystko). Dzielą - narkotyzują się, piją denaturat, wodę brzożową itp., odchodzą zupełnie od punkowej filozofii, idąc w kierunku samozniszczenia. Pseudopunk, czyli tzw. sezonowcy stroją się w ubiór punka oraz głośno i robią czuby na czas pobytu w Jarocinie" - napisał Jerzy Wójcik w naszej ulubionej humoresce "Od hipisów do satanistów".

(maw)

CD info top

Nadrabiamy zaległości. W październikowym konkursie "Info-Muza" płytę CD wylosował Zbigniew Janik ul. Kamienna, Legnica (odbiór płyty w naszej redakcji). W "Info-Muzyce" zmienił. Sklep zajął większe pomieszczenie po "Baltonie". Miejsmy nadzieję, że muzyk również będzie wlewał. Na liście przebojów nadal na czele starocie. Coż, zimowe wieczory skłaniają do wspomnień...

1. Muddy Waters - "Mannisch Boy", "They Call Me...". 2. BLACK SABBATH - "Sabbath Bloody Sabbath". 3. Roy Orbison - "Pretty Woman". 4. PIERSI - "Piersi". 5. Hit News. 6. Rock Romances. 7. FLEETWOOD MAC - "Behind the...". 8. LONDON BEAT - "Harmony". 9. Bolero Ravela. 10. Kenny Rogers "20 Greatest Hits" i Czajkowskiego "Dziadek do orzechów".

Zawodowcy

Muzycy z legnickiej szkoły muzycznej do tego stopnia dbają o "sterylność" dźwięków, że nawet drzwi do toalet są wygłuszone.

Nowe radio

Dzisiaj (w piątek) od 19 na 66,2 MHz zadebiutuje w programie próbnym czwarta w naszym mieście wojewódzkim rozgłośnia radiowa. Nie trudno się domyśleć, że jest wolna i niezależna...

Mafia rozliczy

Znany rosyjski bard Borys D. nie może się doczekać wydania swojej kasety przez jedną z chojnowskich firm. "Na miasteczko" pojawiła się plotka, że zrozpaczony artysta zwrócił się o pomoc do rosyjskiej mafii.

PREZES

LIGOWY TYGIEL

LIGOWY TYGIEL

Wyniki

PIŁKA RĘCZNA

Pierwsza liga mężczyzn

- Śląsk PZU Wrocław - Miedź Legnica 22:23 (12:11). Najwięcej bramek dla gospodarzy: Misiak 7, dla gości Sobczak 8.
- Zagłębie Lubin - Gwardia Opolo 24:24 (12:12)
- Pierwsza liga kobiet
- Zagłębie Lubin - Start Elbląg 24:20 (13:7)
- Druga liga mężczyzn
- Chrobry Głogów - Gwardia Koszalin 22:23 (9:12). Najwięcej bramek dla Chrobrego Przybysz 10.
- Górnik Złotoryja - Sokół Gorzów 21:24 (9:12). Najwięcej bramek dla Złotoryi Gmerek 7, dla Gorzowa Myśliwiec 7.

KOSZYKÓWKA

Druga liga kobiet

- Adam's AZS Uniwersytet Wrocław - Lew Legnica 100:46 (54:21). Punkty dla Lwa: Podcasy 18, Bargiel 10, Klimek 6, Guss 4, Nowacka, Raczek, Kucaj, Ślęzak po 2.

(krt)

Zagłębie Lubin - Start Elbląg 24:20 (13:7)

Mecz zaczął się bardzo nerwowo. Oba zespoły grały uważnie w obronie, atak pozostawiał jednak wiele do życzenia. W piętnastej minucie na tablicy widniał wynik 4:4. Od tego momentu gospodarze zaczęli grać zdecydowanie i na efekty nie trzeba było długo czekać. Z każdą minutą zwiększała się przewaga lubinianek. W bramce wysoką formę prezentowała Sadura, podobnie jak i w obronie. Dość powiedzieć, że większość bramek w pierwszych dwudziestu minutach padła z rzutów karnych. W pierwszej połowie wynik cały czas oscylował wokół remisu. W drugiej części, przez długi czas gra nie ulegała zmianie, dopiero w ostatnich piętnastu minutach goście odskoczyli na trzy oczka. Do końca spotkania lubinianie walczyli o uratowanie remisu, strzelając wyrównującego gola w ostatniej minucie. Końcowy rezultat 24:24 jest sprawiedliwy i dokładnie oddaje przebieg gry.

Zagłębie wystąpiło w składzie: Debkowski, Woźniak, Zaprutko - Pułka (4), Smurzyński (1), Diduszenko (13), Baczyński (3), Glinka, Czaja (3), Gbiorczyk, Bobrek, Zielinski, trener Andrzej Jeżak. Kary: 8 minut.

Gwardia: Łotocki, Herman - Niemczys (7), Błacha (2), Purwin (6), Kotowski (1), Szymków (1), Bryś (6), Wach (1), Buchta, Pietras, Kwitek. Trenerzy: Henryk Zajęczkowski i Stanisław Pakula. Kary: 6 minut

Sędziowali: Janusz Kowalski i Eugeniusz Sierpiń (Wrocław)

(Sk)

LIGOWY TYGIEL

LIGOWY TYGIEL

Pechowcy i szczęściarze

Zdecydowanie nie wiedzie się sportowcom Śląska Wrocław w pojedynkach z przeciwnikami z Legnickiego. Kilka tygodni temu futbolisci ze stolicy Dolnego Śląska zostali rozbiti w puch w Lubinie. W ostatnią sobotę szczyptorniści wojskowych musieli uznać wyższość siódemki Miedzi Legnica. Dziwić musi zupełna metamorfoza Miedzianki. Podopieczni trenera Rewinkowskiego mieli do niedawna olbrzymie kłopoty ze zbieraniem punktów. W dwu ostatnich kolejkach zdobywają ich komplet (pisząc te słowa nie znam wyniku meczów śródogodowych). I to w pojedynkach z niedawnym liderem, zaborską Pogonią i z coraz lepiej ostatnio grającym Śląskiem. Czyżby tak mobilizujące działało widmo degradacji do drugiej ligi?

Bardzo dobrze idzie zaś w meczach z naszymi szczyptornistami gra-

czom Gwardii Opolo. Zdobyli już dwa punkty w Legnicy i tylko swej wybitnej nieskuteczności mogą zawdzięczać pozostawienie oczka w Lubinie. Zdecydowanie wygrały swoje spotkanie panie z Zagłębia z aktualnymi mistrzyniami Polski - Startem Elbląg i pną się w górę tabeli.

W drugiej lidze dramatyczne spotkanie oglądali kibice w Głogowie. Chrobry był o krok od urwania punktu liderowi. Sztuka się nie udała, ale głogowianie i tak zaskakują swą grą. Przebudowywany zespół jest na trzecim miejscu w tabeli. Górnik przegrał kolejny mecz w Złotoryi i chyba nic nie uratuje go od degradacji. Zgodnie z przewidywaniami bardzo wysoko przegrał koszykarki Lwa, ale ich dorobek po pierwszej rundzie jest co najmniej zadowalający.

KACPER TOMCZAK

Co jest grane?

PIŁKA RĘCZNA

- Karkonosze Jelenia Góra - Zagłębie Lubin (pierwsza liga kobiet)
- Zagłębie Lubin - Pogoń Szczecin (pierwsza liga mężczyzn 5 bm. godz. 17.00 hala sportowa przy ul. Legnickiej w Lubinie)
- Ostrowia - Górnik Złotoryja (druga liga mężczyzn)
- Górnik Lit'ąg - Chrobry Głogów (druga liga mężczyzn)
- KOSZYKÓWKA
- AZS Szczecin - Lew Legnica (druga liga kobiet)

(krt)

Ploty, grzmoty i odloty

Obrodziło

W Bolesławieckim Ośrodku Kultury obrodziło. Szczególnie od czasu, kiedy instruktorem od szarpidrutów został jeden z muzyków OBSTAWY PREZYDENTA. W BOK-u tranują obecnie: TNT, SARGATANAS, CREEPING DEATH, ABYSS, BLUES BEER, NOCTURNAL DOOM, DE FACTO BB, BRUNO WĄTLIWIWY, BLOB, STAN RAE-GAN i OBSTAWA PREZYDENTA. Tam drogiemu musi być głośno!

Wodociąg i rock

W Legnicy od kilku tygodni pogrywa kapela o nazwie TITANIC. Zgodnie z koncepcją jedności słów i czynów zespół odbywa próby w miejskich... wodociągach. Szkoda że na Kaczawie nie cumuje jakieś okręty.

Artyści, pióro i mikrofon

Wciąż wśród legnickich rockmenów trwa moda na dziennikarstwo. Znany bluesmen Eryk z NOCNEGO BOOGIE produkuje się w "Gazecie Legnickiej" pisząc o muzyce, a były klawiszowiec formacji THE GONZALES - Norby od pewnego czasu czyta serwis informacyjny w Radiu "L".

Stop dla muzyki!

Kłopoty wypadły ostatnie tygodnie dla rockmenów w Legnicy. W "Koperniku" biją, a w "Ognisku" wybijają. Szef "Ogniska" zapowiedział, że więcej już rocka nie będzie wpuszczał do swojej sali. Powodem były wybite szyby po koncercie WILKÓW. Z kolei niewypałem okazały się koncerty Przemysławowej w Lubinie i Legnicy. Imprezę odwołano - nie było chętnych.



Fot. Piotr Krzyżanowski

**Z byłym trenerem
piłkarzy Miedzi
Legnica,
RYSZARDEM
BOŻYCZKA,
rozmawiają
Grzegorz
Szczepaniak
i
Artur Solecki**

Nie jestem zamordystą!

● Niewiele trenerów, którzy rozstali się z zespołem podczas rozgrywek, tak chętnie godzi się na udzielenie wywiadu.

- Jestem człowiekiem otwartym i szczerym. Nie mam nic do ukrycia. Po rezygnacji z funkcji szkoleniowca piłkarzy Miedzi trafiłem do szpitala (przyplątało się zapalenie żył). Miałem więc wiele czasu do przemyśleń. Wyciągnąłem wnioski i chętnie się nimi podzielię.

● Przez wiele lat grał pan, a potem pracował w Zagłębiu Lubin. Co skłoniło pana do podjęcia pracy w Legnicy?

- Z Zagłębiem jestem związany uczuciowo. Tu stawiałem pierwsze kroki na boisku. Z tą drużyną dane mi było przeżywać radość awansu do drugiej i pierwszej ligi. Już jako pracownik klubu świętowałem z nim zdobycie tytułów wicemistrza i mistrza kraju. Uczestniczyłem też w debiucie zespołu na arenie międzynarodowej.

W przyszłości chciałem objąć funkcję menedżera. Niestety, zmiany, które zaszły w Zagłębiu w pierwszym półroczu 1992, uniemożliwiły mi zrealizowanie tych planów. Nagle zabrakło dla mnie miejsca, a proponowane zadania nie zupełnie były związane z tym, do czego się przygotowywałem. Nasunął się prosty wniosek: jestem osobą niepożądaną. W efekcie postanowiłem opuścić swój klub.

Chciałem uniezależnić się finansowo, rozkręcić jakiś interes. Stało się jednak inaczej. Trener Jerzy Flutowski zaproponował mi posadę w Miedzi.

Miałem mu pomóc w prowadzeniu zespołu. Po powrocie kadry ze zgrupowania w Czecho-Słowacji okazało się, że Flutowski przestał być szkoleniowcem. Po rozmowie z dyrektorem Jerzym Kosińskim i z zespołem przyjąłem propozycję objęcia posady trenera.

● Czy nie obawiał się pan przejmowania zespołu, który przez dwa sezony odnosił same sukcesy?

- Obawiałem się, i to bardzo. Na dobrą sprawę nie miałem nawet okazji poznać bliżej zawodników. Wiedziałem o nie najlepszej kondycji finansowej klubu, o tym, że ma on niemały dług wobec piłkarzy. Wiedziałem, że zespół został mocno osłabiony (odeszli przecież Darek Baziuk i Daniel Dyłus).

Na pierwszym spotkaniu spytałem zawodników, co chcieliby osiągnąć w tym sezonie? Niemal wszystkie odpowiedzi brzmiały: awans do pierwszej ligi.

● Wspomniał pan o Dyłusie i Baziuku. Byli to zawodnicy, którzy decydowali o obliczu drużyny. Co zamierzał pan zrobić, aby zespół - mimo tych strat - nadal grał futbol, który tak przypadł do gustu kibicom?

- Zamierzałem bardzo wiele zmienić. Przede wszystkim trzeba było znaleźć nowego lidera. Sporo pracy poświęcałmy poszczególnym formacjom. O ile obrona nie wymagała praktycznie korekt, o tyle w pomocy wiele trzeba było poprzestawiać. Duet Gie-

rejkiwicz - Cilliński gra archaiczną piłkę. Trudno odmówić obu zawodnikom ambicji czy zaangażowania, ale preferowanego przez nich futbolu już się dzisiaj nie gra. Moim zdaniem, jeden z nich powinien opuścić Legnicę. Tylko czy klub stać na zapalenie luki po jednym z tak wartościowych zawodników?

Szukałem także egzekutora. Stąd pojawienie się na boiskach drugiej ligi bardzo talentowanego Zbyszka Murdzy.

● Jak, pana zdaniem, były przyczyny seryjnych porażek w lidze?

- Początek sezonu był udany. Do meczów z Monacem było jeszcze daleko i chłopcy myśleli tylko o lidze. Im bliżej jednak pojedynku z Francuzami (który dla wszystkich nas był największym przeżyciem w karierze), tym wyniki w lidze były gorsze. Piłkarze wszystko podporządkowali występowi w PEZP.

Kiedy święto się skończyło, zespół był kompletnie rozbity. Latem Miedź rozwiązała drugą drużynę (co było, delikatnie mówiąc, pociągnięciem fatalnym), nie mieliśmy więc przygotowanych do gry dublerów. W efekcie punktów nadal nie przybywało. W dalszym ciągu nie rozwiązano kwestii finansowych, co również nie wpływało na nas mobilizująco.

Wreszcie, przed meczem z Wartą w Poznaniu, postanowiłem na szalę postawić swoją osobę. Przegraliśmy, zrezygnowałem więc, mimo że drużyna na tej decyzji nie akceptowała.

● W Legnicy panował opinia, że nie wymaga pan zbyt wiele od piłkarzy.

- Nie jestem zamordystą, feudałem! Uważam, że dobry trener powinien być przede wszystkim konsekwentny i poważać zawodników. Nie można tylko wymagać! Potwierdzeniem tej tezy jest szacunek, jakim cieszyłem się wśród piłkarzy.

● Czy po tych kilku miesiącach pracy w Miedzi jest pan rozczarowany, czuje niesmak?

- To chyba za dużo powiedziane. Przeżyłem tu kilka wspaniałych chwil. Mam tylko żal do ludzi, którzy obrażali mnie podczas meczów, gdy schodziliśmy do szatni. Bardzo łatwo krytykować stojąc z boku i nie znając realiów.

● Czy Miedź stać, według pana, na awans do ekstraklasy?

- Jak najbardziej. Trzeba jednak najpierw uregulować wszystkie sprawy finansowe, stworzyć pewne podstawy ekonomiczne klubu. Musi być większa rywalizacja w zespole, wreszcie trzeba go wzmocnić dwoma, trzema młodymi i dobrymi piłkarzami.

● Pana plany na przyszłość?

- Być może wrócę do Miedzi, na pewno jednak w innej roli. Chciałbym się zająć tym, do czego się przygotowywałem, czyli do objęcia funkcji menedżera. Ile z tych planów uda się zrealizować - pokaże czas.

● Dziękujemy za rozmowę.

Najpopularniejsi '92

Nasz plebiscyt wkracza w decydującą fazę. Tylko do 15 grudnia można nadysłać kupony. Liderzy odpierają na razie ataki licznej grupy poświądowej. Czy to im się uda? Zobaczymy. Przypominamy wszystkie kandydatury.

Zawodnicy: D. Dyłus, D. Płaczkiwicz, M. Haczkiwicz, M. Wróbel, T. Ławicki, K. Baginskaite, wółyżerki LKS Chojnow, E. Chomiczewska, J. Gierjekiewicz, R. Chojnowski, A. Lota, K. Koszarski, P. Przywacz, G. Kochanek, A. Pułka, W. Sobczak, W. Skołozdrzy, J. Będziowski, D. Baziuk, W. Górski, Z. Murdza, B. Bargiel, A. Podczasy, M. Cilliński, D. Dziarmaga, P. Primel, Z. Szewczyk, J. Pieniżczak, Z. Mojski, K. Wiszowaty, A. Kozdroń, M. Dubiel, S. Kwiatkowski, C. Michalski, W. Janocha, K. Typek, G. Łukasiewicz, W. Sapis, A. Cybulak, Z. Bojczuk, J. Głajzerow, Z. Barowicz, A. Cymbala, A. Klimek, B. Pisz, M. Daszkiewicz, R. Stachurski, D. Lewandowski, D. Rogowskiej, S. Kuczyńska, A. Repa, E. Zachary.

Trenerzy: J. Flutowski, H. Kaczyńska, R. Jezierski, P. Biegaj, M. Rewinkowski, H. Woźniak, M. Putyra, J. Jastrzębowski, S. Swierk, W. Wojno, W. Moroch, Z. Woźniczko, A. Jeżak, E. Gromul, L. Malec, R. Bożyczko, J. Płaczek.

Rozwiązanie plebiscytu planujemy w numerze świątecznym. Wtedy też rozlosujemy nagrody niespodzianki ufundowane przez redakcję dla czytelników biorących udział w naszej zabawie. Liczymy też na sponsorów. Pierwszym jest Klub Pool Bilarda „Cardinal” (Legnica, ul. Bora Komorowskiego 4 Piekary C, pierwszy przystanek WPK linii 15 za rondem), który ufundował miesięczny karnet bezpłatnego wstępu do klubu.

(Ars)

20. PLEBISCYT SPORTOWY „KONKRETÓW” NAJPOPULARNIEJSI '92

SPORTOWCY:

1	10p
2	9p
3	8p
4	7p
5	6p
6	5p
7	4p
8	3p
9	2p
10	1p

TRENERZY:

1	5p
2	4p
3	3p
4	2p
5	1p

NADAWCA:

1	5p
2	4p
3	3p
4	2p
5	1p

UWAGA! Honorujemy tylko kupony wypełnione w całości

Z notesu

- W turnieju podnoszenia ciężarów dla chłopców z roczników 76-79, który odbył się ubiegłym tygodniu w Polkowicach, w poszczególnych kategoriach wagowych zwyciężyli: Damian Madras (Gornik Polkowice), Bartłomiej Kurt (Gornik), Zbigniew Kulinski (Legrol Legnica), Robert Kosterka (Gornik), Roman Fecko (Gornik), Jarosław Sobolewski (Piast Głogów), Piotr Bojanowski (Piast), Tomasz Pánek (Legrol), Wojciech Dobosz (Legrol).
- We Wrocławiu odbyły się makroregionalne mistrzostwa młodzików w pływaniu. Doskonale spisali się reprezentanci Chro-

brego Głogów. Marcin Ostrowski został zwycięzcą zawodów w klasyfikacji ogólnej. Marla Kuriata zwyciężyła na 100 m stylem klasycznym, Anna Sawicka na dystansie dwa razy dłuższym. Wśród chłopców między innymi zwyciężyli: Przemek Łakowski (200 grzb), oraz Marcin Ostrowski (200 st. zm. i 100 st. grzb).

- Kadetki Orła Polkowice przewoźną w klasie makroregionalnej. W ostatnim spotkaniu koszykarki z Polkowic pokonały Sprotawie 78:31.
- 21 listopada odbył się turniej tenisa stołowego rozegrany w ramach Legnickiej Spartakiady Rekreacyjno-Sportowej zakładu pracy. Wygrał zespół Legmetu (Bogusława Nowak, Artur Sokolowski, Mirosław Dworzan-

ski) przed ABM-PBK (Bogusława Szymczak, Stanisław Białowas, Leszek Stokłosa). Kolejne miejsca zajęły drużyny Zarządu Drog, ZMB i Zakładu Energetycznego. Po siedmiu konkurencjach zdecydowanie prowadzi Legmet przed Zakładem Energetycznym, HM „Legnica”, ZMB, WPK i Przedsiębiorstwem Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego.

● W klasyfikacji „Złoty Butów” katowickiego „Sportu” Koszarski jest szósty, Szewczyk czternasty a Dyłus piętnasty. W klasyfikacji drużynowej Zagłębie Lubin jest na szóstej pozycji. W walce o „Puchar dzentelmeńców” lubinianie plasują się dopiero na czternastym miejscu.

(maw)

„Tora” druga

Nowo powstały Klub Karate-do Shotokan „Tora” zorganizował w Legnicy Mistrzostwa Województwa. W zawodach wzięło udział 110 zawodników i zawodniczek z 10 klubów głównie dolnośląskich. Impreza zakończyła się sukcesem gospodarzy. W klasyfikacji drużynowej zajęli równą drugą lokatę ustępując tylko aktualnym mistrzom Polski w kata i kumite, zawodnikom Zarzewia Prudnik.

Oto wyniki karateków Tora:

■ W kata indywidualnym dziewcząt do lat 14 drugie miejsce zajęła Agnieszka Mizgala, w kata drużynowym zaś zespół w składzie Marta Sajdak, Agnieszka Mizgala, Alicja Baradziej okazał się bezkonkurencyjny.

■ W kata drużynowym kobiet (6-3 kyu) na drugim miejscu uplasował się zespół w składzie: Marzena Sajdak, Aleksandra Leśniewska i Aneta Dobrowolowicz.

■ W kata indywidualnym mężczyzn (9-7 kyu) trzeci był Krzysztof Michalski.

■ W kata drużynowym panów (6-3 kyu) na drugim miejscu byli Sławomir Zak, Marek Schmidt i Mirosław Rosiński.

■ W kumite indywidualnym mężczyzn (6-3 kyu) druga lokata przypadła Zbigniewowi Kowalkowskiemu, trzeci zaś był Marian Poszwiński.

(greg)

Wrotki w Legnicy?

Legnicka sekcja intercross przygotowuje się do organizacji kolejnego Pucharu Europy, który odbędzie się w lutym. Impreza została wpisana do kalendarza Międzynarodowej Federacji Intercross. W tym miesiącu nasza drużyna wybiera się na sparring do Pragi, gdzie rozegra się kilka spotkań towarzyskich.

Tadeusz Rabej wpadł na nowy pomysł. W Legnicy powstało Polskie Towarzystwo Wrotkarstwa, na bazie którego ma powstać zespół hokeja na wrotkach. Wrotkarze(?) mają ogromną szansę wziąć udział w Igrzyskach Olimpijskich w Atlancie. Gdyby tak się stało, Legnica po raz pierwszy miałaby swoich olimpijczyków, w dodatku w dyscyplinie zespołowej. Co na to władze sportu w mieście i województwie?

(maw)

Celnie

Z dwoma medalami powrócił zawodnik Zrzeszenia Sportowego „Start” Legnica z mistrzostw Polski inwalidów w strzelactwie sportowym, które odbyły się w Zielonej Górze. W konkurencji KBKS w pierwszej szóste było aż czterech naszych strzelców: Mirosław Grucha został wicemistrzem kraju, Piotr Zieliński uplasował się na czwartym miejscu, Anatol Ryng na piątym a Waldemar Czernomski na szóstym. Anatol Ryng zdobył tytuł mistrza Polski w karabinie pneumatycznym, Piotr Zieliński był w tej konkurencji szósty. Jak zwykle nasze województwo reprezentowali sportowcy z jaworskiej Spółdzielni Inwalidów „Inprodus”.

(gta)

Na szachownicy

Konrad Typek został zwycięzcą Międzynarodowego Turnieju Szachowego o Puchar Wojewody Legnickiego. Przy okazji po raz trzeci wypełnił normę na mistrza międzynarodowego i jest pierwszym rodowitym legnickim z tym tytułem. O pechu może mówić Wiesław Janocha, któremu zabrakło zaledwie pół punktu do wypełnienia drugiej normy. Szachisci legnickiej Miedzi nie okazali się zbyt gościnni, „obsadzając” trzy miejsca w pierwszej czwórce. Sponsorami byli: Urząd Wojewódzki i firma „Legpol”.

Końcowa klasyfikacja turnieju:

1. Typek (Miedź)
2. Borkowski (Hotman Gryfów)
3. Sapis (Miedź)
4. Janocha (Miedź)
5. Lamoureux (Francja)
6. Zapolskis (Litwa)
7. Kaganiski (Ukraina)
8. Czerniawski (Miedź)
9. Nizialek (Hetman)
10. Berthelot (Francja)

Drużyna legnickiej Miedzi szuka sponsorów, którzy pomogliby naszym szachistom w występie w Pucharze Europy. Losowanie odbędzie się na wiosnę.

Marta Zielińska (Chrobry Głogów - do lat 16), Łukasz Cyborowski (Caissa Legnica - do lat 14) i Tomasz Markowski z Chrobrego to zawodnicy, którzy zostali powołani do nowej kadry narodowej juniorów i seniorów przez PZ Szach.



Fot. ARK

Hiszpania weszła do EWG w 1986 roku, po wieloletnim oczekiwaniu w przedpokoju Wspólnego Rynku. Hiszpania była krajem biednym i podobnie jak Polska przeżyła okres totalitaryzmu i nie ma tu znaczenia, na jakich podstawach ideologicznych oparty był system władzy.

Hiszpanie potraktowali wyjście z dolka (ekonomicznego) bez żadnych rozliczeń światopoglądowych, podobnie jak sprinter start na 100 metrów. Duży wysiłek, ale na mecie od razu medale. W Hiszpanii żyje się ludziom zdecydowanie lepiej - podobno - z dnia na dzień.

Nasza gospodarka ruszyła do Europy w konkurencji podobnej do chodu na 50 km, a już w żadnym wypadku nie na podobieństwo wysiłku rowerowego na dochodzenie.

Poza tym, że odstajemy od Hiszpanii (trzymając się analogii sportowych) o kilka okrążeń toru i parę posiedzeń Sejmu uwalniających godpodarkę z przepisów uniemożliwiających jej żywiołowy rozwój, gołym niejakim okiem można dostrzec wiele podobieństw.

Przede wszystkim, Hiszpanie uwielbiają dni wolne od pracy, a jeśli w środku tygodnia wypada dodatkowo jakieś święto, to nie posiadają się z zachwytem i to nazywa się puente. Ewentualne odprawianie dnia rozdzielającego święto od weekendu odbywa się autentycznie jak u nas. Kiedyś tam przyjdzie się do pracy. Tu nikt nie martwi się na zapas. Będzie jak ma być. Hasta mañana.

Pomimo to Hiszpanie szanują swoją pracę i jeśli już ją mają (bezrobocie sięga tu naszego poziomu 2 mln), to starają się solidnie zapracować na marne, ich zdaniem, wynagrodzenie, bo do drożyzny i cen światowych nie są jak my przyzwyczajeni. W przeliczeniu

peseta-złotówka, Hiszpan zarabia średnio 10 mln, a ceny w sklepach jak nad Wisłą, no może trochę wyższe, ale nie więcej niż dwa razy. Bułka typu bagietka 7 tys. Jajko 2 tys. Schab z kością 100 tys. Mięso w granicach 60-145 tys. za kg. Winogrona 20 tys. Tuńczyk (świeży) 400 tys. za kg, ale u nas świeżego tuńczyka się nie jada, więc i analogia żadna.

Hierarchie wartości przeciętnego Hiszpana są różne od naszych. Kochają swego króla i królową i nie krytykują na co dzień władzy, w czym analogii dopatrzyć się trudno, ale za to wieczorami przesiadują w dużych grupach i dyskutują zajadło o polityce z czego nic nie wynika i tu analogia oczywista.

Hiszpanie kochają nie tylko króla, królową i puente, ale i podróże. Analogia jest? Jest! My też lubimy turystykę. Hiszpan co prawda nie szuka morza poza swoim krajem i turystykę w naszym pojęciu uprawia rzadko (dość ma za bytków do zwiedzania na miejscu), ale w piątek po południu rozpoczyna się przemieszczanie całych rodzin (żeby nie powiedzieć miast) nad morze. Na plażach rozkładają przenośne rożny i opiekają wszystko co się opieka. Mięso, ryby i bułki. Rożny obsługuja mężczyźni i nie wiem czy są tu jakieś analogie do naszych Don Juanów, bo przede wszystkim nie jeździmy nad morze z własnym rożnem.

Kuchnia hiszpańska ma swoje specyficzne potrawy. Zalicza się do nich paella, gdzie do ugotowanego na paćkę ryżu wrzuca się wszystko, co pozostało w sieci rybackiej po wyjęciu złowionych wcześniej ryb. Małże, krewetki i glony. Jednym słowem, to co pływa w morzu z wyjątkiem łodzi podwodnych. Można tu jednak, podobnie jak u nas, zjeść gulasz węgierski, nazwany dla niepoznaki andaluzyjskim.

Budownictwo w Hiszpanii jest mieszaniną różnych stylów, epok i tendencji. W porównaniu z Polską jest niezwykle różnorodne i tu cie-

kawostka dla nowobogackich, którzy wykładają elewacje swoich willi tłuczonymi talerzami. Jest to w stylu Gaudiego, a był to architekt niezwykle w Hiszpanii ceniony, choć trochę ekstrawagancki. Jego autorstwa jest słynny kościół w Barcelonie pod wezwaniem Św. Rodziny, a składający się w swojej koncepcji architektonicznej z samych wież. Miało być dwanaście dużych i wiele mniejszych. Stoi osiem dużych, resztę dobudowuje się i jest to bodaj jedyny kościół budowany obecnie w Hiszpanii.

Tegoż samego architekta jest park ze stu kolumnami (każda podobno inna) i budynkami pokrytymi dokładnie potłuczoną porcelaną stołową. I od tej chwili niech nikt nie pokpiwa sobie ze ścian wyłożonych podobną stłuczką. Jest to znany w Hiszpanii styl dekorowania elewacji budynków. Willa w stylu Gaudiego to jest coś!

Kościółów w Hiszpanii jest o dziwo znacznie mniej niż u nas i nie widać aby budowano ich więcej, za to istniejące są zadbane, ale wstęp z reguły płatny od 15 do 150 tys. zł i nie należy doszukiwać się w tym żadnych analogii. Zainteresowanie Hiszpanów religią znacznie podobno osłabło od czasu integracji z resztą Europy i komercjalizacja kościołów wydaje w tej sytuacji zrozumiała. W katedrze w Sewilli otwarta jest stała ekspozycja sztuki sakralnej. W Grenadzie wydzielono dla pragnących się pomodlić boczną nawę. Reszta jest do zwiedzania, z czego nie wolno wyciągać żadnych pochopnych wniosków. Hiszpanie chcieli bardzo do EWG, no to mają co mają. My dopiero pukamy do przedpokoju Europy i znam przynajmniej kilka osób, które się modlą, aby nas tam nigdy nie wpuszczono.

Andrzej St. Lipiński

Hiszpańskie analogie

Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowe

ALEX

Hurtownia Gazów Technicznych, ul. Wandy 5

59-220 Legnica, tel. 232-23

■ w ciągłej sprzedaży

tlen, acetylen, dwutlenek węgla, azot (techniczny i suchy), argon, wodór, powietrze sprężone, freon 12, freon 22, propan techniczny, mieszkanki Ar plus CO₂;

■ na zamówienie odbiorców

azot oczyszczony, hel, freon 11,-502

■ dzierżawa, skup, sprzedaż i legalizacja butli

■ reduktory butlowe do wszystkich gazów.

Zawieramy umowy na stałe dostawy gazów.

Na życzenie odbiorców poszerzymy asortyment gazów i usług.

125-gm

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

ENERGETYKI CIEPLNEJ W LEGNICY

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY NA WYDZIERŻAWIENIE BOCZNICY KOLEJOWEJ przy ul. Ścinawskiej

Wyposażenie

- suwnica SB - 5P
- plac o nawierzchni betonowej pow. 5.292 m², oświetlony
- tory kolejowe dł. 231 mb.
- 2 baraki

Cena wywoławcza 20 mln zł miesięcznie.

Przetarg odbędzie się 11.12.1992 o godz. 10 w siedzibie WPEC Legnica, ul. Poznańska 48. Wadium w wysokości 2 mln zł należy wpłacić do godz. 9 w kasie przedsiębiorstwa.

Szczegółowe informacje można uzyskać w WPEC Legnica, ul. Poznańska 48, tel. 218-71 wew.241.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferty pisemne należy składać do dnia 10.12.1992 r.

321-k

NAJTAŃSZA KONFEKCJA

SZEROKI WYBÓR!

HURTOWNIA KONFEKCJI

PLAC KATEDRALNY 2 (D. CHOPINA), IV P.

LEGNICA, TEL. 299-25

Zakład Usług Elektronicznych

Legnica, ul. Jaworzyńska 88, tel. 262-83

oferuje:

7 rodzajów zestawów SAT

Konkurencyjne ceny.

Montaż, transport - gratis.

Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.

Realizujemy zamówienia telefonicznie.

1876-g

Spółka „JAREX” sp. z o.o.

wydzierżawi

pomieszczenia biurowe
(4 pomieszczenia około
80 m kw.), fax, tel. c.o.
ul. Głogowska 7/9,
tel. 290-73 do 75.

044-gil

Hurtownia Artykułów Spożywczych

„UNITA”

ul. Zagrodowa 24 (boczna ul. Bieleńskie)

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

szeroki wybór
kawy naturalnej
w tym Alvorada w cenie
45000 zł/kg, Sati, Sas, Pe-
dros, Leopart, Goldviner, Edu-
scho, oraz szereg innych kaw.

Ponadto oferujemy duży
wybór innych
artykułów spożywczych.

Zapraszamy codziennie oprócz świąt
od 8.00 do 18.00.

1884-g

COMEXIM” sp. cyw.

Lubin, ul. Sikorskiego 60,
tel./fax 44-45-57

Komputery, drukarki,
telefaxy, maszyny do pi-
sania, centrale telefoni-
czne i telefony firm
Panasonic, Siemens, Ci-
tizen, akcesoria kompu-
terowe, naprawa
komputerów.

042-gmp

TANIA ODZIEŻ!!!

SKLEPY:

- Lubin,
ul. Sikorskiego 40
- Legnica,
ul. Gombrowicza 41.

1769-g

TANIE BILETY LOTNICZE

Halsig & Knabe

Hotel Cuprum, p. 109, Legnica 281-92

Poprowadzę od początku 1993 r. dużej
firmie księgę podatkową (ewentualnie
księgę handlową).

Mgr Katarzyna Kowalska, tel. 228-34 po 18.

Spółka MADEX

Zaprasza wszystkich klientów
do nowo otwieranego pietra handlowego
w Domu Towarowym MADEXU
przy ul. N.M.P. 2 w Legnicy od 4 grudnia 1992 r.

Oferujemy szeroki asortyment mebli ze
znanych fabryk krajowych, sprzęt
gospodarstwa domowego w całym
asortymencie.

Sprzęt RTV, dywany i wykładziny.

Oferujemy bardzo korzystne warunki
sprzedaży ratałnej już od 1000000,- wwyż.

Dom Towarowy czynny od godz. 10 do 19.

ZAPRASZAMY!

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.

Firma Texass

polsko-amerykańska spółka joint ventures

proponuje najtańsze szampany
włoskie, rumuńskie, bułgarskie
i niemieckie już od 35.000 zł
do 42.000 zł.

Posiadamy 20 gatunków szampana, 80 gatunków
win i cocktaili takich jak (Capuccino, Casanova,
Ferrari, Madonna - nowość!

Przyjdź! Sprawdź!

Legnica, ul. Skarbowa 7, tel. 280-48.

045-gil

Autoryzowana Stacja Obsługi Samochodów „DEXPOL” w
Rzeszotarach koło Legnicy posiada w ciągłej sprzedaży
po atrakcyjnych cenach w dużej gamie kolorów

Samochody POLONEZ - CARO.

Zapraszamy codziennie
w godz. od 8 do 16, tel. 246-97.

1873-g

auto max

Sieć sklepów z częściami
do samochodów zachodnich

W sprzedaży posiadamy część do:

- układu jezdnego
- układu hamulcowego
- części silnikowe
- filtry
- elementy karoserii

ATRAKCYJNE CENY!

- Bolesławiec, ul. Jeleniogórska 10, godz. 9-17
- Legnica, ul. Jaworzyńska 261, godz. 9-17,
tel. 213 10, fax 60769
- Wrocław, ul. Braniłowska 42/52, godz. 9-17,
tel. 55 52 89
- Zgorzelec, ul. Konarskiego 5A, godz. 10-18,
tel. 586 06

109-gm

Wyjątkowa okazja!

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom”

w Lubinie, ul. Kilińskiego 25

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż mieszkania własnościowego
przy ul. Kilińskiego 16b/5 (I piętro)
o pow. użyt. 55,65 m².

Lokal składa się z trzech pokoi, jasnej kuchni, łazienki i przedpokoju. W pomie-
szczeniach mieszkalnych ułożony jest parkiet, w łazience i kuchni na ścianach
glazura. Przedpokój i niektóre ściany w pokojach wyłożone są boazerią. W
przedpokoju zamontowane szafy i pawlacze. Przetarg odbędzie się w dniu 18 grudnia 1992 r. o godz. 13.00 w siedzibie
spółdzielni pok. nr 1.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie w dniu przetargu do g.
13.00 wadium 12.500.000 zł. Cena wywoławcza (stanowiąca wkład mieszka-
niowy) wynosi 126.000.000 zł. Mieszkanie można obejrzeć w dniu przetargu
poprzez zgłoszenie się w sp.-ni pok. nr 3 do godz. 12.00. Przetarg może zostać
unieważniony bez podania przyczyn. Chcesz mieszkać na naszych zasobach
w ładnym i tanim mieszkaniu, w spokojnym i cichym miejscu - przyjdź do nas
na przetarg i kup to mieszkanie.

52-gmp

Hurtownia Spożywcza



w Legnicy przy ul. Nowodworskiej
11, tel. 260-51, wewn. 119

serdecznie
zaprasza na
przedświąteczne
zakupy

od poniedziałku do piątku
w godz. 8 do 16,
w soboty od 8 do 13

1800-g

Hurtownia MEXBUD

IMPORT - EXPORT

Przedsiębiorstwo Budowlane i Handlowe

59-220 Legnica, ul. Gwiezdna 8, pok. 8c,
tel. 210 - 81 wew. 288, fax 285 - 04

oferuje

ZABAWKI oraz rewelacyjne ŚLIZGI
do ślizgania po ŚNIEGU I TRAWIE

1841-g

SKLEP SPECJALISTYCZNY

PIĘKNE FIRANY

LUBIN, UL. LESNA 30A.

CZYNNE OD 15.00 DO 19.00

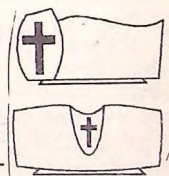
HURT. DETAL.

LITOS

ZAKŁAD KAMIENIARSKI

Jezierzony 18, gm. Miłkowice
Tel. 265-92 Legnica, po 18

- nagrobki
i grobowce
- nowoczesność
i wysoka jakość
- duży wybór
granitu
- montaż, transport
- piaskowanie
- kucie liter
- nieograniczona
ilość wzorów liter
i ozdobnych oma-
mentów



Uwaga:

Zanim wybudujesz piwnicę pod grobo-
wiec poradź się nas, a unikniesz zbę-
dnych kosztów.

Montujemy pomniki już na miesiąc po
pochówku, udzielając 5-letniej gwaran-
cji na fundamenty.

Zamawiając nagrobek teraz, zaoszczęd-
zisz pieniądze, zapewnisz terminowość
wykonania.

1770-g

Oryginalny prezent świąteczny

komputer COMMODORE

zakupiony najtaniej w PHU
„ALEX”

Legnica, ul. Wrocławska 183, tel. 223-27.

1789-g

Przedsiębiorstwo Handlowo - Produkcyjne

merCUS® CO. LTD

**Zaprasza PT. Klientów
do swoich hurtowni napojów
i artykułów spożywczych**

od poniedziałku do soboty w godz. 8-16:

☛ w Legnicy, al. Rzeczypospolitej 5
☛ w Polkowicach w hali sportowej (Cechownia przy trasie szybkiego ruchu)

od poniedziałku do piątku w godz. 8-16,
w soboty 8-14:

☛ w Lubinie, ul. Kolejowa 14

**Oferujemy w bogatym asortymencie
i po atrakcyjnych cenach:**



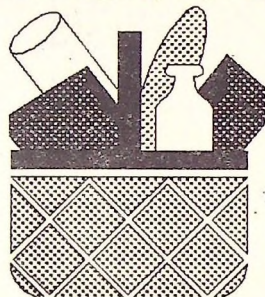
- wódki
- koniaki
- wina
- szampany
- piwa
- i inne napoje

oraz bogaty wybór

**artykułów
spożywczych
i cukierniczych**

renomowanych
producentów
krajowych
i zagranicznych

Istnieje możliwość
negocjacji cen



Dla stałych klientów stosujemy upusty cenowe.

ZAPRASZAMY

114-k

SUPER OKAZJA

--- PRZYJDŹ, ZOBACZ, A NA PEWNO KUPISZ! ---
Oferujemy najwyższą jakość i najniższe ceny na:



**ANTENY SATELITARNE
TELEWIZORY**



TVSAT VECTOR GAMA (99 kanałów), TVSAT AMSTRAD (99 kanałów)
TVSAT JOHANSON B (55 kanałów)
OTVC SAMSUNG 20", OTVC SAMSUNG 21" TXT
OTVC SAMSUNG 28" TXT STEREO, OTVC SONY 21", 25"

Hurtownie: "SAT ELECTRONICS" - Wrocław, ul. Robotnicza 94, tel. 55-67-89
Legnica, ul. Izerska 34, tel. 640-89
"Mieszko" - Prochowice, ul. Jaworowska 2a, tel. 552
Sklep patronacki: Legnica, ul. Izerska 34, tel. 64-089

Sprzedaż na raty bez żyrantów

021-gll



**GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA”**

„PIEKARY”

ul. Złemowita 1

zawiadamia wszystkich członków Spółdzielni, z którymi kontakt listowy jest utrudniony z powodu braku aktualnego adresu zamieszkania, żeby w terminie do dnia 30.12.92 r. uregulowali swoje sprawy członkowskie (osobiście, listownie lub telefonicznie na nr tel. 234-32).

Po tym terminie Zarząd dokona przepisania udziału członkowskiego na fundusz zasobowy.

318-k

**Legnickie
Przedsiębiorstwo
Wodociągów
i Kanalizacji SA**

w Legnicy
ul. Ścinawska 1

zatrudni:

- programistę,
wymagane
wykształcenie
wyższe
inż. informatyk
lub elektronik,
- specjalistę
ds. konserwacji
i napraw sprzętu
komputerowego,
wymagane
wykształcenie
wyższe
inż. elektronik
- zastępcę
kierownika
Zakładu
Produkcji Wody,
wymagane
wykształcenie
wyższe
sanitarne
o specjalności
technologia wody
i ścieków.

Blizszych informacji
udziela Dział Spraw
Pracowniczych,
ul. Ścinawska 1,
tel. 235-60.

517-k

Włoska Agencja Matrymonialna o
dużym doświadczeniu w kjarzeniu mał-
żeństw, poszukuje pań w wieku 20-40 lat,
pragnących nawiązać kontakt z poważnymi
Włochami w wieku 30-50, wyłącznie cel
matrymonialny

Podać dokładne dane osobiste, telefon
+ aktualne zdjęcie w całości. Wszystkie
zainteresowane otrzymają dokładne infor-
macje i zostaną skontaktowane z naszym
pełnomocnikiem w Legnicy.

STUDIO VENERE,
VICOLI FILATOIO,
25015 Desenzano BS, ITALIA.

013-N

**MONTAŻ
i NAPRAWA
DOMOFONÓW**

**Gwarancja
12 miesięcy**

Legnica, tel. 231-26 po 17

1775

Sprzedam samochód
marki "ŻUK" Towos -
diesel, rok prod. 1992,
przyczepę "NIEWIA-
DÓW" o ładowności
1200 kg - oplombowa-
ną.

Wiadomość: Lubin,
tel. 42-51-05.

1861-g



"REMMAK" s.c.

COMPUTERS

LEGNICA, ul. N.M. Panny 5, tel. 44-82-17, 243-96
fax. 606-33

oferuje:

KOMPLEKSOWE WYPOSAŻANIE BIUR



**KOMPUTERY KLASY IBM PC 286/386/486
DRUKARKI: STAR, EPSON, OKI, HP
SIECI KOMPUTEROWE: NOVELL**



**CENTRALE TELEFONICZNE FIRMY PANASONIC
TELEFONY, TELEFAXY
KSEROKOPIARKI: MITA, CANON**



**MEBLE BIUROWE:
BOSTON, BLACK&WHITE, MADRID, FURNEL '90
I INNE, ORAZ KRZESŁA OBROTOWE**



**PRACE ADAPTACYJNE I OGÓLNOBUDOWLANE:
- STROPY PODWIESZANE
- NOWOCZESNA ALUMINIOWA STOLARKA
OKIENNA I DRZWIOWA
- ŻALUZJE PIONOWE W WIELU KOLORACH
I WZORACH
- PROJEKTY I ARANŻACJE WNĘTRZ**

Nie trać czasu urządzając biuro w wielu firmach.

Przyjdź do nas -

Tu najszybciej i najtaniej



**Zarząd Gminy
Wądroże Wielkie**

zawiadamia

**o przystąpieniu
do opracowania zmian
do planu zagospodarowania
przestrzennego gminy
Wądroże Wielkie.**

Wnioski dotyczące zmian w planie i no-
wych lokalizacji należy składać w Urzędzie
Gminy Wądroże Wielkie pok. nr 17.

319-K

INFORMUJEMY WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH

IZ

**PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ
I MIESZKANIOWEJ**

W POLKOWICACH

Z DNIE 2.11 1992 R.

ULEGŁO PRZEKSZTAŁCENIU W:

**PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI MIEJSKIEJ
- SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ**

Nowy adres spółki

ul. Dąbrowskiego 2
59-320 Polkowice
tel. 45-20-01
fax 45-18-48

321-k

KOMPUTERY klasa IBM

SERWIS, SPRZEDAŻ

"HIT-TECH" s.c.

Legnica, Kasprzaka 7, tel. 206-39

014-N

KANCELARIA PRAWNICZA

Piotr Rojek, & S-ka. Spółka jawna

59-220 Legnica, pl. Katedralny 2 (d.Chopina)

tel. 602-26, 270-18, fax/tel. 235-77

Kompleksowa obsługa osób prowadzących działalność gospodarczą.

Biuro czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-18.00.



1024-g

Firma „ANBA” oferuje w ciągłej sprzedaży hurtowej, detalicznej i wysyłkowej niezwykle skuteczne, nietoksyczne, importowane z Czech lepy na karaluchy i prusaki.

Lepy EKOLEX posiadają atest PZH - cena 1 szt. 9.500,-

Zamówienia składać: „ANBA”, 59-400 Jawor, ul. Zachodnia 27, tel. grzech. 48-88

22/1

UNIMO

Autoryzowany Dealer GM-OPEL

Rzeszotary koło Legnicy, tel./fax 603-75

posiada w sprzedaży gotówkowej

i w formie leasingu samochody:

Opel CORSA 1,4 - 3-drzwiowy

Opel ASTRA 1,4 - 3-15-drzwiowy

Uwzględnia się ulgi celne

Sprzedaż w godz. od 8 do 16

1801-g

Spółka Cywilna

„WD”

zaprasza do nowo otwartej

HURTOWNIA OBUWIA

Legnica, ul. Ściegiennego 25
(teren „Milany”)
w godz. 9.00-16.00

70-gsz



GOLDEN BOX „SZENBERG”

SKUP SPRZEDAŻ
KOMIS WYCENY

złota, srebra, platyny, wyrobów jubilerskich,
kamieni szlachetnych, numizmatów, starej biżuterii,
złota dewizowego-sztabki, monet, zegarków
renomowanych firm zagranicznych, antykwarat

KANTOR
wymiany walut

WECHSELSTUBE
EXCHANGE

LOMBARD

- natychmiastowe pożyczki pod zastaw
Legnica, Pl. Zamkowy 5, tel. 220-92
Zapraszamy w godz. 8.30 - 17.30

„Dobrze sprzedasz - tanio kupisz”

33-gll

HURTOWNIA WIELOBRANŻOWA

Legnica, ul. Wandy 5, tel. 270-95
(boczna końca ul. Wrocławskiej)

oferujemy 1000 asortymentów:

- **Odzież** (kurtki zimowe, kombinezony, dresy)

- **Bieliznę** (skarpety, rajstopy)

- **Kosmetyki**

- **Chemię** gospodarczą

- **Zabawki** i inne



Zapraszamy codziennie od 8 do 17, w soboty od 8 do 14

039-gll

ŻUK, NYSA, TARPAN CZĘŚCI ZAMIENNE

59-100 Lubin, ul. Traugutta 2, tel. 44-45-50

Czynne od poniedziałku do piątku od godz. 8 do 16.

ZAPRASZAMY

035-gll

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Przylesie”

w Lubinie, ul. Ks. Kard. Wyszyńskiego 10,

ogłasza przetarg nieograniczony
na sprzedaż niżej wymienionego sprzętu:

- betoniarka samochodowa STAR MS - 21, rok produkcji 1980 - cena wywoławcza 30 mln zł.
- rozsiewacz wapna typ RCW - cena wywoławcza 1,2 mln zł.

Przetarg odbędzie się w pierwszym dniu roboczym po upływie 14 dni kalendarzowych od daty ukazania się ogłoszenia, na terenie Bazy Zakładu Remontowo - Usługowego w Lubinie, ul. Przemysłowa 3 o godzinie 11.00.

Sprzęt można oglądać codziennie (oprócz sobót i niedziel) w godz. 7.00 do 15.00 w bazie ZRU.

Informacja szczegółowa pod nr tel. 44-18-68.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

320-k

Przedsiębiorstwo Usług Technicznych



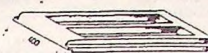
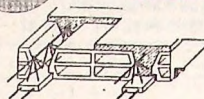
Wądroże Wielkie, tel. 874-470, fax 874-426

Posiadamy w sprzedaży:



STROPY TERIVA

PŁYTY WPS



montaż ręczny
rozpiętość do 7,8 m
bez potrzeby deskowania
cena 112.000 zł/m kw.

Pustaki ALFA	6950zł/szt.
Błoczek M-6	5500
Krawężniki drogowe	21000 zł
Kręgi betonowe	2000/600
Pokrywy nakrywowe	2200/150
Belki naprzeczne	L-19

ZAPEWNIAMY TRANSPORT

209-k

PIWO PIWO PIWO HURTOWNIA JAMA

Legnica, ul. Bagienka 1
tel. 219-09 lub 280-25 do 7
wów.45

zaprasza w godz. 8 do 16

Polecamy między innymi:

* Lech 7800	* Piwo Import:
* Lwówek Śląski 5800	* Złoty Bażant,
* Wrocław 5400	* Pilsner DAB,
* Pils 6100	* Kaiser, Steffl,
* Książ 5900	* Fischer, Grolsch,
* Okocim od 6300	* Tuborg
* Gronie 7200	
* Żywiec od 9600	

* Napoje 1,5 CLASIC 7500
* Fantazja - napoje 0,33 l - 1500
* Woda mineralna - 800

Zamówienia telefoniczne całą dobę

Na terenie Legnicy - transport gratis

Sklep Firmowy, ul. Karłuska 9

005 - gll

HURTOWNIA

Lider

IMPORT - EKSPORT

59-220 Legnica, ul. Wrocławska 41, tel. 247-23

POLECA:

odzież tajlandzką ♦ turecką ♦ kurki
ocieplane ♦ swetry ♦ rękawiczki ♦
szalik ♦ czapki ♦ rajstopy ♦ sprzęt
AUDIO-VIDEO ♦ telewizory ♦ videa ♦
radiomagnefony ♦ kompacty ♦
radia samochodowe itp. oraz kasety
♦ baterie ♦

w cenach konkurencyjnych.

Zapraszamy od 9 do 18 w soboty od 9 do 14.

105-gm

HURTOWNIA SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO



Legnica,
ul. Zielona 8, tel./fax 260-91, fax 0782533

- Komputery IBM, Commodore
- Dyskiety komputerowe
- Akcesoria, filtry ołowowe, myszki, pudełka na dyskiety
- Papier do drukarek
- Stołki pod komputery
- Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny komputerów Commodore

Zapraszamy
codziennie od 8.30 do 19,
w soboty od 9 do 14.

11-gll

ELPENA

KGHM Polska Miedź S.A.
Oddział - Fabryka Przewodów Nawojowych

ul. Świętego Wojciecha 24, 59 - 220 Legnica
Dział Zbytu tel.: 240-26, fax 078262, fax 277-87

Oferujemy do sprzedaży:

- druty miedziane gołe; pasemka miedziane wielodrutowe; skrętki miedziane kl. 5
- przewody nawojowe emaliowane DNE 130 L; DNE 155; DN2E 155; DNE 180; DN2E 180 już od 28.000 zł/kg.
- przewody samochodowe niskiego napięcia Lgys; Lgyds, Lgye od 0,50 mm2 do 4,00 mm2
- przewody instalacyjne - budowlane DY 1,5 mm2; 2,50 mm2 YDYp 2x 1 mm2; 2x 1,5 mm2; 2x 2,5 mm2; 3x 1,5 mm2; 3x 2,5 mm2 4x 1,5 mm2
- przewody mieszkaniowe SMYp 2x 1,0 mm2; OMYP 2x 0,75 mm2 SMYP 2 x 0,75 mm2

Stosujemy preferencyjne ceny sprzedaży!

097-gm

Chcesz wydrukować:

folder ☐ plakat ☐ kalendarz ☐ książkę ☐
gazetę ☐ opakowanie ☐ etykietę ☐ broszurę

Zadzwoń lub przyjdź do nas!!!

Gwarantujemy wysoką jakość, krótkie terminy, niskie ceny!

Spółdzielnia Dziennikarzy i Wydawców „Konkrety”, Legnica, pl. Katedralny 2 (d.Chopina),
tel. 279-92, tel/fax 241-46, telex 070-26-24

bgd

HURTOWNIA ODCIEŻY „A G A” poleca:

☐ odzież sportową ☐ bluzy, golfy ☐ bieliznę ☐ rajstopy, skarpety ☐ czapki, szaliki, rękawice

Zapraszamy codziennie od 8.00 do 18.00
Lublin, ul. Sikorskiego 1 (hotel sportowy), tel. 44-39-81

„Cezar”

S.C. Legnica, Wrocławska 290 a, tel. 225-85

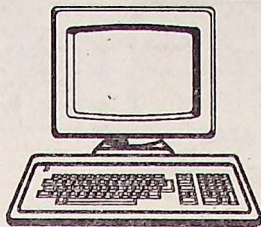
- ☞ dyskiety komputerowe
- ☞ komputery PC 286, 386, 486 w dowolnej konfiguracji
- ☞ oprogramowanie (np. gabinet lekarski, stomatologiczny, apteki)
- ☞ akcesoria komputerowe: filtry ołowiowe, myszy, pudełka na dyskiety
- ☞ meble komputerowe

oferuje:

KURSY KOMPUTEROWE
(dla początkujących, dba-se IV po polsku) i wiele innych

Oferujemy konkurencyjne ceny hurtowe i detaliczne.

Przy zakupie komputerów za-pewniamy bezpłatne szkolenie w zakresie obsługi



Zapraszamy codziennie 8-18
w soboty 8-14

124-gm

UWAGA!

PRZEDSIĘBIORSTWO B & K, tel. 241 - 69 oraz Sklep RTV, tel. 255 - 93
w Legnicy przy ul. J. Libana 5

PROWADZIMY SPRZEDAŻ RATALNĄ BEZ ŻYRANTÓW

artykułów RTV, telewizory itp. oraz meble, pralki, lodówki, zamrażarki, elektryczne podgrzewacze wody „SIEMENS”, bojery, artykuły sanitarne.

Zapraszamy codziennie w godz. 10.00 - 18.00, w soboty w godz. 10.00 - 14.00

1768 - g

Spółdzielnia Mieszkaniowa

w Jaworze, ul. Moniuszki 1

**informuje, że posiada
do wydzierżawienia na Osiedlu Słowiańskim
w Jaworze, ul. Królowej Marysienki 8**

lokal użytkowy o pow. 232 m kw. p.u.

Cena za 1 m kw. eksploatacji w sezonie grzewczym - 5.000 zł,
poza sezonem grzewczym - 10.000 zł plus pozostałe składniki
czynszu.

324-K

Zarząd Miasta Złotoryi

ogłasza II publiczny przetarg ustny

**na sprzedaż lokalu użytkowego w budowie i oddanie w wieczyste
użytkowanie ułamkowej części gruntu przynależnego do tego lokalu
w Rynku nr 3, 4**

Cena wywoławcza lokalu o powierzchni 157,2 m² wraz z przynależną częścią gruntu zostaje
obniżona o 25% i wynosi 300.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 grudnia br. o godz 11 w sali nr 11 Urzędu Miejskiego w Złotoryi,
pl. Orląt Lwowskich 1.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego pok. nr 19
do godz. 10 w dniu przetargu.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Budownictwa i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego
w Złotoryi, tel. 325 do 327 wew. 39.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

1883-g

Centralny Ośrodek Szkolenia Wojsk Łączności

w Legnicy

posiada do wynajęcia następujące lokale:

- 1) Al. Rzeczypospolitej 116, 500 m kw. powierzchni użytkowej na kantinę
- 2) Al. Rzeczypospolitej 116, 500 m kw. powierzchni użytkowej na prowadzenie działalności kulturalno-oświatowej.
- 3) Al. Rzeczypospolitej 125 d, 75 m kw. powierzchni użytkowej na prowadzenie działalności handlowej lub usługowej.

Oferty proszę składać w kancelarii kierownika Wojskowej Administracji Koszar.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17.12.1992 r. o godz. 12.00. Dodatkowe informacje można
uzyskać pod telefonem 280-91 wew. 204 lub wew. 330

323-k



HURT - DETAL - RATY!!!

PHU Legnica, ul. Wrocławska 183, tel. 223-27
oferuje szeroki wybór komputerów COMMODORE, ATARI,
osprzęt komputerowy, telewizory.

Oferujemy komputery PC AT w dowolnej konfiguracji np. PC 386 SX, zegar 25 MHz,
1 MB, FDD 1,44 + 1,2, Multi I/O w/ game port, klawiatura 101 key w/click, obudowa
Desktop w/display, zasilacz 200W, monitor 14".

Gwarancja 12 miesięcy!

HDD	hercules	vga mono	vga color	svga mono	svga color
HDD 000	540	568	744	597	815
HDD 040	760	790	966	819	1036
HDD 052	794	823	999	852	1069
HDD 080	834	862	1038	891	1109
HDD 100	852	880	1056	909	1128
HDD 120	921	949	1125	978	1197

Ceny w dolarach USA według kursu Banku PKO SA dewizy/sprzedaż. Uruchomienie zestawu u Klienta,
transport - gratis. Zapraszamy od 9 do 17, w soboty od 10 do 14

072-gm

Hurtownia Cukierniczo - Spożywcza



AURELIA

w Legnicy przy ul. Przeniośnej 21
(boozna ul. Nowodworskiej), tel. 256-33

serdecznie zaprasza na przedświąteczne zakupy.

Polecamy szereg atrakcyjnych wyrobów cukierniczych.

Ogólna codziennie w godz. 8.00 - 18.00

83-gsz



Sklep muzyczny

oferuje:

Instrumenty muzyczne

- klawiszowe
- smyczkowe
- dęte
- gitary
- zestawy perkusyjne
- akcesoria

Sprzęt nagłaśniający

- Komisy
- Wynajem sprzętu nagłaśniającego
- Organizacja imprez artystycznych

ZAPRASZAMY

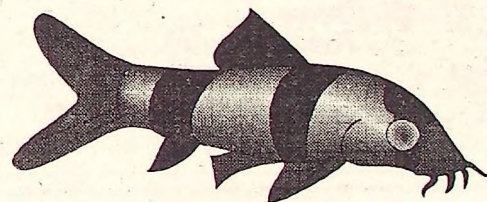
Legnica, ul. Działkowa 4
tel. fax 230-19, tlix. 787359

120-gm

Gospodarstwo Rybackie Lasów Państwowych

w Parowej

OFERUJE DO SPRZEDAŻY



ŻYWE RYBY

KARPIE, AMURY, TOLPYGI

W NAJMUJEMY BASENY
DO PRZEWÓZU RYB

NASZ ADRES: 59-723 Parowa 115, tel. Parowa 88

Rozmowy prosimy zamawiać
przez Zgorzelec - Ruszów

NASZE RYBY SMAKUJĄ WYBORNIE

ROSŁY W CZYSTEJ WODZIE

NIE ZAWIERAJĄ SZKODLIWYCH SUBSTANCJI

314-K

Hurtownia odzieżowa AMAZONKA

oferuje: białki i garnetki z jedwabiu i mikrofibry, duży wybór bielizny damskiej i męskiej, atrakcyjną odzież z Indii.

Uwaga!
Ceny konkurencyjne!

Zapraszamy w godz. 8.00 - 16.00, sobota 8.00 - 14.00
Legnica, ul. Wrocławska 45, tel. 201-38

013-gm

RANK XEROX

**Tej jakości
nie skopiuje nikt.**



KSEROMATIC

autoryzowany dealer **RANK XEROX**

Rynek 34, 59-220 Legnica

☎ 252-99, Tel./Fax 281-47, Tlx 0782645

Płytki ceramiczne

- ściennie
- podłogowe
- elewacyjne
- krajowe i zagraniczne
- kleje
- fugi
- tynki gipsowe i mineralne

Profile wykończeniowe oferuje

Hurtownia **ZET**

Na inwestycje
bez podatku obrotowego

Legnica, ul. V Dwyżli 12
(boczna ul. Wrocławskiej, Piekary Wielkie)
tel. 265-00
w godz. 8-17, soboty 9-13

040-gil

Nieruchomości

- 1575-g
Sprzedam dom, tel. 273-33.
- 1856-g
Sprzedam dom jednorodzinny - stan surowy zamknięty. Proszczęw 31, gm. Pielgrzymka.
- 1677-g
Oddam w najem dom 70 m kw. Legnica, tel. 268-39.
- 1890-g
Pilnie sprzedam dom w stanie surowym w zabudowie szeregowej na Osiedlu Piekary. Legnica 61-850.
- 66-aog
Sprzedam działkę budowlaną 600 m kw. przy ul. Fiolkowej. Legnica, Andersa 8/5.
- 1902-g
Sprzedam dom o pow. 150 m kw. wraz z ziemią 3,07 ha, duży ogród. Czaple 49 koło Złotoryi.

Usługi

- 1800-g
Glazura, 295-30.
- 1086-g
Naprawa, przestrajanie TV, video dekoder, 220-80.
- 1669-g
Układanie, cyklinowanie, 600-61.
- 1433-g
Wypożyczalnia sukien ślubnych. Jaworzyska 42, 247-36.
- 1535-g
Dezynsekcja, deratyzacja, 600-52.
- 1623-g
Instalacje elektryczne, kraty, ogrodzenia, bramy, 246-73 (8.00 - 15.00).
- 168-g
Układanie, cyklinowanie. Lublin, 42-29-09.
- 1418-g
Czyszczenie dywanów, tapicerki, 44-50-59.
- 1362-g
Orkiestra, 205-37.
- 1452-g
Czyszczenie dywanów, 262-63.
- 1431-g
Videofilmowanie, 61-955.
- 1698-g
Naprawa, przestrajanie TV, video. Lublin, 44-78-64.
- 1543-g
Videofilmowanie, 227-04.
- 1739-g
Malowanie, tapetowanie, 253-68.
- 1806-g
Żaluzje okienne, poziome, pionowe, Legnica, 63-057.
- 1798-g
Układanie, cyklinowanie, 604-39.
- 1659-g
Wodomierze, kuchenki, junkersy, inne hydrauliczne. Gwarancja, Legnica, 206-41.
- 1855-g
Zamki, wyciszanie drzwi, 207-45.
- 017-gmp
Dezynsekcja. Lublin, 44-58-62.
- 59-aog
Videofilmowanie, tel. 62-218.
- 1733-g
Czyszczenie dywanów, 295-23.
- 1780-g
Wypożyczalnia sukien ślubnych, Plutona 6/4, 625-45.
- 1783-g
Żaluzje pionowe kolorowe, zwykłe oraz rolety antywłamankowe, 262-71, 61-855.
- 30-gmp
Żaluzje - taniol. Lublin, 42-22-57, 42-12-30.
- 1798-g
Układanie, cyklinowanie, 604-39.
- 1805-g
Księgi podatkowe, deklaracje - najtaniej, tel. 630-57.
- 1807-g
Uszczelnianie okien, wyciszanie drzwi, Legnica 63-057.
- 1898-g
Cyklinowanie podłóg, parkietów od 18 tysięcy za metr kwadratowy, 266-85.
- 053-gmp
Żaluzje, Lublin, 44-58-80.
- 050-gmp
Księgi, rozliczenia podatkowe, bieżąca, roczna, Lublin, 42-60-74.
- 039-gmp
Wypożyczalnia sukien ślubnych, Lublin, Kamienna 8/6, tel. 42-58-59.
- 1901-g
Montaż anten satelitarnych 62-941.

Lekarskie

- Lekarz Halina Śliwińska specjalista chorób oczu przyjmuje poniedziałki i środy. Legnica, ul. Św.

Trójcy 7/9, tel. 253-34 (soczewki kontaktowe).

- 1728-g
Chirurg Krzysztof Karczewicz, ul. Senatorska 1, pok. 207, poniedziałki, środy, piątki, 15.30 - 16.30.
- 1830-g
Informacja o gabinetach lekarskich. Legnica, 609-85.
- 1849-g
Dr med. Elżbieta Klimkiewicz - choroby nerek, nadciśnienie. Środy od 16 do 17, Legnica, Przychodnia Biegunowa.
- 1894-g
Pediatra - wizyty domowe, lekarz Czesław Głowski, tel. 603-76 po 15.00.
- 1747-g
Specjalista DERMATOLOG. Legnica, Traugutta 13, czwartki 16.00.
- 14.08-g
Dr med. Andrzej Dorobisz specjalista chirurgii ogólnej oraz chorób tętnic i żył. Środy od 16 do 17.30 Legnica. Przychodnia Biegunowa.
- 1895-g
Dr nauk med. Krzysztof Stawik, specjalista chorób wewnętrznych, gastroenterologii, przyjmuje codziennie 10-14, 16-18, soboty 9-13. USG IEKG. Legnica, Bukowa 6, tel. 238-13.
- 1838-g
Lekarz chorób wewnętrznych Barbara Koblerzycka, poniedziałki, środy, piątki, 16 do 17 USG jamy brzusznej. Przychodnia - Piekarska.
- 1454-g
ESTERAL - informacja w godz. 14.00 do 19.00, Złotoryja, tel. 268 w. 254.
- 62-gsz
Pediatryczna pomoc wyjazdowa. Tel. 600-68.
- 1773-g
Lekarz dermatolog Anna Kubacka przyjmuje, Legnica, Libana 8, przychodnia kolejowa, poniedziałki, wtorek, czwartek 13-14.
- 1600-g
Lekarz chorób płuc Barbara Cluk przyjmuje poniedziałki, środy od 15 do 16. Legnica, ul. Libana 8 (dawna Obr. Stalingradu).
- 112-gm
Chirurg onkolog, gastrolog, choroby piersi, przewodu pokarmowego, inne. Legnica, ul. Traugutta 13/5, czwartki 16.30, tel. 248-94.
- 1795-g
Polkowice - ginekolog. Przychodnia - Skalników 4, piątek 16.00 - 17.30.
- 99-g
Specjalista psychiatra, Piotr Behnke - uzgadniać telefonicznie Złotoryja, tel. 268 od godz. 14 do 17.
- 61-aog
Lekarz dentysta M. Hojce-Charońska specjalista paradontologii, leczenie chorób przyzębia, wypełnienia światłoutwardzalne, protetyka. Legnica, Słoneczna 58, poniedziałki, środy od 16 - 17.
- 1691-g
Informacja o gabinetach lekarskich, tel. 600-68.
- 1837-g
Chirurg Ahmed Saleh - Legnica, ul. Senatorska 1, porady, zabiegi stulejka, espermia przyjmuje we wtorki, czwartki, soboty, godz. 16.30 - 17.30.
- 1840-g
EEG - informacja. Złotoryja, tel. 115 lub 268.
- 84-gsz
Kazimierz Hercuń - specjalista ginekolog położnik, profilaktyka nowotworów i narządu rodowego, piersi (USG, kolposkopia, badania cytologiczne, zabiegi diagnostyczne). Przyjmuje od poniedziałku do piątku, 16.30 - 17.30. Legnica, Wierzyńskiego 16/5 (była Putramenta), tel. 610-64.
- 189-g
Stanisław Pietrzycki lekarz chorób wewnętrznych specjalista REUMATOLOG przyjmuje poniedziałki, wtorki, czwartki od 16 do 17, Przychodnia, ul. Biegunowa.
- 1767-g
Lek. stomatolog Gabriela Tauerlo-Biszyga - wtorki, czwartki 16-18. Legnica, Oświęcimska 18/1, 243-57.
- 1898-g

Matrymonialne

- "JULITA" Legnica 2 Box 288 KOJARZY MALŻENSTWA KRAJOWE, ZAGRANICZNE. "JULITA" to PEWNOŚĆ!

ROMEO kojarzy małżeństwa. Wrocław 3, skrytka 1008.

Lokale

- 1850-g
Sprzedam bar. Legnica, Głogowska 60a.
- 1858-g
Sprzedam M-2, tel. 268-13 do 18.
- 1871-g
Do wynajęcia lokal 60 m na działalność gospodarczą. Legnica, tel. 61-599 po 18.
- 1882-g
Sprzedam M-3 o pow. 46 m kw. w Legnicy 64-064.
- 1875-g
Sprzedam własnościowy sklep spożywczy z wyposażeniem w ruchu. Wiadomość: 204-04 po 20.
- 034-gmp
Sprzedam mieszkanie własnościowe spółdzielcze M-3 na os. Przylesie. Wiadomość: 42-35-18.
- 30-kb
Do wynajęcia nowe mieszkanie M-3 w Legnicy, os. Piekary. Wiadomość: Lubin 44-32-83.
- 50-gmp
Do wynajęcia pomieszczenie 400 m kw. Legnica 61-309.
- 1897-g
Wydzierżawę stację CPN oraz pomieszczenie na działalność gospodarczą. Lubin, tel. 44-37-08 do godz. 15.

Motoryzacyjne

- 1848-g
Przedpłat. Legnica, 60-985.
- 1791-g
Antykradzieżowe znakowanie pojazdów. Legnica, Pl. Wolności 4.
- 1802-g
Sklep - Komis - Motoryzacyjny. Legnica, Kaczkawska 2, tel. 607-42.
- 028-gmp
Sprzedam przedpłat na samochód. Polkowice, tel. 45-02-14.
- 050-gil
Sprzedam OPLA KADETT E diesel, 1600 ccm, 1985, combi, cena 76.000.000, tel. 280-25 wewn. 45.
- 1891-g
Szyby samochodowe - sprzedaż - MONTAZ. Legnica, Jaworzyska 254, tel. 270-36.
- 1887-g
Zamienię Poloneza Caro na Poloneza 1989. Legnica 630-17.
- 049-gmp
Naprawy powypadkowe samochodów na ramie wzorcowej (R-CHTBANK) J. Makowski, Wólków, ul. Słowicza 9.
- 051-gmp
Sprzedam tanią Skodę 105L, 1983. Lubin 44-54-41.
- 048-gmp
Sprzedam VW PASSATA 1,6D rok prod. 1981. Lubin, tel. 42-33-07.

Praca

- 1818-g
Kursy komputerowe 24-024.
- 1872-g
Posiadam BUSA i wolny czas 64-191 wieczorem.
- 1874-g
Potrzebna wokalistka - amatorka na kontrakt, tel. 123-40.
- 1874-g
RENOMOWANA szwajcarsko-austriacka firma zajmująca się sprzedażą ekskluzywnych wyrobów, poszukuje współpracowników. ZEPTEK proponuje: wysokie zarobki, najdoskonalszy system sprzedaży, idealne warunki pracy i zatrudnienia. ZEPTEK zatrudni tylko najlepszych: wykształconych, energicznych, ambitnych, pragnących zarobić

NOWO OTWARTY GABINET LEKARSKI

Dr n. med. Małgorzata Szenborn
Specjalista neurolog

przyjmuje :
wtorek 16.30 do 17.30



Dr n. med. Leszek Szenborn
Specjalista chorób dziecięcych

przyjmuje :
poniedziałek 16.30 do 17.30
czwartek 16.30 do 17.30

LEGNICA
ul. Wrocławska 56/4 (1 p.)
tel. 25-550



1527-g

**U nas najtańsze
wodomierze
zimnej i ciepłej
wody.**

**Sprzedaż hurtowa
i detaliczna
z możliwością
montażu.**

Legnica,
tel. 82-234 i 244-26.

65-aog

Stomatologia rodzinna



**Lekarz
stomatolog
Tomasz Maziak**

Legnica, Marsa 17/2,
tel. 63-504

w poniedziałki, środy i piątki
w godz. 16.30 - 18.30

- najnowsze metody leczenia ubytków i złamań zębów,
- wypełnienia światłoutwardzalne najlepszych firm amerykańskich,
- lakiery przeciwpromienne,
- zachodnie znieczulenia,
- mosty lane i porcelanowe,
- dwuletnia gwarancja na wypełnienia,

W pierwszy poniedziałek miesiąca od 16.30 do 17.30 przegłady i porady bezpłatne

Rejestracja telefoniczna lub osobiście - tel. 63-504.

1357-g

J. & W. s.c.
Prowadzenie ksiąg
podatkowych,
deklaracje

Legnica, Jaworzyska
2/18 od 15 do 19

1815-g

**Naprawa komputerów
i magnetowidów tel.**
288-74, Libana 12

Tanie komputery
- rok gwarancji
C 64 (1,7 mln), Amiga,
monitory i akcesoria

1857-g

**Biurowisko
i Optyka
tel. 279-92**

**Gabinet Chirurgii
i Terapii Okulistycznej**

**specjalista chorób
oczu
lek. Stanisław Wrubel**

**operacje powiek,
dróg łzowych,
zeza i inne.**

Legnica,
Młynarska 4, tel. 223-26

1898-g

LEG - SAT Legnica,
Pomorska 17, tel. 629-41
oferuje montaż i sprzedaż anten satelitarnych i TV, między innymi
• PACE, AMSTRAD, PHILIPS, ASTRA
• Instalacje TV SAT
• System sąsiedzki (2,4,8)
• Indywidualne i zbiorcze instalacje TV oraz radiowe, dowolna konfiguracja.
Przyjdź, zapytaj, pomożemy, poradzimy i poinformujemy.

1900-g

Piątek

4 grudnia 1992 r.

Program 1

8.00 Dzień dobry - magazyn poranny
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.20 Przedszkolny koncert życzeń
10.00 Okruchy życia - film francuski
11.30 Kwadrans na kawę
12.00 Wiadomości
12.15 - 16.00 Telewizja edukacyjna
12.15 Magazyn notowań: Kwacząca hordowla. O gęsiach prawie wszystko. Kurzy luksus
12.45 Tylko u nas - prezentacja programów
12.55 Temat dnia: Polonia w Europie Zachodniej
13.00 Triumf cywilizacji zachodniej (7)
13.55 O poezji... z Tadeuszem Malakiem
14.10 Teleplastikon - problemy Europy
14.35 Kultura i my: To trzeba zobaczyć
14.45 Odpowiem na każdym pytanie
15.00 Euroturystryka: Wśród nietoperzy
15.15 Szkoła żon: Porzucona?
15.35 Jeśli nie Oxford, to co? - program dla ośmioklasistów
15.55 Jaka szkoła?: Co z wychowaniem estetycznym?
16.05 Ciuchcia oraz film z serii: Tao, Tao
16.50 Język angielski dla dzieci
17.00 Teleexpress
17.20 Triumf cywilizacji zachodniej (13-ost)
18.20 Program rzeczownika praw obywatelskich
18.40 Flamenco - pokaz tańca flamenco
19.00 Wieczorynka: Kacper i jego przyjaciele
19.30 Wiadomości
20.10 Gry wojenne - film USA
21.45 Coś za coś - program publicystyczny
22.45 Wiadomości
23.05 Historia Hollywoodu (4): Western
23.55 Koncert Jessie Norman
0.50 - 1.40 Siódemka w Jedyne: Jacques Tati - Śladami Panya Hulot

Program 2

8.00 Panorama
8.10 Kurier o poranku
8.40 Wojownicze żółwie Ninja - serial anim.
9.10 Benny Hill
9.40 Świat kobiet - magazyn
10.00 Międzynarodowe warsztaty muzyczne i jazzowe - Puławy'92
10.30 Przeboje MTV
11.00 Na życzenie - powtórka najciekawszych programów Dwójki
16.30 Panorama
16.40 Świat sportu - mag. publicystyki sportowej
16.55 Wojownicze żółwie Ninja (powt.)
17.20 Kate i Allie (13) - serial komediowy
17.45 Penelope - Alina Piętkowska
18.00 - 21.00 Piątka na antenie Dwójki
21.00 Panorama
21.30 Sport - wydarzenia sportowe dnia
21.45 Benny Hill
22.15 Plac Hiszpański (1) - serial włoski (1991)
24.00 Panorama
0.10 - 1.10 Studio Sport: Finał Pucharu Davisa

RTL plus

7.00 Dzień dobry Niemcy
8.50 Owen Marshall - serial
9.45 Bogaci i piękni - serial
10.10 Dr med. MarCUS Welby - serial
11.00 Viva - pr. rozrywkowy
12.00 Punkt 12 - magazyn
12.30 A świat się kręci - serial
13.30 Santa Barbara - serial
14.15 Springfield Story - serial
15.00 Quincy - serial
16.00 Hans Meiser - show
17.00 Der Preiss ist heiss - teleturniej
17.30 Glück am drucker - teleturniej
18.00 Elf 99 - magazyn
18.45 Wiadomości
19.15 Explosiv - magazyn
19.45 Dobre czasy, złe czasy - serial
20.15 Muzyka ludowa
21.15 Zamek nad jeziorem Worth - serial
22.15 Filmy z akcji policyjnych
23.15 Gottschalk - program rozrywkowy
0.00 Szwedki w Bawarii - komedia erot.
1.45 Tutti Frutti - show erotyczny
2.35 Matężstwo pozna parę - film erot.
3.55 Szwedki w Bawarii (powt.)
5.30 Po godzinach - mag. młodzieżowy

Sobota

5 grudnia 1992 r.

Program 1

7.30 Wieści
7.40 Zygzak - mag. dla młodzieży wiejskiej
8.00 Z Polski...
8.15 Rynek Agro
8.35 Wszystko o działce
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno
9.35 5-10-15 oraz film z serii: Krzysztof Kolumb
10.50 Język angielski dla dzieci
11.00 60/90 - magazyn
11.30 Sobotnie rendez-vous: Wieliczka
12.00 Wiadomości
12.15 Odyseja zwierzęca (6) - serial przyrodniczy
13.00 Walt Disney przedstawia: Super Baloo i Podniebne przygody (2)
14.20 Telewizyjny Teatr Rozmaitości: Francis Ebejer: Godzina słońca
15.05 Zaproszenie do Teatru Telewizji: Ślub - Witolda Gombrowicza
15.15 Sobotnie rendez-vous: Wieliczka
16.30 W życiu jak w teatrze (9) - wspomina Edward Dziewoński
17.00 Teleexpress
17.20 Domek na prerii (22) - serial USA
18.15 Bonjour la France - teleturniej
18.30 Pegaz - mag. kulturalny
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Wieczorynka: Przypód kilka wróbla Cwirka
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie zoo
20.30 Pokerzystka Alicja - film USA
22.10 Kariery, bariery - rzemieślnicy
22.55 Wiadomości
23.05 Sportowa sobota
23.30 Dziką namiętność - film USA
1.20-1.50 Haich Life - mag. satyryczny

Program 2

7.30 Być dowódcą - wojskowy film dok.
8.00 Panorama
8.05 Ulica Sezamkowa
9.05 Ona - magazyn dla kobiet
9.30 Tacy sami - pr. w języku migowym
9.50 Magazyn przechodnia
10.00 Opowieści z pogranicza: Katalonia wolna
10.25 Artysta i jego świat: Eugeniusz Delacroix (2)
11.00 Młodzieżowa Akademia Filmowa
11.30 Klub Yuppies?
12.00 Wzrockowa Lista Przebojów
12.30 Auto - mag. motoryzacyjny
13.00 Studio sport: Koszykówka NBA
13.50 Za chwilę dalszy ciąg programu
14.20 Róbita, co chceta
14.40 Zwierzęta świata - Na ścieżkach życia
15.30 Być dla Polski, być dla Polaków - reportaż o Józefie Piłsudskim
15.55 Rody polskie: Sapiehowie (1)
16.25 Losowanie gier liczbowych
16.30 Panorama
16.45 Pełna chata (23) - serial USA
17.10 Benefis Wojciecha Dzieduszyckiego
18.00 Fakty
18.30 Halo dzieci: Opowieści kapitana Miśsia
18.35 Akademia Filmu Polskiego: Ich dzień powszedni (1963)
20.30 Wielki sport
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę
21.35 Camerata 2 - mag. muzyczny
22.20 Głos serca (1) - serial angielski
23.10 Gra - musical na jednego aktora
24.00 Panorama
0.10-1.10 Studio Sport: Finał Pucharu Davisa

RTL plus

6.00 - 13.30 Filmy rysunkowe
13.30 Księżę z Bel-Air - serial kom.
14.00 Ultraman - serial
14.25 Raport policyjny
14.45 Knight Rider - serial krym.
15.50 A-Team - serial krym.
16.50 Tennis - turniej Masters '92 kobiet
17.45 Der Preiss ist heiss - teleturniej
18.15 Familienduell - teleturniej
18.45 Wiadomości
19.15 Beverly Hills - serial USA
20.15 Teatr TV: Trzy śluby
22.00 Wszystko czy nie? - progr. rozryw.
23.00 Rodzaje miłości cielesnej - erotyk
0.45 Szalone historie - film erotyczny
2.05 Tutti Frutti - show erotyczny
2.55 Różowa seria - serial erotyczny
3.20 Carewicz - film
5.00 Knight Rider (powt.)
5.45 Po godzinach - mag. młodzieżowy

Niedziela

6 grudnia 1992 r.

Program 1

7.00 Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau
7.45 Rolnictwo na świecie
8.00 Dylematy
8.20 Notowania
8.45 Polskie zoo (powt.)
9.00 Teleranek oraz film z serii: Czterej pancerni i pies
10.15 Język angielski dla dzieci
10.25 Bonanza - film USA (1959)
11.10 Koi, który mówi: Sublokator - film USA (1965)
11.35 Kinoteka polska: komedie
11.55 Tydzień - magazyn Redakcji Rolnej
12.30 Telewizyjny Koncert Życzeń
13.00 Z kamerą wśród zwierząt: ssaki morskie
13.15 Tęczyowy Music-Box
14.00 Niewolnica Isaura - serial brazylijski
14.45 Stawka większa niż życie - serial polski
15.40 Pieprz i wanilia
16.20 Bajeczna 7 - pr. z Pałacu Pugetów przygotowany przez Krakowską Fundację Artystów Teatru
16.55 Teleexpress
17.05 Spotkanie z gwiazdą
18.10 Dynastia - serial USA
19.05 Wieczorynka: Nowe przygody Kusbisia Puchatka
19.30 Wiadomości
20.10 Panny i wdowy (5-ost) - serial TP
21.05 Serce za serce - koncert na rzecz Fundacji Rozwoju Kardiologii w Zabrze
23.05 Sportowa niedziela
23.45 Święty - film angielski (1963)

Program 2

7.30 Przegląd tygodnia (w języku migowym)
8.00 Mała księżniczka - serial animowany
8.25 Film dla niesłyszących: Panny i wdowy (5-ost.)
9.20 Słowo na niedzielę
9.30 Antena 5
10.30 Do trzech razy sztuka - dzieci zadają zagadki dorosłym
11.00 Muzyczny prezent
11.35 Dwójka dzieciom
11.45 Film-niespodzianka
14.00 Dwójka dzieciom
14.10 Animals
15.00 Dwójka dzieciom
15.10 Wydarzenie tygodnia
15.40 Godzina z Hanną Barberą
16.30 Panorama
16.40 Dwójka dzieciom
16.50 Cudowne lata - serial USA
17.20 Niepokorna literatura - Stachura
18.05 Ścieżki duchowe - Mirosław Rajkowski
18.25 Po powrocie, czyli Szajna
18.50 Dwójka dzieciom
18.55 Halo dzieci: Opowieści kapitana Miśsia
19.00 Gregory Peck - film dok.
20.00 Koncert życzeń Mikołaja
21.00 Panorama
21.25 Dwójka dzieciom
21.45 Kolo Fortuny - teleturniej
22.15 Cena za umarłego - film USA (1991)
23.45 Studio Sport: Finał Pucharu Davisa
24.00 Panorama
0.10 Studio Sport: Finał Pucharu Davisa

RTL plus

6.00 - 10.00 Filmy rysunkowe
10.00 Sztuka i przesłanie
10.05 Człowiek z Atlantyd - serial
11.00 Opowieści złotej malpy - serial
12.00 Muzyka ludowa
12.30 Tropical Heat - serial krym.
13.00 Anpiiff extra - piłka nożna
13.30 Filmy Walta Disneya
15.55 A-Team - serial
16.55 Korsarz - film kostiumowy
18.45 Wiadomości
19.10 Dzień, jak żaden inny - quiz
20.15 Ślub marzeń - program rozryw.
21.55 Spiegel TV - magazyn polityczny
22.40 Prime Time
23.00 Godzina Playboya
0.00 Kanal 4 - magazyn
1.00 Ożeniony z dziećmi - serial
1.30 Kto jest szefem? - serial
2.00 Quincy - serial krym.
3.00 Hans Meiser Show (powt.)
4.00 Explosiv (powt.)
4.30 Po godzinach - mag. młodzieżowy
5.10 Elf 99 (powt.)

Poniedziałek

7 grudnia 1992 r.

Program 1

6.00 Kawa czy herbata? - magazyn poranny
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 Dynastia - serial USA (powt.)
11.00 Szkoła dla rodziców
11.20 Dzieci to lubią - przepisy kulinarne
11.30 Sevilla 92 - reportaż
12.00 Wiadomości
12.15-16.00 Telewizja edukacyjna
12.15 Język francuski dla początk. (12)
12.45 Świętynie przyrody - film w wersji francuskiej
13.15 Język niemiecki dla początk.
13.45 Oblicza Austrii - film w wersji niem.
14.15 Język włoski dla początk. (14)
14.30 Język angielski dla początkujących (14)
15.00 Alf - serial USA w wersji oryginalnej
15.30 Prezentacje: Wymiana między-narodowa
16.05 Luz - pr. nastolatków
17.00 Teleexpress
17.20 Alf - serial USA
17.50 W kinie i na kasie
18.10 Magazynio - program satyryczny
18.20 Nasi obok nas - magazyn kresowy
18.45 Czy po drodze nam z EWG?
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.05 Antena - mag. informacyjny TP
20.30 Teatr Telewizji: Witold Gombrowicz - Ślub
23.20 Wiadomości
23.35 Pogranicze w ogniu (15) - serial TP

Program 2

8.00 Panorama
8.10 Kurier o poranku
8.40 Tajemnicze złote miasta - serial francusko-japoński
9.10 Pokolenia - serial USA
9.30 Hobby
10.00 Język angielski (40)
10.30 Przeboje MTV
11.00 Na życzenie - powtórka najciekawszych programów Dwójki
16.30 Panorama
16.40 Sport - Magazyn lekkoatletyczny
16.55 Tajemnicze złote miasta (powt.)
17.20 Przegląd Kronik Filmowych
17.50 Polska Kronika Filmowa
18.00 Fakty
18.30 Pokolenia - serial USA (powt.)
19.00 Mr Root podbija Europę (3) - serial angielski
20.00 Dzieciaki, kłopoty i my (15) - serial komediowy
20.30 Ballada podziemna
21.00 Panorama
21.30 Sport - wydarzenia sportowe dnia
21.45 Bez znieczulenia
22.00 Portret kompozytorki - Renata Kunkeł
23.00 Maraton trzeźwości
24.00 Panorama

RTL plus

7.00 Dzień dobry Niemcy
8.55 Owen Marshall - serial
9.50 Bogaci i piękni - serial
11.00 Viva - program rozryw.
11.30 Pojedyny rodzinny
12.00 Punkt 12 - magazyn
12.30 Życie jest grą
13.20 Klan z Kalifornii - serial
14.15 Historia Springfieldów - serial
14.55 Sześć - serial
16.00 Hans Meiser - show
17.00 Riskant - teleturniej
17.30 Der Preiss ist heiss - teleturniej
18.00 Elf 99 - magazyn
18.45 Wiadomości
19.15 Explosiv - magazyn
19.45 Dobre czasy, złe czasy - serial
20.15 Columbo - serial krym.
21.45 Quincy - serial
22.45 10 przed 11 magazyn kulturalny
23.15 Gottschalk - program rozrywkowy
0.00 Tropical Heat - serial
1.00 Ożeniony z dziećmi - serial
1.30 Kto jest szefem? - serial
2.00 Quincy - serial krym.
3.00 Hans Meiser Show (powt.)
4.00 Explosiv (powt.)
4.30 Po godzinach - mag. młodzieżowy
5.40 Elf 99 (powt.)

Wtorek

8 grudnia 1992 r.

Program 1

8.00 Dzień dobry - magazyn poranny
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 Pogranicze w ogniu (15) - serial TP
11.00 Gielda pracy - gielda szans
11.15 Porady dla majsterkowiczów
11.30 Kultura ludowa - konteksty
11.45 Klub samotnych serc
12.00 Wiadomości
12.15 - 16.00 Telewizja edukacyjna
12.15 Magazyn notowań
12.50 Świat chemii (15) Pracowity elektron
13.15 Kuchnia: Eureka czyli pływanie
13.35 Surowce: Platyna
13.50 Rysuj z nami - nauka rysowania
14.05 Nasz Bałtyk - Półwysep Helski
14.20 Spotkania z cywilizacją
14.30 Klub domowego komputera
14.50 Gwiazdy (5) - Śmierć gwiazdy
15.20 My w kosmosie - historia astronautyki
15.35 Laboratorium - Żeń-szeń
16.05 Tik-Tak - oraz film Dennis
16.50 Język angielski dla dzieci
17.00 Teleexpress
17.20 Królik Bugs
17.50 Murphy Brown (12) - serial
18.15 Encyklopedia II wojny światowej: Wojna o pogodę
18.45 Ścisłe jawne - program wojskowy
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.55 Siedem minut dla ministra pracy
20.10 Arcydzieła sztuki filmowej: Ptaki - thriller USA (1963)
22.20 Listy o gospodarce
22.50 Wiadomości
23.05 Inne kino
23.45 Tolerancja - relacja z koncertu

Program 2

8.00 Panorama
8.10 Kurier o poranku
8.40 Kapitan Planeta i Planetarianie (23)
9.10 Pokolenia - serial USA
9.30 Świat kobiet - magazyn
10.00 Język włoski (10)
10.15 Język angielski w nauce i technice
10.30 Język francuski (repetycja I. 5-8)
11.00 Ojczyzna - polszczyzna
11.15 Na życzenie - powtórka najciekawszych programów Dwójki
16.30 Panorama
16.40 Z kart krakowskiego archiwum - Pogotowie ratunkowe
16.55 Kapitan Planeta i Planetarianie (powt.)
17.20 Ojczyzna polszczyzna
17.40 Moja wiara
18.00 Fakty
18.30 Pokolenia - serial USA (powt.)
18.55 Europuzzle - teleturniej
19.00 Nasz zmieniający się świat (6) - serial dok.
20.00 Reporterzy Dwójki przedstawiają
20.30 La La Mi Do, czyli porykiwania szarpidrutów - magazyn młodzieżowy
21.00 Panorama
21.30 Sport - wydarzenia sportowe dnia
21.45 Kolo Fortuny - teleturniej
22.20 Kamienne głowy - film USA (1989)
23.50 Studio Sport: Superliga tenisa stołowego - Polska - Belgia
24.00 Panorama
0.10 - 0.30 Studio sport (dalszy ciąg tenisa stołowego)

RTL plus

7.00 Dzień dobry Niemcy
8.55 Owen Marshall - serial
9.50 Piękni i bogaci - serial
10.15 Dr med. MarCUS Welby - serial
11.00 Viva - program rozrywkowy
11.30 Pojedyny rodzinny - teleturniej
12.00 Punkt 12 - magazyn
12.30 Życie jest grą - serial
13.20 Klan z Kalifornii - serial
14.15 Historia Springfieldów
15.00 Quincy - serial kryminalny
16.00 Hans Meiser - show
17.00 Riskant! - teleturniej
17.30 Der Preiss ist heiss - teleturniej
18.00 Elf 99 - magazyn
19.15 Explosiv - magazyn
19.45 Dobre czasy, złe czasy - serial
20.15 Pierścieniuszki - serial
21.15 Wybacz mi
22.15 Explosiv magazyn
23.15 Gottschalk - program rozr.
0.00 Prawo i porządek - serial krym.
1.00 Ożeniony z dziećmi - serial kom.
1.30 Kto jest szefem? - serial
2.00 Quincy - serial krym.
3.00 Hans Meiser (powt.)
4.00 Explosiv (powt.)
4.30 Po godzinach mag. młodzieżowy
5.10 Elf 99 (powt.)

Środa

9 grudnia 1992 r.

Program 1

- 8.00 Dzień dobry - magazyn poranny
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 Arcydzieła sztuki filmowej: Ptaki (powt. z wtorku)
12.00 Wiadomości
12.15-16.00 Telewizja edukacyjna
12.15 Magazyn notowań: Pożegnanie z perliczkami. W bażancianin. Ptasia arystokracja
12.45 Posłuchajcie, panie, panowie... - program historyczny o Powstaniu Listopadowym
13.00 Katalog zabytków: Łowicz - Kościół Pijarów
13.10 Sztuka świata zachodniego (2) - serial dok.
13.40 Rewizja nadzwyczajna
14.00 W pracowni Petera Dollhophy
14.10 Egzamin - film Marka Serafiniego
14.20 Andy Warhol - film dokumentalny
14.35 Fotografia i reklama
15.05 Spotkanie z Adamem Hanuszkiewiczem
15.30 Dzieło, arcydzieło, kicz: Artur Grotger
15.35 Szkoły w Europie: Rodzice
16.05 Latający Holender oraz film z serii Oddział dziecięcy (13)
17.00 Teleexpress
17.20 Na wariacjach papierach (10) - serial USA
18.15 Klinika zdrowego człowieka
18.40 My i świat
19.00 Wiedzyorka
19.30 Wiadomości
0.20 Studio sport - PSV Eindhoven - AC Milan
22.55 Wiadomości
23.15 Królowa Bona (6) - serial TP

Program 2

- 8.00 Panorama
8.10 Kurier o poranku
8.40 Piłkarze (25) - serial anim.
9.10 Pokolenia - serial USA
9.30 Świat kobiet - magazyn
10.00 Język angielski (10)
10.30 Język niemiecki (10)
11.00 Na życzenie - klasztory polskie
16.30 Panorama
16.40 Gem, set, mecz - mag. tenisowy
16.50 Losowanie gier liczbowych
16.55 Piłkarze (powt.)
17.20 Meandry architektury: Superszkło
17.40 Sposób na starość - program Haliny Miroszowej
18.00 Fakty
18.30 Pokolenia - serial prod. USA
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.00 Studio teatralne "Dwójki" - Moskwa - Pietuski
23.40 Świadełstwo dojrzałości - film dok.
0.15 Panorama

RTL plus

- 7.00 Dzień dobry Niemcy
8.55 Owen Marshall - serial
9.50 Piękni i bogaci - serial
10.15 Dr med. Marcus Welby - serial
11.00 Viva - pr. rozrywkowy
11.30 Pojedynek rodzinny
12.00 Punkt 12 - magazyn
17.00 Riskant! - teleturniej
17.30 Der Preiss ist heiss - teleturniej
18.00 Elf 99 - magazyn
18.45 Wiadomości
19.15 Explosiv - magazyn
19.45 Dobre czasy, złe czasy - serial
20.15 Śmiertelna opieka - dramat
22.15 Stern TV - magazyn polityczny
22.45 Aniff extra - piłka nożna
23.15 Gottschalk - program rozrywkowy
0.00 Sunset Beat - serial krym.
1.30 Kto jest szefem? - serial
2.00 Quincy - serial krym.
3.00 Hans Meiser (powt.)
4.00 Explosiv (powt.)
4.30 Po godzinach - mag. młodzieżowy
5.10 Elf 99 (powt.)

PAWILONY, KIOSKI, STRAGANY TZW. SZCZĘKI.

Dostawa na teren Dolnego Śląska, zagospodarowanie targowisk - "MTS Service" Lubin (0-70) 42-50-90.

040-gmp

Czwartek

10 grudnia 1992 r.

Program 1

- 8.00 Dzień dobry - magazyn poranny
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 Kojak (5) - serial USA
10.55 Test - magazyn konsumenta
11.30 Azymut - magazyn wojskowy
12.00 Wiadomości
12.15-16.00 Telewizja edukacyjna
12.15 Magazyn notowań: Prywatyzacja? Swojskie kurczaki
12.50 Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau
13.45 Jak dożyć stu lat - Szkoła Zdrowia - wyszczenia emocji jako sposób na życie
14.00 Mieszkamy w Polsce: Z Syrenką w herbie
14.20 Zwierzęta świata: Na ścieżkach życia (2) - serial dok.
15.10 Przechłady i morza: Dysk z Fajstos - Atlantyd
15.35 My dorosli: Granice dobrego smaku
16.05 Kwant oraz film z serii Animals in Action (7)
17.00 Teleexpress
17.20 Dzień za dniem (6) - serial USA
18.15 Magazyn katolicki
18.40 Zulu Gula - program satyryczny
19.00 Tęczy Mini-Box
19.10 Wiedzyorka
19.30 Wiadomości
20.10 Kojak - serial USA
21.05 Tylko w Jedyne
22.15 Pajęczyna - widowisko muzyczne
22.45 Wiadomości
23.05 Reporter - magazyn
23.40 Język włoski (10)

Program 2

- 8.00 Panorama
8.10 Kurier o poranku
8.40 Nowe przygody He-Mana - film animowany
9.00 Transmisja obrad Sejmu
16.30 Panorama
16.40 Język ang. w nauce i technice dla zaawansowanych (10)
16.55 Nowe przygody He-Mana (powt.)
17.20 Wspólna Europa
17.50 Rozmowy o Rzeczypospolitej
18.00 Fakty
18.30 Pokolenia - serial USA
18.55 Europuzzle - teleturniej
19.00 Cieny front (8) - serial USA
19.50 Cienie życia: Widok z okienka
20.00 Wielka piłka
20.45 Ad vocem
21.00 Panorama
21.30 Sport - wydarzenia sportowe dnia
21.45 Kolo Fortuny - teleturniej
22.15 Teatr Sensacji: Elihu Winer - Anatomia morderstwa (2)
23.35 Kroniki studia 4 - Rewolucja telewizyjna w Rumunii (5)
0.30 Panorama

RTL plus

- 6.00 Aktualności
7.00 Dzień dobry Niemcy
8.50 Owen Marshall - serial
9.45 Bogaci i piękni - serial
10.05 Dr med. Marcus Welby - serial
11.00 Viva - program rozrywkowy
11.30 Familienduell - teleturniej rodzinny
12.00 Punkt 12 - magazyn
12.30 A świat się kręci - serial
13.20 Santa Barbara - serial
14.15 Springfield Story - serial
15.00 Quincy - serial kryminalny
16.00 Hans Meiser - show
17.00 Der Preiss ist heiss - teleturniej
17.30 Gluck am Drucker - teleturniej
18.00 Elf 99 - magazyn
18.45 Wiadomości
19.15 Explosiv - mag.
19.45 Dobre czasy, złe czasy - serial
20.15 Pierścienie muszkieterów - serial
21.15 Notruf - filmy z akcji ratowniczych
22.15 Wie Bittet - program rozrywkowy
23.15 Gottschalk - program rozrywkowy
0.00 L.A. Law - serial
1.00 Ożeniony z dziećmi - serial
1.30 Kto jest szefem? - serial
2.00 Quincy - serial krym.
3.00 Hans Meiser - show (powt.)
4.00 Explosiv (powt.)
4.30 Po godzinach - mag. młodzieżowy
5.10 Elf 99 (powt.)

Telefony

999 - pogotowie ratunkowe, 998 - straż pożarna, 997 - policja, 981 - pogotowie drogowe, 991 - pogotowie energetyczne, 992 - pogotowie gazowe, 994 - pogotowie wodno-kan., 235-41 - pogotowie weterynaryjne, 281-51 - Informacja medyczna, 210-99 - taxi, 910 - Informacja PKP, 917 - budzenie, 925 - program telewizyjny, 926 - zegarynka, 927 - horoskop, 988 - Młodzieżowy Telefon Zaufania (wtorek - piątek od 16.00 do 20.00)

Szpitale

Całodobowe dyżury pełnią w: ● CHOJNOWIE - przy ul. Nowotki 20, ● GŁOGOWIE - przy ul. Kościuszki 15, ● JAWORZE - przy ul. Szpitalnej 2, ● LEGNICY - przy ul. Jaworzyńskiej 151 - ginekologiczno-polożniczy, pediatryczny przy ul. Iwaszkiewicza 5 (w nieparzyste dni miesiąca - dyżur ostry), ostry dyżur chirurgiczny pełni Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny przy ul. Murarskiej 5, ● LUBINIE - szpitale przy ul. Bema 5, Łokietka 3, Skłodowskiej-Curie 64 (w parzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni oddział okulistyczny i laryngologiczny), ● ZŁOTORY - szpital przy ul. Hożej 11.

Apteki

● w GŁOGOWIE - 4-6.12: przy ul. Morcinka (pawilon), tel. 33-31-63, 7-10.12: przy Pl. Tysiąclecia 7, tel. 33-30-93, ● w LEGNICY - 4-19.12: przy ul. Matejki 1, tel. 239-71, 5-10.12: przy ul. Dziennikarskiej 16, tel. 246-16, 6-12: przy ul. Złotoryjskiej 1, tel. 257-72, 7-12: przy ul. Daszyńskiego 33, tel. 238-54, 8-12: przy ul. Iżerskiej 35, tel. 64-787, ● w LUBINIE - 4-8.10.12: przy ul. Armii Krajowej 35, 5-16.12: przy ul. Gwarków 84, tel. 42-27-73, 7-12: przy ul. Mieszka 14/16, tel. 44-22-05, 9-12: przy ul. Kopernika 4, tel. 44-27-04.

Kina

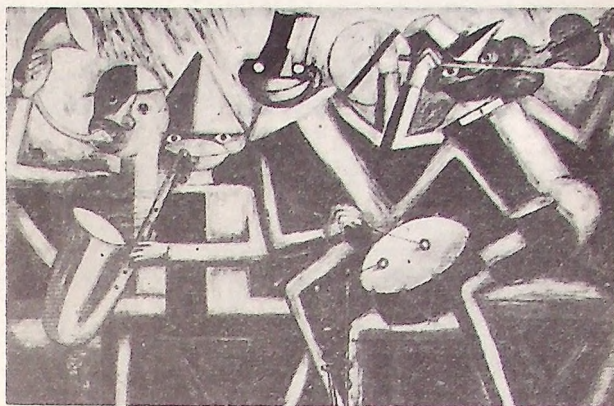
● LEGNICA - Ognisko - 4-6.12: "Beethoven" (USA) b.o., 4-10.12: "Kosiarz umysłów" (USA) od 15 lat.
● LUBIN - Muza - 4-8.12: "Bugsy" (USA) od 15 lat, 5-8.12: "Błazny bębneń" (niem.) od 15 lat, 9-10.12: "Freddy nie żyje" (USA) od 15 lat, DKF Miedziak - 8 bm., godz. 18: "Most na rzecz Kwaf" - ang. (pożegnanie z tytułem).
● GŁOGÓW - Jubilat - 4-6.12: "Klasowo-kożkowe potyczki w Beverly Hills" (USA) od 15 lat, 7-18.12: "Stowarzyszenie umarłych poetów" (USA) od 15 lat, 9-10.12: "Światło w mroku" (USA) od 15 lat.

TV Głogów

Sobota, 5 grudnia
17.30 Niewypał - pr. dla młodzieży
18.20 Telekurier głogowski
19.00 Reklamy ogłoszenia
19.05 Koncert dla dzieci
19.35 Rada Nadzorcza SM Nadodrza
19.40 Po spotkaniach jazzowych
20.00 Sport

Gwiazdy mówią

- **BARAN (21.03. - 20.04.)** Musisz wykazać inicjatywę i wyobraźnię, jeśli chcesz ostatecznie załatwić ciążną sprawę. Nie daj się spowokować Wodnikowi i uważaj na prośby Bliźniąt.
- **BYK (21.04. - 21.05.)** Koniecznie musisz zwolnić bieg i chwilę odpocząć. Parę ostatnich dni solidnie Cię zmęczyło. Jeśli chcesz zachować siły, oderwij się od wszystkiego i wszystkich.
- **BLIŹNIĘTA (22.05. - 20.06.)** Czekaj Ci wiele ciężkiej i mozolnej pracy, ale jej efekty będą duże i pomyślne. Weekend pod znakiem Erosa i ciepłej atmosfery.
- **RAK (21.06. - 22.07.)** Nawet nie-



U galerników

● Państwowa Galeria Sztuki, Legnica - "Przestrzeń" - ogólnopolska konkursowa wystawa srebra.
● Muzeum Regionalne w Jaworze - "Pojedziemy na łów" - wystawa o tematyce łowieckiej, na której prezentowane są m. in. broń i malarstwo.
● Muzeum Okręgowe w Legnicy - "Tradycje polskiego dworu szlacheckiego" prezentowane są m. in. meble, tkaniny, stroje, wyroby z metalu, szkła i porcelany. "Malarstwo Tadeusza Ma-

kowskiego" - na wystawie tej można oglądać takie dzieła, jak: "Skapiec", "Kapela dziecięca", "Jazz", "Dziad i baba" i inne. Muzeum zaprasza również do zwiedzania ekspozycji stałych: "Legnica. In i tu oculi" - historyczna o dziejach miasta oraz wystawy poświęconej pierwszemu najazdowi mongolskiemu i bitwie pod Legnicą (Muzeum Bitwy Legnickiej w Legnickim Polu).

● **DK "Impresja", Polkowice** - "Ex-libris znany i nieznany" - wystawa małych form grafiki. Codziennie oprócz poniedziałku i środy można zwiedzać także ekspozycję w Galerii Sztuki Indyjskiej "Saraswati".

We Wrocławiu

TEATR POLSKI - 4-6 bm. o godz. 19: "Pułapka" (w roli głównej gościnnie Włodzimierz Press), 9 i 10 bm. o 16: "Zemsta", Scena Kameralna - 5, 6, 8, 9 i 10 bm. o 19: "Pierwsza młodość", Trzecia Scena 8 bm. (scena przy ul. Bogusławskiego 2) i 9 bm. o godz. 16.30: "Septet czyli Próby" Bogusława Schaeffera.

OPERETA - 5 bm. o godz. 19, 6 i 10 i 11, 9 o 17: "Betleem Polskie" wg Lucjana Rydla.

OPERA - do 6 bm. trwają Targi Dobrej Książki organizowane przez "Ossolineum", 4, 6, 8-11 bm. o godz. 11: "Mikolaj w operze" - impreza dla dzieci, 19 bm. o 19: impreza na rzecz Domu Dziecka przy ul. Lekcyjnej.

Imprezy

MIKOŁAJKI...

... dla dzieci szczególnej troski - 5 bm. o godz. 10 w legnickim "Domu Harcerza". Nazajutrz - 6 bm. o 10 - kolejna impreza mikołajkowa, a 8 bm. o 14 DK proponuje udział w konkursie plastycznym pt. "Zima". Również 8 bm. o godz. 16 - projekcja filmu video "Szaletwa panny Ewy". 9 bm. o godz. 16 - Podsumowanie II Przeglądu "Wędrujemy '92".

"TRĄBKA DLA GUBERNATORA"...

... to tytuł programu kabaretu "Polem", do obejrzenia którego zaprasza

EWA DEMARCYK...

... 6 bm. o godz. 19 będzie gościem sceny legnickiego teatru. Prócz recitalu tej artystki teatr proponuje 13 bm. świetną zabawę wspólnie ze Zbigniewem Zapasiewiczem podczas spektaklu "Kubus Fatałista i jego pan".

STAWROPOLIE...

... rosyjski zespół folklorystyczny wystąpi 4 bm. o godz. 16 w lubińskim DKZM, 6 bm. o 16 DK zaprasza na Koncert Galowy I Festiwalu Piosenki Dziecięcej, a 8 o 17 - rozstrzygnięcie konkursu poetyckiego - wręczenie nagród i recital Leszka Wójcika.

ŚWIĄTECZNY KONKURS

Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny w Legnicy ogłasza konkurs na "Bożonarodzeniowe stroiki". Prace można składać w sekretariacie CSST do 10 bm. Będą one eksponowane w hallu teatralnym w dniach 14 - 21 bm. Wręczenie nagród - 21 bm. o 17.

SIERRA MANTA...

... zespół grający muzykę andyjską wystąpi 12 bm. o godz. 16 w "Domu Chemika" w Chojnowie. Bilety w cenie 30 tys. można już nabyć w MDK lub przed imprezą przy wejściu.

wy. Nie przejmuj się konfliktami i przeminą szybko i bez śladu.

- **STRZELEC (22.11. - 21.12.)** Czekaj Ci spotkanie w doborowym towarzystwie, będące okazją do nowych kontaktów i ciekawych rozmów. Strona finansowa tej zabawy też nie wygłada źle.
- **KOZIOROZEC (22.12. - 19.01.)** Dobry okres w życiu zawodowym. Masz szansę zostać zauważonym przez szefa. Możesz też liczyć na współpracowników - pomogą Ci najlepiej jak potrafisz.
- **WODNIK (20.01. - 18.02.)** Podejmując jakieś decyzje, kieruj się raczej przeczuciem niż doświadczeniem, zwłaszcza że nie masz pełnej informacji. Przypomnij sobie powiedzenie starożytnych: In vino veritas, czyli prawda jest w winie.
- **RYBY (19.02. - 20.03.)** Trudno Ci będzie wypełnić wszystkie stojące przed Tobą zadania, jeśli będziesz chciał to zrobić sam. Pozwól, aby pomógł Ci Skorpion.

Dziewczyna firmowa



Małgorzata Pałka - uczennica Technikum Przemysłu Spożywczego w Legnicy

Fot. Wincenty Kołodziejczyk

Ludzie plotą

Głosność

Mimo znacznego ograniczenia liczebności stacjonujących w kraju wschodnich wojsk, coraz częściej dochodzi do incydentów. Przynajmniej są one dość notorycznie zgłaszane służbom porządkowym. Trochę dziwi fakt, że większość tych informacji nie znajduje potwierdzenia w oficjalnych postępowaniach. Co jeszcze ciekawsze, incydenty nasiliły się, gdy polscy funkcjonariusze podjęli zdecydowane działania przeciwko nielegalnemu handlowi samochodami i majątkiem znajdującym się w jednostkach. Czyżby odchodzący chcieli w ten sposób coś udowodnić?

Zmagazynowany

Wiele placówek medycznych wszczynają akcje zbierania pieniędzy na nowoczesny sprzęt. Tymczasem jedno z takich upragnionych urządzeń spoczywa sobie spokojnie w magazynach miedziowego potentata już od wielu miesięcy. Chociaż szefowie składali wielokrotnie deklaracje o udostępnieniu go potrzebującym tomograf nie został dotychczas zastosowany. Kierując się zasadami ekonomii w pełni popieramy starania kierownictwa do zaoszczędzenia okazałych sum. Wszak powszechnie wiadomo, że używany sprzęt szybciej się zużywa.

Podsluchane

(w restauracji hotelu "Kasztelańskiego" w Głogowie)
Włodzimierz K. do kelnerki:
- Proszę pani! Halo, proszę pani! Czy pani ma zatkane uszy?
- Chwileczkę, muszę spytać w kuchni.

Nowe czasy

Zmieniają się dawne obyczaje i przyzwyczajenia. Jakoś tak nam się wydaje, że w nowatorskich rozwiązaniach przoduje - i słusznie - najważniejszy urząd w Legnicy. Oto nowy rzecznik tak zabrał się do pracy, że on sam i jego asystentka cierpią na chroniczny brak czasu. Aby otrzymać jakiegokolwiek materiały dziennikarze muszą biegać do gabinetów po telefonicznym awizo. Zapewne wynika to z dbałości o sprawne przekazywanie informacji pomiędzy władzą a społeczeństwem. A może by tak jeszcze zatrudnić kilku gońców, skoro inni ważni urzędnicy są aż tak zajęci?

Fachowcy

Z pewnym takim zaskoczeniem przyjęli mieszkańcy bloków na legnickim osiedlu Piekary informacje o odnawianiu klatek schodowych. Zaskoczenie było tym większe, że zawiadomieniu towarzyszyła uwaga, by zabezpieczyć drzwi. Okazało się, że malarze specjaliści tak sprawnie zabrali się do roboty, iż mogli przez nieuwagę zamalować również drzwi. Przyspieszenie malarstwa? Tego jeszcze nie przerabialiśmy.

Spraw sobie świąteczny upominek!



poleca

system sprzedaży ratowej. Najkorzystniejsze warunki: bez poręczycieli, pierwsza wpłata 15%, ilość rat - do 12, wymagane dokumenty - Jedyne dowód osobisty, oraz drugi dokument stwierdzający tożsamość i zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach.

KUP! telewizor, video, sprzęt HI-FI, TV-Sat, komputer, drukarkę, monitor, nowoczesny aparat telefoniczny i faksowy - **WSZYSTKO NA RATY w sklepach INFO-TECH i INFO-BAJT, Legnica, ul. Złotoryjska 8/10**

KSIEGARNIA CALLIOPE 2"

I SKLEP MUZYCZNY INFO-MUZ"

zapraszają do nowego lokalu przy ul. Złotoryjskiej 14 (dawna Baltona)

1889-g

PHU CHEMAR

LEGNICA, ul. Czarnieckiego 36

zaprasza do wzięcia udziału w

KONKURSIE ŚWIĄTECZNYM

Każdy paragon dokumentujący dokonanie zakupu w naszym sklepie chemicznym uczestniczy w losowaniu

MAGNETOWIDU

Losowanie odbędzie się 23. 12. o godz. 17.00

POLECAMY:

- wykładowy PCV 1,2; 1,5; 2; 3; 4,
- resztki wykładowy po szczególnie atrakcyjnych cenach
- farby, lakiery, emulsje.

117-gm

Brukowi złoczyńcy

W przestępczym półświatku pojawiła się ostatnio nowa zupełnie specjalizacja. Oto zamiast włamywać się do mieszkań, sklepów bądź placówek gastronomicznych niektórzy obywateli postanowili zdobywać pieniądze kradnąc ulice, a precyzyjnie ich nawierzchnie. Szczególnym popytem cieszy się kostka brukowa. Zadanie nie jest trudne choćby dlatego, że rozkopanych ulic u nas dostatek, a i tak nikt nie przejmując się starymi kamieniami.

Zwarcia i gotowi

Zbliżająca się nieuchronnie zima zmusiła wiele samorządów do działania. W nadodrzańskim grodzie zorganizowano przetarg, nad Kaczawą przygotowano piaskarki, a zima, o ile oczywiście przyjdzie i będzie śnieżna, zaskoczy fachowców i tych przetargowych i innych.

obserwatorium gastronomiczne

Przy okazji Głogowskich Spotkań Jazzowych mieliśmy okazję przyjrzeć się bliżej kawiarni "M" w Miejskim Ośrodku Kultury. Lokal funkcjonuje codziennie i dla wszystkich od godz. 17 do 24. Kawiarnia organizuje imprezy muzyczne artystyczne i kabaretowe. Program można znaleźć na każdym stoliku obok menu.

A w karcie m.in. desery w cenie od 18 do 51 tys. zł., kurczak z frytkami - 21 tys., pizza Pikadja - 11,5 tys., pizza Hamon - 12,5 tys. Oprócz tego koniaki, cocktaile, wina i piwo w wielu gatunkach. Szerze mówiąc, wszystko smakuje nieźle przy miłej obsłudze, eleganckim nastroju i dobrej muzyce. 5 punktów.

Krzyżówka z kaseta video

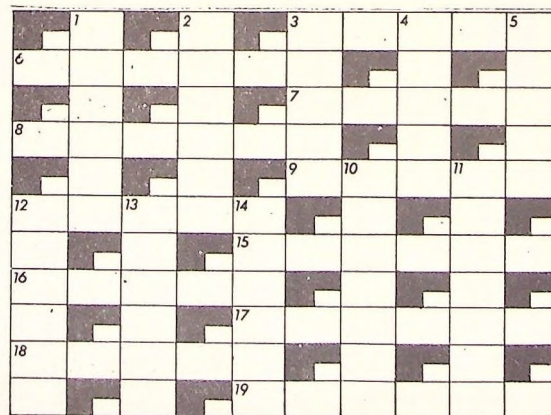
POZIOMO: 3)wentyl, 6)instrument strunowy, 7)rewia, 8)przesyłka, ale nie list, 9)składnik chwały, 12)kolonia, 15)rodak, 16)wytwór, 17)najprostszy węglowodór nienasycony, 18)azotan srebra, 19)zobowiązany do zapłacenia weksla trasowego.

PIONOWO: 1)odcierz, subtelna różnica, 2)organ, 3)w magazynie, 4)lista, 5)nieistniejący tygodnik młodzieżowy, 10)tematyka miłosna, 11)zanik głoski, 12)w ziemie ocieplenie, 13)imitacja towaru, 14)składnik materiałów ogniotrwałych i izolacyjnych.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 46. **POZIOMO:** rajtaria, wada, termin, godzina, akolada, obława, baki, kłamstwo. **PIONOWO:** rutyna, jarzmo, rano, Awaz, zdun, igła, drab, impast, Ampato, kwas, laik, doba.

Kasetę video otrzymuje **RYSZARD W. KURZAŃSKI**, ul. Głogowska 48, 59-325 Przemków. Nagrodę prześlemy pocztą.

Na rozwiązanie krzyżówki z kasetą video czekamy do 13 grudnia br.



DOLNOŚLĄSKIE PRZEDSIĘWZIĘCIE GOSPODARCZE



GALL ICM

oferuje do natychmiastowego odbioru

samochody



Legnica, ul. Poznańska 50, tel./fax 603-70, telex 0782316

ZAPRASZAMY w godz. od 8 do 17

Najtaniej w Polsce i Uwzględniamy ulgi celne i

Sprzedaj samochodów i księżeczek w ramach PTS

i inne usługi INVEST-BANKU

